polskiCaravaning.pl
INDEKS: 206253
Cena 19.90 zł
(w tym 8% VAT)

NR 4/2024
118

ISSN 1734-9311

POLSKI Caravaning



DEFENDER
X-DYNAMIC HSE 110
Z PRZYCZEPĄ W IMPERIALNYM STYLU

KOSMICZNE TECHNOLOGIE KOŃCA DROGI POKARMOWEJ

JEGO SZEROKOŚĆ KOMPAKT NAJWĘŻSZE KAMPERY EUROPY

YAMAHA WABASH RT ELEKTRYK NA 9 PLENERÓW

eprasa.pl 5204bf3b0c



Ciesz się komfortem podróży w Twoim własnym stylu.

Model DYNACOOK X2 mini

Gotuj wygodnie na gazowej płycie ceramicznej w technologii **„gaz pod szkłem”.** To doskonała alternatywa dla klasycznych kuchenek gazowych - zarówno na jachcie jak i w kamperze.

Brak otwartego płomienia znacząco wpływa na **bezpieczeństwo i wygodę** użytkowania płyty w trakcie podróży.

GAZ POD SZKŁEM

POLSKA TECHNOLOGIA

UNIWERSALNE NASTAWIENIE GAZU

★★★★★ JAKOŚĆ I TRWAŁOŚĆ KLASA PREMIUM

@gotowaniedynacook

www.dynacook.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

UBEZPIECZENIA CARAVANINGOWE.PL

POLSKI Caravaning.pl

tourbroker

NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA W POLSCE!

NAJLEPSZE ASSISTANCE NA RYNKU Z HOLOWANIEM DO 1600 KM W CENIE OD 1272 ZŁ (RÓWNIEŻ DLA WYPOŻYCZALNI)

OFERUJEMY

- Ubezpieczenie OC kampera lub przyczepy kempingowej
- Autocasco z gwarantowaną sumą ubezpieczenia (GSU)
- Dodatkowe ubezpieczenie szyb (włącznie z szybami bocznymi i tylną),
- Pokrycie kosztów wynajmu auta zastępczego po szkodzie,
- Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (dla kierowcy i pasażerów),
- Ubezpieczenia na kapsuły caravaningowe,
- Assistance (pomoc w drodze) bez limitu kilometrów w Polsce,
- Assistance (pomoc w drodze) na terenie Europy do 1600 km w razie wypadku lub awarii,
- Ubezpieczenia Assistance na kampery powyżej 3,5 tony
- Nieodpłatna asysta szkodowa



SUPER OFERTA DLA WYPOŻYCZALNI

ZAPYTAJ O WYCENĘ

tel. +48 693 392 444
e-mail: marek.gromadzki@tourbroker.pl
tel. +48 606 892 175
email: bartosz.zdrojewski@tourbroker.pl

www.polskicaravaning.pl/ubezpieczenia
www.ubezpieczeniacaravaningowe.pl
www.tourbroker.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

W numerze

PODRÓŻE 6 → 23

Czas na Turcję → **6** | Gruzja kampervanem z kreskówki → **12**
Yamaha Wabash RT na dziewięć plenerów → **20**

KEMPINGI 24 → 26

Dwie wyspy, cztery kempingi → **24** | Rodzinne wakacje nad morzem → **26**

DOBRZE WIEDZIEĆ 27 → 41

Jego szerokość kompakt → **27** | Kosmiczne technologie końca drogi pokarmowej → **33** | Strefa dla drona → **38**

TARGI 44

Caravans Salon Poland → **44**

WARSZTAT 45

Podpory hydrauliczne → **45**

TEST 46 → 53

Zestaw wyprzedzający epokę → **46** | Kamera w kamperze → **52**

KAMPERY, PRZYCZEPY I DOMKI MOBILNE 54 → 67

PRZEGLĄD RYNKU 68 → 97

eprasa.pl 5204bf3b0c

POLSKI Caravaning

WYDAWCA
Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl
tel. 58 777 01 26 wew. 302, 303

REDAKTOR NACZELNY
Szymon Kwiatkowski
szymon.kwiatkowski@goldman.pl
redakcja@polskicaravaning.pl
tel. 578 690 790

REDAKTOR
Krzysztof Dulny
krzysztof.dulny@warsztat.pl

DZIENNIKARZE
Marcin Turko
marcin.turko@polskicaravaning.pl

Piotr Łukaszewicz
piotr.lukaszewicz@warsztat.pl | tel. 508 727 720

Dariusz Wołodźko
dariusz.wolodzko@goldnet.pl

Rafał Dobrowolski
rafal.dobrowolski@warsztat.pl

WSPÓŁPRACA
Patrycja Klauz, Dariusz Jajko, Juliusz Stożek, Paweł Prokop, Zbigniew Gawroński, Cezary Kasprowicz, Wojciech Witkowski, Emilian G. Kryska, Tomasz Skup, Katarzyna Binder, Marcin Jakubowski, Jacek Iwanus, Grzegorz Dubrowski, Aleksandra Wadowska, Monika Korzyńska, Piotr Wasilewski, Marzena Rabczuk, Tadeusz Sakowski, Mariusz Chmura, Bronisław Bienkiewicz, Karol Adamkowski, Urszula Kędzia, Przemek Serweta, Jerzy Głowiński, Adam Kurczewski, Joanna Kawecka, Paweł Szulc, Grzegorz Marciniec, Anna Maria Siwińska, Ewa Skowronek, Manuela Warzybok, Anna Perek, Michał Miśkiewicz, Zuzanna Szewczyk

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA
Peter Hilkman, Chris Skelhorn, Józef Kumor, Grzegorz Fischer, Guido van de Tillaart, Armin Zebrowski, Piotr Kubinski

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA
Dariusz Szołtun
prenumerata@polskicaravaning.pl
tel. 58 777 01 25-28 wew. 308
kom. 604 407 079

Paulina Badurek
paulina.badurek@goldman.pl
tel. 58 777 01 25 wew. 315

REKLAMA
Robert Tadaj
robert.tadaj@polskicaravaning.pl
tel. 537 780 680

Jakub Netkowski
jakub.netkowski@polskicaravaning.pl
tel. 533 701 030

Julian Ciesielski
julian.ciesielski@lakiernictwo.net
tel. 695 050 865

Grzegorz Miedziński
grzegorz.miedzinski@polskicaravaning.pl
tel. 501 641 706

Sebastian Klauz
sebastian.klauz@goldman.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Wojtek Kamrowski
Arkadiusz Grzesiński

KOREKTA
Marek Kowalik

OKŁADKA
Szymon Kwiatkowski

WYDAWCA
goldMAN WYDAWNICTWO

ADRES REDAKCJI I DZIAŁU MARKETINGU
Armii Krajowej 86, 83-110 Tczew
tel. +48 58 777 01 25 w. 313, 316
tel./fax: +48 58 777 01 25
redakcja@polskicaravaning.pl
www.polskicaravaning.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.



Dosłownie przed chwilą polskie siatkarki wygrały z Japonkami w meczu o ćwierćfinał igrzysk olimpijskich we Francji. Awans dziewczyny mają w planach, ponieważ zamierzają wygrać także drugi mecz z reprezentacją Kenii... Tymczasem wczoraj emocji również nie brakowało, bo kilku reprezentantów już pokazało pazur na arenach, torach, halach i basenach stolicy wina i sera. Z wielką radością obserwowałem na położonym niedaleko plaży kempingu sportowe emocje caravaningowców. Komentator sportowy z ekranu zdawał się przekrzykiwać właścicieli kamperów i przyczep oglądających relacje na ustawionym w przedsionku telewizorze. Jeśli emocje sportowe łączą, to na caravaningowym podłożu robią to dużo skuteczniej. Rewelacyjna atmosfera była prawie namacalna! Tymczasem w centrum wydarzeń, w Paryżu i kilku innych lokalizacjach zmagań olimpijskich caravaning jest także obecny. Trzeba zauważyć, że na wszystkich pobliskich kempingach i kamperparkach zabrakło miejsc i trudno powiedzieć, czy taka sytuacja utrzyma się do 11 sierpnia. Prawdopodobnie tak, ponieważ pojazdy kempingowe towarzyszą kibicom masowo! Tuż przed rozpoczęciem igrzysk zakończył się wyścig Tour de France, 26 maja dobiegł końca Giro d'Italia oraz kilka innych wyścigów, gdzie kamper już tradycyjnie pełnił rolę narzędzia pomocnego w śledzeniu postępów etapowych kolarzy. To bardzo zaawansowana kultura sportowa i pełna frajdy zabawa – kto był, ten poczuł towarzyszący tym imprezom klimat. Z całą pewnością podobnie jest w tej chwili w kraju „Marsylianki". Trzymamy też kciuki, aby w tym kierunku rozwijał się caravaning w Polsce. Potencjał naszego kraju pozwala na połączenie turystyki caravaningowej, aktywnego wypoczynku i bazy kempingowej w jeden uzupełniający się, współgrający system. Idziemy w dobrym kierunku!

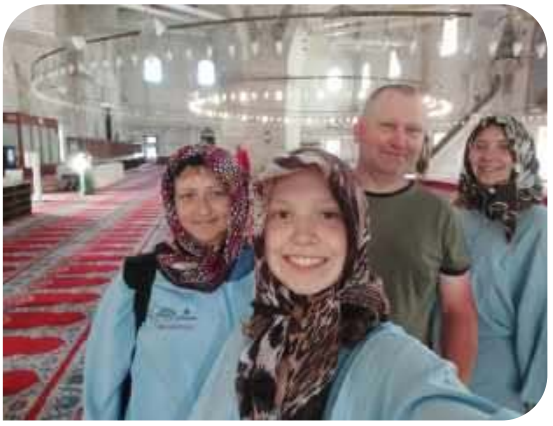
W bieżącym numerze polecam zwrócić szczególną uwagę na bohatera zdjęcia okładkowego. Nie tyle chodzi o marki pojazdów stanowiących zespół holownika z przyczepą, ale o ich obecność w roli sprzętu testowanego. Będziemy więc pokazywali Wam więcej pojazdów sprawdzających się w roli koni pociągowych. Na łamach także zestawienie kamperów wąskich, określanych mianem kompaktowych, i tym razem kilka tematów związanych z jedzeniem – o potrawach, ale i o toaletach, o podróży do Turcji i do Gruzji oraz wiele nowości prosto z rynku. Zapraszam!

Szymon Kwiatkowski

eprasa.pl 5204bf3b0c

CZAS NA TURCJĘ

Turcja nie bez powodu stała się moją ulubioną destynacją. Ma w sobie coś niezwykłego – inna kultura, cieplejszy klimat i antyczne miasta. Wszystko to składa się na idealną wizję wakacyjnego wyjazdu. A jakby tego było mało, można jeszcze, siedząc po turecku, wypić turecką herbatę çay czy zjeść turecki kebab. Kto się skusi?



Edirne

Zuzanna Szewczyk

Z Warszawy wyjeżdżamy o 4 rano w sobotę, a wieczór i noc spędzamy już w Rumunii na parkingu pod marketem. Niedzielę przeznaczamy na dojazd do bułgarskiej granicy i przemierzenie całego kraju. I tak oto, około godziny 20, na sam koniec weekendu, stajemy u granic Turcji. A tam czeka nas charakterystyczny widok tureckich flag powiewających na wietrze, szybka kontrola wnętrza przyczepy przez straż graniczną i cóż... możemy ruszać.

Witaj, Turcjo!

Letnia Turcja, jak zapewne się domyślacie, nie grzeszy nadmierną ilością opadów. Grunt to mieć szczęście – chwilę po przekroczeniu granicy, podczas przejazdu po naszym pierwszym tureckim miasteczku zaskakuje nas

eprasa.pl 5204bf3b0c



Efez

deszcz. Co ja piszę – leje jak z cebra! A my nieco zagubieni, lekko jeszcze nieobeznani w nowym kraju i to po ciemku, szukamy noclegu. Cóż, szczęśliwie miejscówkę znajdujemy, ale bez przygód się nie obywa. O tak, Turcja wita nas w zaskakującym stylu.

Pierwsze ochy i achy

Czas zacząć eksplorować tę piękną krainę! Gwarantuję, że gdy tylko zaczniecie zagłębiać się w miasteczka, ruiny czy inne azjatyckie atrakcje, bez wątpienia przepadniecie. Przygotujcie się do startu!

Na początek Edirne, czyli miasteczko, które otwiera naszą turecką przygodę. Kłania się odmienna kultura, a co za tym idzie – zmieniają się zasady panujące chociażby w miejscach sakralnych. Jako że Edirne meczetami stoi, przed ich zwiedzaniem musimy zakładać charakterystyczne ubrania. Znajduje się tu również turecki bazar, który słynie z targowania się. My co prawda za bardzo z tych umiejętności nie korzystamy, ale gwarantuję – język nie jest do tego potrzebny! Odpowiednia gestykulacja i posługiwanie się palcami u rąk wystarczą. W razie trudniejszych sytuacji, kiedy trzeba coś załatwić czy o coś spytać, świetnie sprawdza się Google Translate. W Turcji nie zawsze jest szansa, by porozumieć się po angielsku, ale nie od dziś wiadomo, że jak ludzie chcą się dogadać, to prędzej czy później im się to uda.

Mistyczny świat

Przyznajcie się – kto słyszał o koniu trojańskim? Przenieśmy się zatem do świata z *Iliady* Homera, w której to Odyseusz wykorzystał pomysłowy fortel, aby zdobyć Troję! Wyobraźcie sobie, że z takim koniem trojańskim możecie sobie zrobić zdjęcie... a nawet pozwiedzać mitologiczne miasto, do którego tak chciał dostać się Odyseusz! Mimo że dla wielu nieco rozczarowująca, Troja pozostawiła po sobie naprawdę wiele – po prostu nie spodziewajmy się cudów po miasteczku, które wybudowane zostało przed naszą erą!



Troja

eprasa.pl 5204bf3b0c



Pergamon

To były inne czasy, inne realia, a co za tym idzie – także inne wartości.

Co powiecie na jedno z najważniejszych miast w dziejach ludzkości – Pergamon? Niestety, mimo tak jednoznacznej nazwy, to nie tutaj wynaleziono pergamin. Za to znacznie go tu udoskonalono, co mogło wpłynąć na nadanie mu takiej, a nie innej nazwy. Pergamon to także miasto przyciągające rzesze turystów, więc nie brakuje tu pamiątek, ale... starcie na tym obszarze zdecydowanie wygrywa miasteczko Sigacik, które odwiedzamy jako następne. Znajdziecie tam przeróżne cudeńka, poczynając od charakterystycznego Oka Proroka, na obrazkach i drobiazgach choć troszeczkę kojarzących się z Turcją kończąc.



Teos

Wszystko płynie

Nasza trasa przebiega przez Teos i Klaros – pierwsze z nich było miejscem kultu Dionizosa i prawdopodobnym miejscem studiowania Epikura, zaś drugie słynęło z wyroczni Apollina. A po zwiedzaniu nadszedł czas na coś wow! *Panta rhei* (wszystko płynie) – kto to powiedział? Ano sam Heraklit! I to właśnie jego odwiedzamy w niepowtarzalnym i absolutnie zjawiskowym Efezie! Tabuny turystów mówią same za siebie – w tym miejscu po prostu trzeba być! Ruiny te są prawdopodobnie najlepiej zachowanym miastem antycznym w rejonie Morza Śródziemnego – wielki amfiteatr i niesamowite, antyczne budowle. Na wycieczkę warto przeznaczyć kilka godzin, aby wczuć się w klimat... i może zajść do świątyń?

Mimo że posuwamy się w dół Morza Egejskiego, nie było jeszcze mowy o Posejdonie! Kolejnym punktem naszej wyprawy jest Panionion – choć nieco opuszczony i zaniedbany, wciąż robiący wrażenie. A skoro bóg morza czasem tu zagląda i hojnie obdarowuje swoimi zasobami, nie czujemy oporów przed skorzystaniem z jego łaskawości na parkingu, używając zamontowanego tam kranika, zaopatrujemy się w wodę. Takie źródła są dostępne w bardzo wielu miejscach – przy drogach, atrakcjach, więc o wodę podczas wojaży nie ma się co martwić, podobnie jak o wszelakie starożytne atrakcje.

Druga strona piękna

W Turcji jest tak, że gdzie zaczną kopać, tam praktycznie zawsze znajdą pozostałości po antycznym

eprasa.pl 5204bf3b0c



Doganbey

życiu. Są miejsca dotąd niezbadane, są też takie, które słyną z najlepiej zbadanych starożytnych miast. Tak jest w przypadku Priene – to greckie miasto zachowało się niemalże w całości. Czeka tam także mała niespodzianka, naszym oczom ukazuje się wygrzewająca się na skałach całkiem spora jaszczurka. Dzikich zwierząt jest tu masa – spotykamy także żółwie, osły, lisy, owce, kozy czy krowy. Warto zwrócić uwagę na problem bezdomności zwierząt. Bezpańskie koty i psy były i wciąż są typowym elementem tureckiego krajobrazu.

W Turcji są także miasteczka nieco bajkowe. Jak chociażby Doganbey, które wydaje się jakby z innego świata – otoczona historycznymi zabytkami, położona na bezdrożach wioska jest tak klimatyczna, że aż ciężko uwierzyć! Kawałek dalej mamy Didymę, w której kryją się pozostałości ogromnej świątyni Apollina, będącej niegdyś siedzibą wyroczni, a przy tym jedną z największych budowli wzniesionych przez Greków.

Powrót na ziemię

Spokojnie, już schodzimy na ziemię. Do porządku przywołuje nas matematyk Tales w swoim rodzinnym mieście – Milecie. Tutaj urodzili się także dwaj znani filozofowie – Anaksymenes i Anaksymander. Spacerować po ścieżkach, którymi niegdyś przechadzał się Tales, to zaszczyt! W końcu bez jego matematycznego twierdzenia życie by się nieco skomplikowało.

Nie zapominajmy, że Turcję tworzą także ludzie. My na swojej drodze napotykamy tylko życzliwych i uczciwych. Pewnego popołudnia zdarzyło się, że Turcy, którzy mieli działkę niedaleko plaży, gdzie spaliśmy,



Milet

Heraklea Latmijska



eprasa.pl 5204bf3b0c



Stratonikeja

przynieśli nam w prezencie gotowaną kukurydzę. My odwdzięczyliśmy się im toruńskimi piernikami. Z kolei po zajechaniu do Heraklei Latmijskiej, a przypomnę, że cały czas ciągnęliśmy ze sobą przyczepę, wywołaliśmy niemały zamęt. Nie minęła nawet chwila, kiedy przybiegła do nas pani, wyrażając szczerą chęć nieodpłatnego oprowadzenia nas po okolicy. Po wycieczce zaprosiła nas na turecką herbatkę i pogawędkę. W dowód wdzięczności postanowiliśmy kupić u niej kilka własnoręcznie robionych ozdób, dzięki czemu jesteśmy już zaopatrzeni w tureckie chusty i bransoletki.

Boskie akcenty

Jak myślicie, do kogo może należeć jedna z najlepiej zachowanych świątyń na terenie Azji Mniejszej? Oczywiście, że do Zeusa! Taki unikat, wybudowany jeszcze za czasów cesarza Hadriana, znajdziecie w Euromos. A jeśli wciąż będziecie mieli niedosyt boskich posiadłości Zeusa, możecie zajrzeć też do Labrandy – tam wciąż prowadzone są prace archeologiczne, ale można pospacerować po ruinach i w ciszy, bez komercji czy innych turystów, pozwiedzać ruiny. Jedyną przeszkodą może być droga dojazdowa, która bywa nieco zatłoczona przez ciężarówki wiozące wydobywany niedaleko skalit. Przemierzając kolejne kilometry, można również spotkać... kartonową policję. Z daleka wydaje się, że przy drodze stoi radiowóz i dopóki nie podjedzie się bliżej, nie wiadomo, czy to karton, czy żywi ludzie. Tak jest na terenie całego kraju, więc bądźcie uważni!

A gdyby połączyć coś starego z czymś jeszcze starszym, powstałaby... Stratonikeja! Mieszają się tu pozostałości antycznych budowli z nie tak dawno opuszczonymi domostwami, co tworzy unikatowy klimat. Tutaj także prowadzone są prace archeologiczne – to dosyć popularny widok, cały czas odkrywane jest coś nowego! Wykopalisk nie brakuje, wręcz przeciwnie, to archeolodzy są w deficycie.

Piękno w pigułce

Byli już bogowie mórz, sztuki, był także najpotężniejszy spośród nich, ale jako że Turcja jest piękna wzdłuż i wszerz, nie może zabraknąć także bogini piękna – Afrodyty! Tak była kochana przez swoich wyznawców, że na jej cześć nazwali miasto – Afrodyzja. Zatem nie tylko Atena ma takie szczęście. I to właśnie w Afrodyzji znajduje się najlepiej zachowany stadion w całym basenie Morza Śródziemnego, a miasto – mimo że nie tak popularne jak chociażby Efez – jest równie zachwycające! To tutaj hołd bogini piękna składał sam Juliusz Cezar. To niewątpliwie coś znaczy!



Afrodyzja

eprasa.pl 5204bf3b0c

Byliście kiedyś w jaskini, którą można zwiedzać bez przewodnika, o każdej porze dnia, za przysłowiowe grosze (1,30 zł od osoby)? Jeśli nie, jaskinia Kaklik będzie Waszym obowiązkowym celem w Turcji. Żeby zachęcić, dodam, że wyglądem troszkę przypomina znane wszem i wobec... Pamukkale!

A skoro już mowa o Pamukkale, muszę przyznać, że jest to jedno z tych miejsc, w których z przyjemnością wstaliśmy przed 6 rano. A to ze względu na balony z gorącym powietrzem, które zabierały turystów na podniebną wycieczkę, podczas której można było podziwiać bajeczny krajobraz. Pamukkale to bardzo turystyczne miejsce, wielokrotnie spotykamy tu także polskie wycieczki; samo w sobie jest niebiańskie – nie bez powodu nazywane jest bawełnianym zamkiem czy turecką perełką.

Swoboda i wolność

Jako że na wyjazd mieliśmy tylko 17 dni, nadszedł czas, by wracać do domu. Wszystkie noclegi, poza dwoma wyjątkami, spędziliśmy na dziko. Spaliśmy przede wszystkim na plażach nad Morzem Egejskim, a podczas szukania miejscówek korzystaliśmy głównie z park4night. Takie rozwiązanie było dla nas idealne – w wielu przypadkach od wody dzieliło nas kilka kroków; zwykle były to też miejsca niezwykle malownicze. Gdy pojechaliśmy w głąb lądu, miejscówki znajdowaliśmy nad jeziorami, np. przy restauracji nad jeziorem Salda czy też nad okoliczną rzeką. Każdy z tych noclegów był pod pewnym względem wyjątkowy – a to nocowaliśmy niedaleko hotelu, z którego wieczorem słychać było polskie hity, a to w grupie z innymi przyczepami, ale jeden aspekt był w tym wszystkim najpiękniejszy – swoboda i wolność.



Pamukkale

Myślę, że nie muszę już pisać, dlaczego Turcja to idealny kierunek wypraw, niezależnie od środka transportu. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, a przy tym przeniesie się w antyczne czasy. Przed wycieczką polecam przeczytać mitologię albo książki z serii *Percy Jackson*, które idealnie wprowadzą w starożytny klimat.

Mimo że był to nasz pierwszy wyjazd do Azji, możemy zgodnie stwierdzić – jeszcze tu wrócimy. Do zobaczenia, Turcjo! Jeśli chcecie poznać całą naszą trasę, z dokładnymi opisami, zapraszamy na wpis o Turcji na stronie www.obiezyswiaty4.com.



Jezioro Salda

eprasa.pl 5204bf3b0c

GRUZJA KAMPERVANEM Z KRESKÓWKI

Cześć, jesteśmy Aga, Maciek i Jaś Leśnikowie i podróżujemy Fordem Transitem 2.0 TDCI z 2003 r. Zacznijmy od samego początku...



Aga Leśnik

W czasach licealnych uwielbialiśmy oglądać na YouTubie podróżników, którzy przemierzali świat busem. Naszym marzeniem było mieć taki samochód, ale nigdy nie było na to odpowiednich finansów. Nasza przygoda zaczęła się niestety od śmierci bliskiej osoby, ponieważ trzy miesiące przed naszym ślubem i weselem zmarł mój tata. Oczywiście zrezygnowaliśmy z naszych planów. Narzeczony chciał zająć czymś moją głowę i postanowił, że jedziemy po busa. Kupiliśmy auto na szrocie za śmieszne pieniądze (5,5 tys. zł), Transit odpalał i jeździł, a z zewnątrz był srebrny i porysowany. Nie zniechęciło nas to. Szybko go pomalowaliśmy, wymieniliśmy filtry, oleje i klocki hamulcowe. W środku zrobiliśmy łóżko i prowizoryczną zabudowę. Chcieliśmy jak najszybciej wyjechać i się przekonać, czy taki styl podróżowania będzie dla nas. I zakochaliśmy się w nim. Jeździliśmy po Polsce,

eprasa.pl 5204bf3b0c



Rumunii, Czechach, w końcu nadszedł czas na dalszą podróż – wymarzoną Gruzję. Pierwszą, najważniejszą rzeczą był remont blacharski auta, ponieważ pianka w progach nie satysfakcjonowała naszego diagnosty, a bez przeglądu nie moglibyśmy wyjechać. Po remoncie blacharskim wykonanym przez nas samych nadszedł czas na malowanie i oklejanie. Od początku chcieliśmy, by pojazd przypominał auto z popularnej kreskówki. Samochód zyskał niebieską barwę, szyby okleiliśmy folią typu one-way-vision, a na bokach przykleiliśmy kwiatki. I tak oto powstał Mystery Bus jako żywo z kreskówki „Scooby Doo", który sprawia wiele radości na drogach i parkingach.

Moda na Gruzję

Gruzja to przepiękny kraj, który leży na pograniczu Europy i Azji, w Kaukazie Południowym, a graniczy z Rosją, Armenią, Turcją i Azerbejdżanem. Jeżeli chcemy przekroczyć granice tego państwa drogą lądową, musimy pamiętać o kilku ważnych sprawach. Według wszelkich informacji wystarczy mieć ze sobą dowód osobisty, ale od nas akurat wymagano także paszportów (na wszelki wypadek więc lepiej je mieć). Kierowca zobowiązany jest do posiadania prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego samochodu, a na granicy trzeba wykupić ubezpieczenie OC. Przy wjeździe samochodem osobowym, który nie należy do kierującego, wymagana jest pisemna umowa, w formie aktu notarialnego, oczywiście przetłumaczona na język gruziński. Pamiętajcie, że istnieją ograniczenia w ilości transportowanych przez granicę alkoholu i papierosów. Oficjalną walutą Gruzji jest lari gruziński (1 GEL ma wartość ok. 1,55 zł). Podczas naszej podróży odwiedziliśmy takie atrakcje jak: Batumi, Cminda Sameba, Ushguli, Gruzińska Droga Wojenna, jezioro Tbilisi Sea, dolina Truso, Uplisciche, kanion Martvili i Udabno.



Batumi w kolorach złotej godziny – przepiękne!

eprasa.pl 5204bf3b0c

Granica

Aby dojechać do Gruzji, musieliśmy przejechać przez Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię oraz całe wybrzeże tureckie. Po tygodniu ciągłej jazdy przekroczyliśmy w końcu granicę w Sarpi, a pierwszym większym miastem, które odwiedziliśmy w Gruzji, było Batumi. Był to stresujący moment, ponieważ w tym kraju panują nieco inne zasady ruchu drogowego, a często wydaje się, jakby ich w ogóle nie było. Z jednego pasa jezdni nagle kierowcy potrafili zrobić trzy pasy. To istny chaos! Najtrudniejsze były ronda i generalnie trudno było opanować tamtejszy „system". W naszym kraju każdy kierowca ma obowiązek znać zasady ruchu drogowego. W Gruzji właściwie każdy jeździ, jak chce, trzeba więc być bardzo opanowanym i skupionym za kierownicą, jeśli się chce pozostać przy życiu.

Batumi, ech Batumi

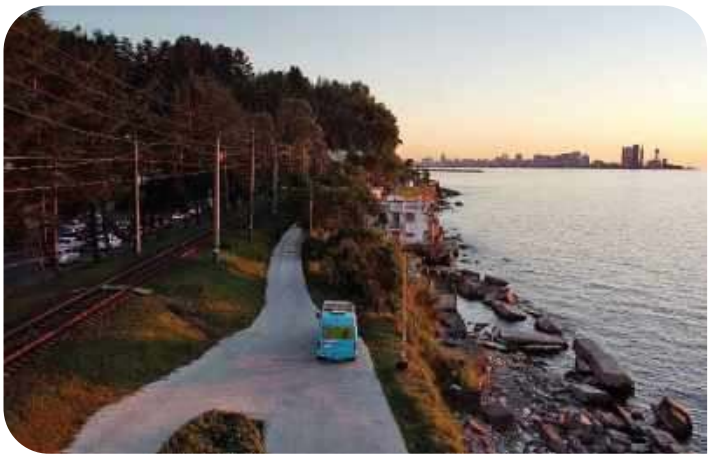
Niestety Gruzja przywitała nas awarią koła dwumasowego, ale doświadczeni wieloma awariami nie byliśmy tym bardzo zestresowani. Znaleźliśmy pierwszego lepszego i najbliższego mechanika. Nie uwierzycie, jakie on miał auta na swoim placu! Same Fordy Transity, więc trafiliśmy idealnie. Musicie wiedzieć, że w Gruzji nie zobaczycie nowych samochodów, z wyjątkiem dużych miast. Nie martwiliśmy się o części do naszego auta, ponieważ było tam mnóstwo bliźniaczych z naszym furgonów. W razie awarii wszystko było na miejscu. Przy takiej podróży i dużej liczbie kilometrów awaria jest prawie pewna. W samym Batumi zobaczyliśmy miłosną rzeźbę, pochodziliśmy po promenadzie i podziwialiśmy kamieniste plaże nad Morzem Czarnym. Znaleźliśmy świetne miejsce na pierwszy nocleg w Gruzji – plażę z widokiem na całe miasto, które w nocy było pięknie oświetlone. Po trzech dniach spędzonych w Batumi trzeba było jechać dalej, zresztą bardzo męczą nas duże miasta i chcieliśmy zobaczyć tę dziką Gruzję.



Miłosna rzeźba w Batumi jest niezwykle symboliczna



Mystery Machine, a w tle oblicze Kaukazu



Echh... Batumi!



Jaś i krowa – codzienny widok z auta w Gruzji

eprasa.pl 5204bf3b0c





Droga do Ushguli

Ushguli i nasza przygoda

Jednym z naszych celów było Ushguli, wioska na końcu świata. Tak naprawdę składa się ona z niewielkich osad: Zhibiani, Chvibiani, Chazhashi i Murkmeli, które są położone na wysokości 2100 m n.p.m., u podnóża najwyższego szczytu w kraju – Szchary. Do malowniczej wsi prowadzą dwie trasy i obie można zaliczyć do trudnych. Lepszym wyborem jest droga przez Mestię. Duży wpływ mają warunki atmosferyczne – przy obfitych opadach deszczu jazda wiąże się z ryzykiem. Ubita droga jest wąska i wiedzie przy samej przepaści (oczywiście nie ma żadnych zabezpieczeń czy barierek). Z drugiej strony znajduje się ściana luźnych kamieni, które potrafią osunąć się na drogę. Warto się zabezpieczyć w prowiant i wodę, bo może się zdarzyć, że droga będzie nieprzejezdna przez kilka godzin lub dni. My byliśmy przygotowani i mieliśmy specjalne pudełko z jedzeniem na czarną godzinę. Terenówki i busy z napędem 4x4 nie powinny napotkać problemów, natomiast duży i ciężki kamper, który nie ma wysokiego zawieszenia, może nie podołać tej trasie. Nas uratowały poduszki pneumatyczne, opony A/T oraz to, że waga całkowita busa nie przekraczała 3 t. Oczywiście należy zachować pełne skupienie podczas wjazdu i zjazdu, ponieważ jeden błąd może wiele kosztować.

Droga do wioski na końcu świata była bardzo emocjonująca. Popełniliśmy niestety duży błąd. Nie sprawdziliśmy bowiem, jak wygląda dojazd do wioski. Pojechaliśmy przez Lentekhi. Na początku droga była łatwa i zaskakująco nowa jak na warunki gruzińskie. Minęliśmy kilka domów z kamienia, a do celu zostało nam niewiele – 70 km. Kilka kilometrów dalej droga się skończyła, zamieniła w górską ścieżkę, przypominającą niejeden górski szlak – ogromne kamienie, dziury i błoto. Oczywiście ja zachowałam się jak kobieta i namawiałam, żebyśmy zawrócili, bo Transit to nie terenówka, ale mąż podążając za dewizą „A co, ja nie wjadę?", prowadził dalej. Już na początku spotkaliśmy Polaków, którzy właśnie wracali z Ushguli. Rodak spojrzał na nasze opony i powiedział: „Jakoś wjedziesz". Było stromo, niebezpiecznie i mokro, przez co nie raz opony ślizgały się na kamieniach. Z jednej



strony była przepaść, z drugiej ogromna ściana kamieni i osuwiska. Opisując tę sytuację, mam uśmiech na twarzy, ale wtedy płakałam i prosiłam o zawrócenie. Nie wiem, dlaczego prosiłam o to Maćka, bo fizycznie nie było tam miejsca na manewr. Po czterech



Trekking pod lodowiec Szchara

eprasa.pl 5204bf3b0c



Trasa do Mestii



Trasa od Lentekhi



Udabno – polska knajpa na końcu świata



Kazbek – widok z Cminda Sameba

Davit Garedża z drona



godzinach strachu, mojego płaczu i stoickiego spokoju męża dojechaliśmy do Ushguli. Mamy bardzo mało zdjęć z tej stresującej trasy, bo wolałam się mocno trzymać. Usiedliśmy w knajpce, zamówiliśmy chaczapuri, zadzwoniliśmy do rodziny, by poinformować, że nadal żyjemy, a następnie spotkaliśmy kolejnych rodaków. Tam poznaliśmy naszych nowych znajomych – Aldonę i Kubę, którzy podróżowali Mitsubishi Pajero z namiotem dachowym. Z całego serca polecam dojechać do Ushguli i popatrzeć w nocy na niebo – nigdzie nie ma tak pięknych gwiazd jak tam. Pomimo wszystko uważam, że było warto tam wjechać i spędzić dwa dni. Mamy nadzieję, że wrócimy kiedyś do Ushguli i będziemy śmiać się z naszej drogi, jadąc jednak kolejnym razem przez Mestię. Gdy opowiadaliśmy ludziom, którędy jechaliśmy, to nawet Gruzini łapali się za głowę. Była to najtrudniejsza trasa w całym naszym życiu, a trochę kilometrów i świata już zwiedziliśmy.

Monastyry Dawit Garedża i dron

W tym bardzo ciekawym miejscu, położonym w Kachetii we wschodniej Gruzji, przy samej granicy z Azerbejdżanem, znajduje się kompleks monastyrów. Trasa prowadzi wręcz przez pustynne tereny, całkowicie odmienne od reszty Gruzji. I tutaj niestety okazało się, że czasami brakuje nam rozwagi. Wiedzieliśmy, że jesteśmy blisko granicy z Azerbejdżanem, ale nie spodziewaliśmy się, że ta granica jest dosłownie 10 m od nas. Chcieliśmy polatać dronem i zrobić zdjęcia monastyrów z góry. Ku naszemu zdziwieniu po kilku minutach pojawił się samochód, który prawie nas przejechał. Wysiadło z niego dwóch umięśnionych panów w mundurach. Nie będę ukrywać, byliśmy wtedy mocno przestraszeni. Wzięli od nas dokumenty, zobaczyli zdjęcia

eprasa.pl 5204bf3b0c



Cminda Sameba

i nagrania z drona, usunęli te, które im się nie podobały, bo było na nich widać granicę i ich punkty graniczne. Przeprosiliśmy ich, powiedzieliśmy, że jesteśmy jedynie głupimi turystami, ponieważ nie chcieliśmy mieć problemów. Strażnicy graniczni powiedzieli nam, że ze względu na dziecko nie będziemy mieć problemów. Za taką głupotę mogliśmy nawet wylądować w więzieniu i zostać oskarżeni o szpiegostwo. Akurat w tamtym czasie Azerbejdżan zaatakował Armenię. To wydarzenie dało nam dużą nauczkę i lekcję życia. Nigdy nie latajcie tam dronem!

Spanie przy komisariacie policji

Kolejną naszą przygodą był nocleg przy komendzie policji z całonocną ochroną. To było bardzo zabawne przeżycie. Po intensywnym podróżowaniu chcieliśmy odpocząć na górskiej polanie. Wyciągnęliśmy krzesełka i stolik, zaczęliśmy jeść kolację, gdy podjechała do nas policja. Oczywiście sprawdzili nasze dokumenty, powiedzieli, że nie jest tu bezpiecznie i mamy jechać za nimi. Nie mieliśmy innego wyjścia, więc tak też zrobiliśmy. Zaprowadzili nas pod komisariat i powiedzieli, że spokojnie możemy pójść spać. Nie było już tam pięknych górskich widoków, tylko budynek policji i jakaś ruina naprzeciwko. Wyspaliśmy się faktycznie prawie „na zapas" w dużym poczuciu bezpieczeństwa. Przed spaniem widzieliśmy policjanta, który stał 10 m od nas, a gdy rano się obudziłam, on nadal tam stał. Ubraliśmy się, zjedliśmy śniadanie, poszliśmy się pożegnać z policjantami i bez problemu wyjechaliśmy w dalszą przygodę.

Gori i mafiosi

W mieście Gori wybraliśmy się na targowisko kupić lokalne warzywa i owoce oraz sprawdzić, jak smakują. Gdy wybieraliśmy brzoskwinie, sprzedawca zaproponował, aby spróbować owocu przed kupnem. Pan ten nie wyglądał na zadbanego i czystego. Dodatkowo zaznaczę, że nigdy nie jem nieumytych owoców. Sprzedawca wziął brzoskwinię w ręce, wytarł ją w swoje bardzo brudne spodnie i podał mi z uśmiechem. Nie dałam rady jej zjeść, ale odpowiedziałam, że zjem ją potem. Ostatecznie kupiliśmy całą reklamówkę brzoskwiń za kilka groszy. Owoce były bardzo smaczne, ale wielokrotnie je umyłam. Takie moje europejskie przyzwyczajenie. W Gruzji, jak i w sąsiedniej Turcji trzeba, a wręcz wypada się targować. Czasami spokojnie można zejść o połowę zaproponowanej przez sprzedawców ceny. Gdy chodziliśmy po targowisku, podszedł do nas właściciel bazaru i namawiał nas do odwiedzenia Muzeum Józefa Stalina. Pytał, skąd jesteśmy, czym przyjechaliśmy i koniecznie chciał zobaczyć, a nawet kupić nasz samochód. Mężczyzna ten był ciekawski, wręcz wścibski. Nie zrozumieliśmy wszystkiego, co mówił, ponieważ nie mówimy wybitnie po rosyjsku. Maciek jedynie zna kilka zwrotów, których się nauczył w liceum. Facet był ubrany w białą koszulę, duży, złoty łańcuch oraz towarzyszyli mu koledzy czy współpracownicy. Wyglądali nietypowo jak na Gruzinów, których spotykaliśmy do tej pory, ponieważ nosili czarne skórzane kurtki oraz mieli duże łańcuchy i tatuaże. Przypominali typowych bohaterów z filmach o mafii.

eprasa.pl 5204bf3b0c





Dolina Truso



W dolinie Truso można napotkać lokalne symbole religijne

Jesteśmy przekonani, że ich głównym zajęciem nie było pilnowanie warzyw i owoców na targowisku. Po długiej rozmowie w końcu dali nam spokój, a my czym prędzej wróciliśmy do busa. Bardzo szybko skończyła się nasza wycieczka po Gori, ponieważ nie chcieliśmy tam zostawać ani chwili dłużej.

Dolina Truso

Jest to jedna z najpiękniejszych dolin w Gruzji. Wybraliśmy się tam na kilkugodzinny trekking i przemierzyliśmy pieszo 22 km. Trasa zaczęła się w miasteczku Kobi, do którego prowadzi Gruzińska Droga Wojenna. Na początku doliny Truso znajdują się trawertyny, czyli źródła mineralne. Idąc dalej, minęliśmy wioskę Ketrisi, w której mieszka tylko kilka osób, oprócz nich to opuszczona okolica. Należy tam uważać na psy pasterskie, ponieważ są agresywne. Na końcu doliny znajduje się granica z Osetią Południową. Jest to region w północnej Gruzji, w środkowej części Wielkiego Kaukazu, którego powierzchnia wynosi 3,9 tys. km^2. Jego mieszkańcy to głównie Osetyjczycy i Gruzini. Pomimo że Osetia Południowa należy formalnie do Gruzji, jest kontrolowana przez Rosję, która traktuje ten region jako część terytorium Federacji Rosyjskiej. Trekking zakończyliśmy przy małej budce, w której strażnik pilnuje granicy. Z tego, co się zorientowałam, można się starać o specjalne pozwolenie, aby wejść na terytorium Osetii. W dolinie Truso spotkaliśmy dosłownie tylko kilka osób, w tym oczywiście naszych rodaków. Serdecznie ich pozdrawiamy!

W gruzińskiej krainie spędziliśmy miesiąc. Uważam, że jest to wystarczający czas, aby zobaczyć cały ten kraj. Gruzja jest bardzo dobrym miejscem do van life'u i uprawiania caravaningu.

Co musisz wiedzieć przed wyjazdem do Gruzji

- Nocleg na dziko jest całkowicie legalny
- Mało kto respektuje przepisy ruchu drogowego
- Przejście przez ulicę w dużych miastach jest wyzwaniem; poczekaj, aż przejadą auta, i biegnij, bo żaden samochód się nie zatrzyma
- Wino kupisz w plastikowych butelkach po popularnych napojach
- W restauracjach, barach czy knajpach do wszystkich dań dodawana jest kolendra
- Spotkasz masę bezpańskich i bezdomnych psów
- Po wjeździe do kraju musisz zakupić tamtejsze OC
- Do Gruzji wjedziesz na dowód osobisty, chociaż zdarzają się wyjątki
- Korzystaj z życia!

eprasa.pl 5204bf3b0c

Termy i SPA
Gorący Potok
Restauracja
Beef Master

Gorący Potok Camp

obiekt całoroczny
76 wydzielonych parceli
z przyłączami do wody i prądu

Zapraszamy na nasze
stoisko w Poznaniu podczas
CARAVANS SALON

CAMP GORĄCY POTOK
„kamperowa przygoda i termalny relaks"
Jedyny w Polsce całoroczny camping
z bezpośrednim dostępem
do basenów termalnych

Zeskanuj i sprawdź
aktualne promocje
oraz wydarzenia

www.camp.goracypotok.pl
Osiedle Nowe 45, Szaflary

Serwis i naprawa
przyczep i kamperów
Zajmujemy się naprawą uszkodzonych poszyć kamperów i przyczep kempingowych. Odbudowujemy wnętrza po wypadkach. Zajmujemy się również montażem klimatyzacji, bagażników rowerowych. **Zapraszamy do naszego sklepu internetowego**, gdzie znajdziesz akcesoria caravingowe i nie tylko...
CAMPERNIKI
SERWIS I NAPRAWA KAMPERÓW
Firma Niki: 44-196 Knurów, ul Letnia 10, tel. 501 283 850, **www.CamperNiki.pl**

SUPER PROMOCJA DLA CZYTELNIKÓW PC I KLIENTÓW BC
POLSKI Caravaning.pl
bookingcamper.pl
Stena Line
www.stenaline.pl
WEJDŹ NA STRONĘ
I ZAREZERWUJ
PROM DO SZWECJI
https://www.stenaline.pl/cug/bookingcamper

eprasa.pl 5204bf3b0c

YAMAHA WABASH RT
NA DZIEWIĘĆ PLENERÓW

Od 30 lat marka Yamaha produkuje napędy elektryczne do różnych pojazdów, w tym do rowerów. Przełom 2022 i 2023 r. odznaczył się wprowadzeniem do sprzedaży w Europie elektrycznych rowerów tego producenta, obecnych na lokalnym, japońskim rynku już od dawna. Narodziły się Booster, Crosscore RC, Moro 07 oraz Wabash RT. Na tym ostatnim modelu mieliśmy okazję doświadczyć kilku wybornych polskich krajobrazów!



eprasa.pl 5204bf3b0c





To rowery typu gravel. Są one niezwykle uniwersalne, dzięki czemu ich popularność rośnie niemal wykładniczo. Wszystkie elementy tego roweru mają dawać użytkownikowi maksimum frajdy na każdej trasie. Czy to ścieżki rowerowe, gorszej jakości drogi asfaltowe, szutrowe „autostrady", czy leśne single. Dlatego też taki rower to świetny towarzysz podczas wyjazdów naszymi kamperami.

Wabash RT może być śmiało określany mianem roweru uniwersalnego. Świetnie sprawdza się na asfalcie, ale pozwala również wyrwać się z miasta i ruszyć na nieznane szlaki w terenie. Szutrowe drogi w Kotlinie Jeleniogórskiej to również jego pole operacyjne.



Zaawansowana elektronika wspomagająca kierowcę, elegancki, atrakcyjny wygląd i nowoczesne technologie Yamahy sprawiają, że ten nowy rower szutrowy oferuje jedną z najlepszych relacji ceny do możliwości w swojej klasie. W drodze do Kotliny Jeleniogórskiej przyciąga wzrok także kierowców. Do transportu rowerów posłużył nam Spider Rear Rack o wadze około 1 kg. Bagażnik może przyjąć ciężar 16 kg. Kosztuje około 600 zł; www.bikeatelier.pl.

Wszystkie elementy tego wysokiej jakości roweru elektrycznego mają dawać użytkownikowi maksimum frajdy na każdej trasie. Pięknie stylizowana rama, cechująca się geometrią opartą na „nowej szkole" projektowania, buduje pewność siebie i zwiększa komfort jazdy, dając poczucie lekkości prowadzenia na asfalcie i szutrze. Tutaj nad zalewem Sosnówka w gminie Podgórzyn.



eprasa.pl 5204bf3b0c



Sztyca teleskopowa ma skok amortyzujący w zakresie 40–60 mm w zależności od wielkości ramy, co ogromnie poprawia komfort jazdy szlakami w terenie i sprawdza się w drodze w okolicach Kostrzycy.

Staw w kompleksie pałacowo-parkowym w Mysłakowicach. Widoczne zasobniki to wodoodporna torba podsiodłowa Quick Mount Pod o pojemności 11 l i udźwigu 7 kg oraz worki Aeroe, które są dostępne w wersjach 7- i 12-litrowej. Zasobniki kosztują odpowiednio 570 zł, 230 zł i 270 zł; www.bikeatelier.pl.





Podczas wjazdu na Sokolika, jedną z piękniejszych gór w Rudawach Janowickich, można poczuć, jak supercicha jednostka napędowa Yamaha PW-ST wytwarza 70 Nm momentu obrotowego. Do tego wykorzystuje zaawansowane rozwiązania techniczne wspomagające rowerzystę w odpowiednim zakresie, aby zawsze miał on wrażenie naturalnej jazdy.

Zalew Sosnówka – w tle Szrenica i Śnieżne Kotły w Karkonoszach. Sprawdzamy, jak to działa – technologia zerowej kadencji zapewnia uwalnianie mocy w chwili rozpoczęcia pedałowania, natomiast wyświetlacz przekazuje rowerzyście informacje dotyczące jazdy.



eprasa.pl 5204bf3b0c



Zalew Sosnówka, gmina Podgórzyn. A jak się ma centrum zasilania? Akumulator to Yamaha Intube 500 Wh, 36 V, litowo-jonowy, o wadze 3,5 kg. Czas jego ładowania wynosi od ok. 3,5 do ok. 4,5 godz. dla pełnej pojemności.

Nad zalewem Sosnówka, oprócz grani Karkonoszy, można także obserwować pogórze z ruinami zamku Chojnik w Sobieszowie. Aby móc kontemplować ten widok z siodełka elektryka Yamaha Wabush RT, trzeba zapłacić 15 800 zł. To będą dobrze wydane pieniądze!



Rowery Yamaha można kupić stacjonarnie w autoryzowanych salonach Yamaha Motor lub przez stronę internetową https://www.yamaha-motor.eu/pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

DWIE WYSPY CZTERY KEMPINGI

MORZE MOŻLIWOŚCI NA KEMPINGACH JADRANKI

Planujesz wypoczynek w Chorwacji? Atrakcyjną ofertę zakwaterowania oferują kempingi Grupy Jadranka. Zlokalizowane na wyspach Cres (Bijar**, Baldarin***, Slatina****) i Lošinj (Čikat****) resorty oferują szeroką gamę możliwości spędzenia wymarzonych wakacji.

Kempingi różnią się wielkością i koncepcją, ale w każdym z nich możecie odnaleźć swój kawałek raju. Od ustronnych miejsc na namioty po luksusowe warunki zakwaterowania, takie jak namioty glampingowe i przyczepy kempingowe, a także stanowiska kempingowe z zapierającymi dech w piersiach widokami, nawet dla większych pojazdów – kempingi Jadranki spełnią wymagania nawet najbardziej wybrednych wczasowiczów. Wystarczy kilka kliknięć, aby na nagrodzonej interaktywnej mapie znaleźć idealne dla siebie miejsce.





Kemping Čikat

Nie dziwi fakt, że Čikat jest jednym z najpopularniejszych kempingów w Chorwacji. Piękny sosnowy las wyspy Lošinj i krystalicznie czyste Morze Adriatyckie to idealna wakacyjna sceneria. Sam kemping wydaje się idealnym wyborem dla rodzin z dziećmi, a to ze względu nie tylko na ofertę noclegową, ale również kompleks basenowy, wielofunkcyjne boiska sportowe, bogaty program animacyjny, salę zabaw itp. Pod opieką animatorów dzieciaki zachęcane są do wspólnej zabawy, biorą również udział w warsztatach np. filcowania wełny czy warsztatach astronomicznych. Jedną z największych atrakcji, i to nie tylko dla dzieci, jest oczywiście aquapark – czynny od połowy maja do 20 września.

Kemping Slatina

Jak głosi lokalne hasło, „No stress on Cres" – bez stresu na Cresie. Położony na chylących się w stronę morza zboczach, nad dwoma pięknymi zatokami kemping Slatina wydaje się najlepszym odzwierciedleniem tego powiedzenia. Mowa o średniej wielkości resorcie, charakteryzującym się dużymi, przestronnymi stanowiskami kempingowymi, oferującym zakwaterowanie również w nowych domkach mobilnych. Ale oferta noclegowa to nie wszystko.

Kemping ma bogatą ofertę sportową, obejmującą siatkówkę plażową, badminton i minigolf, ale także nurkowanie w głębinach Morza Adriatyckiego – to ostatnie dzięki centrum nurkowemu Agram-Sub z bazą bezpośrednio w obozie. Dodajmy, że kemping bierze udział w programie „Kemping z psem", ciesząc się popularnością wśród

eprasa.pl 5204bf3b0c







właścicieli czworonogów. Znajdują się tu plaże dla psów, prysznice dla psów, plac zabaw dla psów itp., a organizowane codziennie szkolenia dla czworonogów są bezpłatne.

Kemping Baldarin

To jeden z niewielu kempingów naturystycznych, które pozostały w Chorwacji. Jest on w 1/4 tekstylny, a w 3/4 naturystyczny. To wyjątkowe miejsce położone jest w najbardziej wysuniętej na wschód części wyspy Cres, niedaleko Punta Križa – oddalone od miejskiego zgiełku, bardzo lubiane przez osoby ceniące kontakt z przyrodą w ciszy i samotności. Kemping otoczony jest krystalicznie czystym morzem, śródziemnomorskim lasem dębowym i licznymi gajami oliwnymi. A jeśli będziesz miał szczęście, zobaczysz spacerujące po obozie jelenie!

Kemping Bijar

Położony w środku stuletniego lasu sosnowego, ok. 500 m od historycznego miasta Osor, kemping Bijar nie jest duży i właśnie dlatego stanowi idealny wybór na spokojny wypoczynek. Jedną z atrakcji jest nierozdzielny teren z zapierającymi dech w piersiach zachodami słońca, wypełniony małymi namiotami i hamakami oraz oldschoolowym klimatem kempingu. Bijar jest także świetną bazą wypadową na najwyższy szczyt wyspy Lošinj – wzgórze Osoršćica, skąd rozpościera się widok na cały archipelag.

Kempingi Bijar, Baldarin i Slatina są otwarte do października, natomiast Čikat czynny jest przez cały rok. Jeśli więc chcesz uniknąć tłumów w sezonie, zaplanuj urlop na miesiące jesienne. Łagodny, śródziemnomorski klimat Chorwacji sprawia, że o tej porze roku wciąż jest przyjemnie ciepło, choć już nie upalnie.



Kemping Bijar

Nerezine 51554, Osor bb, Chorwacja – Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°41'59"N,14°23'44"E



Kemping Čikat

Mali Lošinj 51550, Čikat 6a, Chorwacja - Lošinj
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°32'9"N,14°26'51"E



Kemping Slatina

Martinšćica 51556, Vidovići 30, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°49'15"N,14°20'27"E



Kemping Baldarin

Nerezine 51554, Bokinić 66, Chorwacja - Cres
tel. +385 51 667 580

GPS: 44°36'54"N,14°30'25"E

LEGENDA

- Ilość parceli
- Pobór prądu
- Powierzchnia
- Kamper service
- Domki do wynajęcia
- Góry
- Stok narciarski
- Jezioro
- Morze
- Animacje
- Sprzęt wodny
- WC przystosowane dla dzieci
- Plac zabaw
- Kąpieliska
- Rowery do wynajęcia
- Rzadko zadrzewiony
- Średnio zadrzewiony
- Mocno zadrzewiony
- Plaża
- Zabytki
- Prysznic za free
- WI-FI na całym campingu
- WI-Fi w określonym miejscu
- Baby room
- Basen dla dzieci
- Niepełnosprawni
- Sezonowy
- Całoroczny
- Pralka
- Suszarka
- Restauracja
- Zakupy
- Psy
- Płatność kartą
- ADAC
- ACSI

TERMINY OTWARCIA | Kemping Čikat: **otwarty przez cały rok** | Kempingi Slatina, Baldarin i Bijar: **20 kwietnia – 1 października 2024 r.**

eprasa.pl 5204bf3b0c

RODZINNE WAKACJE NAD MORZEM? **CAMPING ALEXA ZAPRASZA!**



Powiedzieć, że Camping Alexa to miejsce, w którym możemy przenocować pod namiotem czy w domu na kołach, to nic nie powiedzieć. To przede wszystkim oaza atrakcji, w której wymarzone wakacje spędzą zarówno dzieci, jak i dorośli. Zapewniając wyjątkowe udogodnienia i bogaty program animacyjny, chłapowski kemping jawi się jako najlepszy z możliwych wybór na rodzinne wakacje nad polskim morzem.

Dzieciaki będą zachwycone!

Jednym z największych atutów Campingu Alexa są codzienne animacje dla dzieci, które przez cały sezon wysoki, tj. do 25 sierpnia, odbywają się od poniedziałku do soboty przez sześć godzin dziennie. Dzieci mogą brać udział w różnorodnych zajęciach, które zapewniają im i radosne, i aktywne spędzanie czasu. Specjalne animacje przygotowane przez profesjonalnych animatorów angażują dzieci w kreatywne zabawy, gry sportowe i warsztaty plastyczne.

Prawdziwym świętem dla najmłodszych jest w sezonie wysokim niedziela. Tego dnia odbywa się co tydzień trzygodzinny festiwal z mnóstwem atrakcji, takich jak dmuchane zamki, strzelanie z łuku czy wata cukrowa. To wspaniała okazja, aby nasze pociechy wyszalały się na świeżym powietrzu, korzystając z zapewnionych im różnorodnych form rozrywki.

I tak przez cały sezon wysoki. Po tym czasie animacje się kończą, ale też spadają ceny, które w sezonie niskim są – nomen omen – znacznie niższe.









Dla rodziców, ale z myślą o najmłodszych

Camping Alexa dba o komfort swoich najmłodszych gości, oferując łazienki dostosowane do ich potrzeb. Obniżone umywalki i miski WC umożliwiają dzieciakom łatwiejszy dostęp, co z kolei przekłada się na większą ich samodzielność, ale przede wszystkim – komfort. Mowa o rozwiązaniach, dzięki którym rodzice mogą być pewni, że ich pociechy nie zrobią sobie krzywdy, wspinając się do umywalek czy słuchawek prysznicowych, i mogą swobodnie korzystać z udogodnień, ucząc się przy tym właściwych nawyków higienicznych.

Co istotne, sanitariaty kempingu wyposażone są również w wanienki do kąpieli małych dzieci, co docenią zwłaszcza rodziny z niemowlętami. Czas spędzony w kąpieli lub oczekiwanie na swoją kolej umilają kolorowe dekoracje oraz telewizory z bajkami w łazienkach.

Dorośli też nie będą się nudzić

Gospodarze Campingu Alexa nie zapominają również o dorosłych gościach. W każdy wtorek można wziąć udział w tanecznym fitnessie, który łączy przyjemność tańca z aktywnością fizyczną. Sobotnie poranki rozpoczynają się stretchingiem, który pomaga w relaksacji i rozciąganiu mięśni, przygotowując organizm na aktywny dzień. Z kolei czwartki to wieczory z muzyką na żywo.

Zainteresowani? Camping Alexa oferuje możliwość dokonywania rezerwacji online, co jest niezwykle wygodnym rozwiązaniem. Dzięki mapce dostępności konkretnych parcel można łatwo zaplanować swój pobyt, wybierając najdogodniejsze miejsce.

Dodajmy, że gospodarze kempingu nie spoczywają na laurach i już planują kolejne inwestycje na następne lato.

Więcej na: www.alexa.gda.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

JEGO SZEROKOŚĆ **KOMPAKT**

Szymon Kwiatkowski

Na temat sztuki osiągania kompromisu napisano już mnóstwo poradników. Najczęściej dotyczących relacji małżeńskich, związków, trochę mniej w dziedzinie mediacji politycznych, trochę o sporcie... W dużym skrócie kompromis oznacza więc „coś za coś przy wspólnej aprobacie". Najczęściej korzyść po negocjacjach i odcinaniu „najmniej smacznych kawałków tortu". Zawsze jednak w poczuciu, że dostajemy coś w zamian.

Z taką sytuacją w caravaningu mamy do czynienia nader często – podczas pakowania się w drogę czy wyboru trasy wyprawy. Tym razem jednak zobaczmy, jak rzecz ma się wobec ciekawego trendu – powszechnego, jak się okazuje, wśród wielu producentów pojazdów kempingowych. Redukcja szerokości zabudowy mieszkalnej w celu... No właśnie, w jakim celu?

Próba badawcza

I o jakich miarach, wartościach w ogóle mówimy? Rynek jest wypełniony pojazdami o wszelkich rozmiarach. Jednak trend zmniejszania szerokości części mieszkalnej, ale przy zachowaniu jej komfortu jak w większym kamperze, jest dość świeży. Zatem tylko niektóre pojazdy mieszczą się w przedziale rozmiarów, który możemy nazywać roboczo „kompaktowym".

Analiza ofert kamperów dostępnych w sprzedaży na rynku europejskim zmusiła nas do przyjęcia ram dla szerokości zabudów zaprojektowanych pomiędzy 210 a 220 cm. To zdecydowanie mniej niż szerokość regularnego kampera, która w przeważającej liczbie modeli osiąga 232 cm. Czyli tyle, ile było i jest od „dawien dawna". Jest to bowiem rozmiar najpopularniejszy.

Potrzeba matką

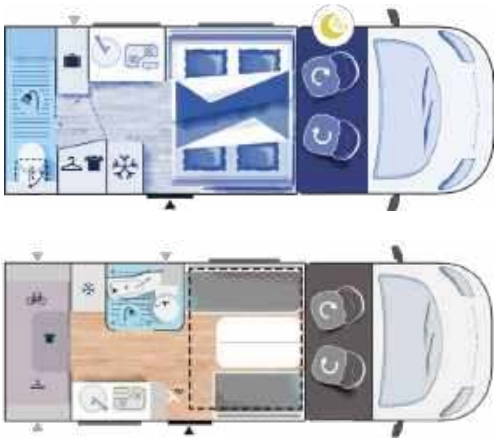
Caravaning podlega transformacji. Badania rynku i monitoring wyników handlowych



eprasa.pl 5204bf3b0c



Model X produkcji Chaussona to najwęższy kamper na rynku europejskim; ma tylko 210 cm szerokości!



X550 i X650 różnią się zabudową wnętrza i długością; dla obydwu wariantów wspólny jest salon face2face

poszczególnych producentów wskazują, że wygodna mobilność w rozumieniu łatwego przemieszczania się pomiędzy kempingowymi miejscami nabiera coraz większego znaczenia. Już dawno caravaning przestał być kojarzony wyłącznie z przyjazdem na kemping i zapuszczaniem na nim korzeni na cały sezon. Potrzeba eksploracji, poznawania, łączenia smaku lokalnego miodu z liczeniem stopni wiodących na wieżę okolicznego zamczyska to nowoczesny sposób na turystykę. I na szczęście coraz powszechniejszy we wszystkich grupach wiekowych, bez notowania strat przez ośrodki takie jak kempingi czy kamperparki. Wyniki sprzedaży kampervanów są najlepszym wskaźnikiem tego trendu – trudno bowiem zastąpić rewelacyjną mobilność furgonu innym pojazdem o dużo większych gabarytach i mniej uniwersalnych walorach jezdnych, parkingowych... ale nie mieszkalnych. Pojawiła się potrzeba unifikacji.

Unifikacja, uniwersalność, złoty środek, wypośrodkowanie. Jakkolwiek nazywać – chodzi o tę właśnie znakomitą mobilność przy wyciśnięciu ostatniej kropli potu z projektantów... Po to, aby wnętrze mieszkalnej części nie straciło na wygodzie typowej dla pełnowymiarowych pojazdów typu integra i półintegra. I na tym polega ten cały trend.

Przez ucho igielne

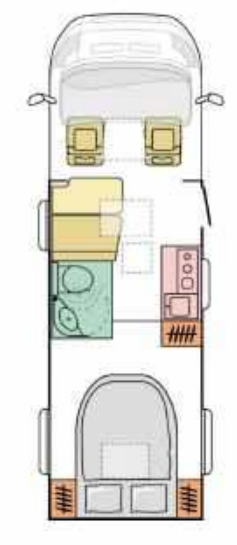
Ale nie tylko. Na drugiej szali wagi leży mobilność, zapotrzebowanie na pojazd wszędobylski. Nie mówimy o kamperze terenowym, all roadowym. Chodzi o gabaryty budy na tyle praktyczne, aby szum powietrza przy prędkości 110 km/h nie zmasakrował nam bębenków i aby nie zostawić w terenie boków kampera, przeciskając się przez wąskie uliczki miast lub prześwity między parcelami na kempingach. I żeby nie był to urban kamper, kampervan czy terenówka z dachowym namiotem. Tylko po prostu kamper. Przyjrzymy się kilku najciekawszym i najbardziej wyrazistym reprezentantom naszej grupy docelowej. Mamy kilka bardzo ciekawych aranżacji wnętrza wymuszanych niejako przez określoną szerokość. W grupie tej mamy naturalnie rekordzistę. To Chausson X. Nie wiem, czy można wyprodukować węższy pojazd. Model X ma szerokość 210 cm, przy czym szerokość szoferki typowego Fiata Ducato L2H2 nie przekracza 205 cm. Tak niewielka szerokość zabudowy pozwala też na zastosowanie wąskich lusterek, co także pozwala na swobodę w prowadzeniu furgonu o najmniejszej z możliwych szerokości. Jeśli chodzi natomiast o długość, to mamy tutaj dwa warianty – 5,99 m i 6,36 m. I to się naprawdę broni! Zwłaszcza wersja dłuższa, w której tylny garaż przybrał formę potężnej szafy z dostępem od wewnątrz. Miejsca do spania w poprzek pojazdu dla czterech osób aranżuje się z siedzisk i oparć salonu F2F i opuszczanego łóżka. Wersja krótsza tymczasem też oferuje smaczek w postaci łazienki w tylnej części zabudowy, gdzie można znaleźć prawdziwą swobodę.

Najwęższa integra

W dalszej kolejności w gronie reprezentantów rynku europejskiego mamy już kilka pojazdów o szerokości 212 cm. Znajdziemy tutaj Carthago c-compactline, Adrie Compact i Compact Supreme oraz Sun Living C. I o ile Adria i Sun Living to podobnie jak X pojazdy półzintegrowane, o tyle Carthago zasługuje na miano najbardziej smukłej full-integry i tym parametrem otwiera stawkę w pełni zintegrowanych pojazdów producenta oferowanych jako „A-class". Są tutaj trzy wersje różniące się rzecz jasna długościami i aranżacjami wnętrza. W wariantach od 641 cm, przez 665 cm, do 695 cm zbudowanych na Fiacie Ducato

eprasa.pl 5204bf3b0c







Adria Compact i Compact Supreme zajmują ex aequo z Sun Living S drugie miejsce podium wśród najwęższych pojazdów półzintegrowanych. W wersji Compact Supreme SC znajdziemy małżeńskie łóżko w sypialni i klasyczny salon naprzeciw wejścia



znajdziemy łóżko dwuosobowe ulokowane w poprzek lub dwie wersje z łóżkami pojedynczymi położonymi wzdłużnie. Układ zaliczyć można do typowych, często spotykanych w kampervanach o zbliżonych parametrach, gdyby nie walor w postaci dodatkowej przestrzeni szoferki. Taka już charakterystyka integry, gdzie nad głową znajdziemy dodatkowe szafki, a ramiona odnajdą ekstraprzestrzeń zwiększające uczucie komfortu. Nie jest to jedyny model w pełni zintegrowany. Znajdziemy ich na rynku kilka w naszej „wąskiej" grupie badawczej, ale jednak przy ogromnej przewadze półintegr. Inne modele integry to szersze już Rapido C (217 cm), Itineo Famili Compact (219 cm) oraz Dethleffs Globebus (220 cm) i Knaus Van I (220 cm) zamykające stawkę.

Inny urban kamper

Różnorodność podwozi to prawie całe spektrum wykorzystywanych w caravaningu modeli. Od najpopularniejszych „trojaczków" po wypasione Sprintery od Mercedesa. To pojazdy najczęściej spotykane pomiędzy wersjami półintegr i integr. Z kolei Volkswagen T6.1 w wersji innej niż urban camper to pewne novum. Na pewno poza określeniem standard czy „typowy" dla gatunku. Znajdziemy dwie takie półintegry – Knaus Tourer Van i Weinsberg X-Cursion Van. To pojazdy w zasadzie bliźniacze, różniące się wzorniczymi, graficznymi detalami z zewnątrz. Obydwie marki w zabudowie wnętrza proponują natomiast identyczne aranżacje, z wykorzystaniem tych samych funkcji zabudowy. Model z drzwiami z przodu to zupełnie



Carthago c-compactline, pomimo że jest najwęższą na rynku integrą, nie wzbudza obaw co do przestronności wnętrza. Linię łazienki poprowadzono ukośnie w stosunku do korytarza, dzięki czemu wygospodarowano miejsce do wygodnego otwierania lodówki i zarazem komunikacji z sypialnią. Sprytnie!

eprasa.pl 5204bf3b0c







Sun Living model C udowadnia, że przy wąskim „kadłubie" można być wygodną półintegrą; w garażu bez problemu mieści się rower w pozycji „w poprzek", a salon i kuchnia pozwalają na normalne funkcjonowanie

inna propozycja wnętrza niż model z tylnym wejściem, aczkolwiek w kwestii prowadzenia i walorów mobilnych dokładnie to samo. Powierzchnia użytkowa jest mocno zbliżona do przestrzeni urban kampera, ale buda półintegry pozwala na dużo większy komfort. Tutaj właśnie widać znakomicie pozornie niewielką, ale w zakresie użytkowym ogromną różnicę pomiędzy kampervanami a półintegrami.

Co tu robi Venture S?

Można się oburzać, ale tylko z racji mniejszego podobieństwa do grupy pozostałych pojazdów. Tymczasem Hymer Venture S brzydkim kaczątkiem na pewno nie jest, a za sprawą rozmiarów i założeń konstrukcji wpisuje się w grupę naszych „wąskich" pojazdów. Jest półintegrą, szerokość jego zabudowy wynosi 216 cm, dzięki parametrom trakcyjnym odnajdzie się w każdej kempingowej rzeczywistości. Jak wiadomo, od momentu premiery rozgrzewał gorące caravaningowe głowy jako pojazd dedykowany zadaniom offroadowym, tymczasem bardziej pasuje do niego fraza „allroad" pozwalająca w równie dużym, co w terenie komforcie poruszać się po utwardzonych nawierzchniach. Nowatorskie koncepcje wnętrza widać zaraz po otwarciu



Etrusco produkuje półintegry także na Renault Masterze, gdyby nie każdemu przypadła do gustu konstrukcja na podwoziu Forda





eprasa.pl 5204bf3b0c





Korytarz poprowadzony nierównolegle do osi pojazdu jest znakiem wyróżniającym Knausy serii Van TI; to poprawia ergonomię i prawdopodobnie zbliża układ wnętrza do lepszej ergonomii

tylnej rampy, która może pełnić rolę tarasu wypoczynkowego, a na górny taras wspólny z namiotem dachowym wejdziemy po szufladowych schodkach. Venture S jest tak nietypowy, że nie wolno nam też odmawiać mu miejsca w gronie pojazdów kompaktowych. Bardzo się starał, by i tutaj uplasować się na całkiem dobrej pozycji.

Jaka TI Yoka!

W grupie kamperów, które według terminologii lotniczej moglibyśmy określać jako „narrow body", znajdziemy jeszcze kilka ciekawych koncepcji. Oto Dethleffs Yoka Go T1 korzysta z tylnej, uchylanej do góry klapy jako dużego baldachimu, który tworzy ciekawą, otwartą na świat sypialnię lub salon. Do wnętrza wejdziemy bocznymi, skrzydełkowymi, otwieranymi na dwie strony drzwiami – to czyni z Yoki pojazd dość nietypowy. Wśród koncepcji wnętrza w grupie bardzo interesująco wygląda zabudowa Knausów Van TI i Van TI Plus. Układ korytarza formuje ukośny kształt wnętrza, optymalizując przestrzeń i lepiej wykorzystując bardzo potrzebne okolice przestrzeni mieszkalnej. Tak umieszczona łazienka, uciekające od kształtu prostokąta materac i szafa wyglądają oryginalnie i mogą być praktyczne. Na uwagę zasługuje jeszcze – także z racji pojazdu bazowego – Etrusco model V. Ta półintegra dostępna jest w wersji zabudowanej na Fordzie Transicie, ale także Renault Masterze, co czyni ją propozycją dość nietypową. Nie ma na rynku wielu pojazdów tworzonych na bazie tego furgonu. Układ wnętrza jest dość typowy – bryła zabudowy z mocno zaakcentowanym prostokątnym kształtem.





Koncepcja dużej, uchylnej klapy prowadzącej do wnętrza wraca do łask za pośrednictwem pojazdów kompaktowych; Yoga Go produkcji Dethleffsa to mały, zwinny pojazd z wieloma oryginalnymi rozwiązaniami

eprasa.pl 5204bf3b0c

Pojazd matka

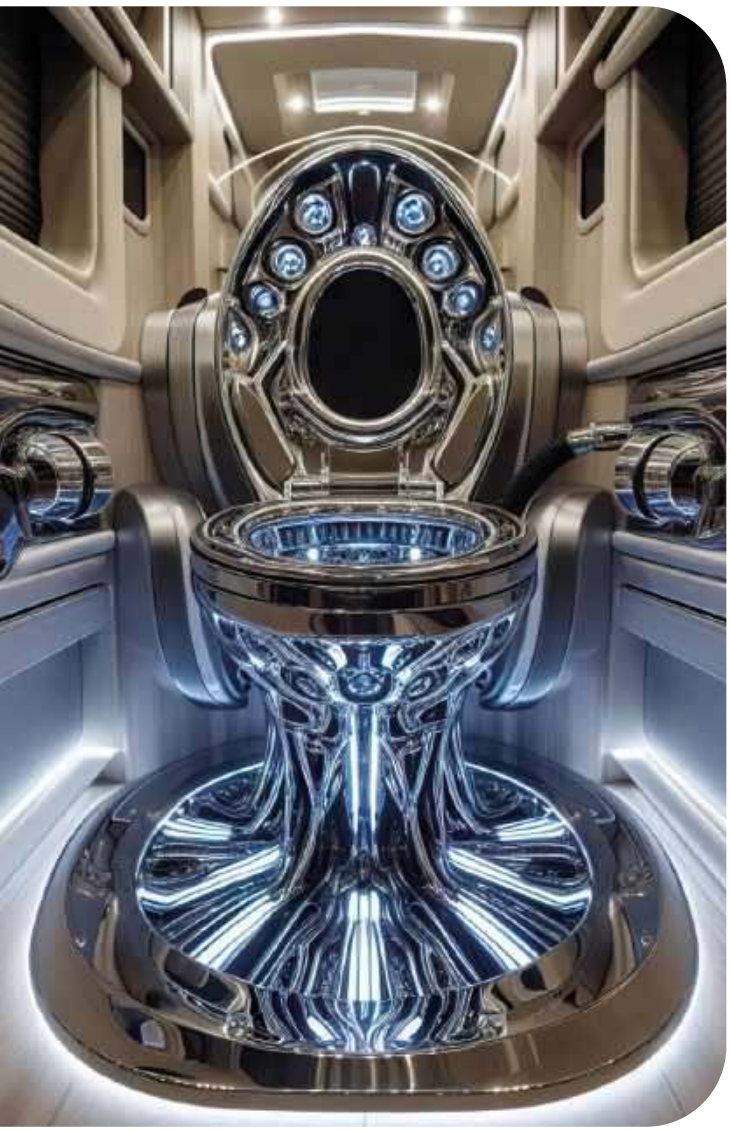
Jak wynika z przeglądu pojazdów, ogromna większość modeli zaprojektowana została na bazie podwozia Fiata Ducato. To aż 10 modeli. Na drugim miejscu plasuje się Ford Transit – pięć modeli, dalej Mercedes-Benz Sprinter – dwa modele, Citroën Jumper – dwa modele, Peugeot Boxer – dwa modele, Volkswagen Crafter – dwa modele, Renault Master i Volkswagen T6.1 – jeden model. Koncern Stellantis wiedzie więc mocny prym i nic nie wskazuje na zmianę. Zresztą skoro baza się sprawdza... W klasie popularnej Ducato, Boxer i Jumper to wciąż najmocniejsi pod względem liczebności zawodnicy. Także jak widać właśnie w klasie pojazdów o zredukowanej szerokości.

Producent	Model	Wersje	Typ	Szerokość [cm]	Podwozie
Chausson	X	550, 650	Półintegra	210	Fiat Ducato
Carthago	c-compactline	138 DB, 140 LE, 143 LE	Integra	212	Fiat Ducato
Adria	Compact	DL, SL	Półintegra	212	Fiat Ducato
Adria	Compact Supreme	DL, SC, SL	Półintegra	212	Fiat Ducato
Sun Living	C	C 60SP, C 65SL	Półintegra	212	Fiat Ducato
Benimar	Yrteo	Y840, Y861	Półintegra	214	Ford Transit
Carado	Van PRO	V132, V337, V339	Półintegra	214	Citroën Jumper
Sunlight	V	60, 66, 69	Półintegra	214	Fiat Ducato
Etrusco	V	5.9 DF, 6.6 SF	Półintegra	214	Ford Transit
Etrusco	V	5.9 DR, 6.8 SR	Półintegra	214	Renaul Master
Hymer	Venture S	S	Półintegra	216	Mercedes-Benz Sprinter
Knaus	Tourer Van	500 MQ, 500 LT	Półintegra	216	Volkswagen T6.1
Weinsberg	X-Cursion Van , X-Cursion Van EDITION [PEPPER]	500MQ, 500LT	Półintegra	216	Volkswagen T6.1
Rapido	C	C03, C50, C55, C86	Półintegra	217	Peugeot Boxer
Rapido	C	55i, 86i	Integra	217	Peugeot Boxer
Eura Mobil	Xtura	XT 686 EF	Półintegra	219	Mercedes-Benz Sprinter
Itineo	Famili Compact	CM660, CJ660, CS660	Integra	219	Peugeot Boxer
Dethleffs	Yoka Go	T1	Półintegra	220	Ford Transit
Dethleffs	Globebus	I1, I6	Integra	220	Fiat Ducato
Dethleffs	Globebus Go	T15, T45	Półintegra	220	Ford Transit
Bürstner	Lineo T	T 590 G, T 620 G, T 690 G, T 700	Półintegra	220	Ford Transit
Bürstner	Nexxo Van	T 659, T 590 G	Półintegra	220	Citroën Jumper
Knaus	Van TI	550 MF, 640 MEG, 650 MEG	Półintegra	220	Fiat Ducato
Knaus	Van TI Plus	650 MEG, 700 LF	Półintegra	220	Volkswagen Crafter
Knaus	Van Wave	640 MEG	Półintegra	220	Volkswagen Crafter
Knaus	Van I	550 MF, 650 MEG	Integra	220	Fiat Ducato
Weinsberg	CaraCompact	600 MEG, 600 MF	Półintegra	220	Fiat Ducato

eprasa.pl 5204bf3b0c

KOSMICZNE TECHNOLOGIE KOŃCA DROGI POKARMOWEJ

Manuela Warzybok



Pojedli? Popili? Pora do WC!

Temat toalety w życiu codziennym, domowo-stacjonarnym niemalże nam umyka, jest prawie bezobsługowy. Ot, byleby papier był na wieszaku i po sprawie. Mycie sedesu również nie nastręcza szczególnych wrażeń czy trudności. Można wręcz udawać, że sprawy nie ma lub jest ona zupełnie marginalna w naszej codziennej egzystencji.

eprasa.pl 5204bf3b0c

W caravaningu jednakże obsługa naszych podstawowych potrzeb wymaga poświęcenia im nieporównywalnie więcej uwagi oraz zachodu. Trudno te kwestie ominąć, zlekceważyć niepodobna, więc nawet najbardziej wrażliwi podróżnicy muszą stanąć oko w oko z fizjologią.

Kupa rozwiązań

Jeszcze 100 lat temu, ba, nawet kilkadziesiąt wszyscy byliśmy skazani na dwa rozwiązania – bieg za stodołę lub do lasu. Kojarzące się nam dziś z głębokim zacofaniem sławojki były w dwudziestoleciu międzywojennym innowacją, narzuconą przepisami prawa przez premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego dokładnie w 1928 r. Pragnął on podnieść standardy higieniczne w naszej ojczyźnie, więc nakazał budowanie takiego przybytku na każdej działce, stąd do dziś jest ich patronem. Szczęśliwie wiek XX, będący czasem potężnego skoku technologicznego, nie ominął również tej sfery życia i możemy dziś korzystać z ustępów mniej lub bardziej rozwiniętych technologicznie, ułatwiających nam nie tylko komfortową realizację potrzeb fizjologicznych, ale również sprawiających mniej problemu z ich obsługą i utrzymaniem czystości.

Panie na lewo, panowie na prawo

Jest niewielka, ale jest, grupa ludzi, którzy unikają instalacji urządzeń sanitarnych w kamperze za wszelką cenę, czy to z obawy o ich obsługę, czy też z lęku przed wydzielanymi przez nie zapachami, czy też po prostu z lenistwa. Mamy w tej grupie reprezentację partyzancką z saperką oraz osoby, które sprytnie lawirują przy użyciu infrastruktury zewnętrznej.

Powiedzmy to głośno, saperka się broni, bo jest eko. Wymaga jednakowoż pewnego savoir-vivre'u, bo jednak zostawianie papierzaków na rowie, 2 m od skraju jezdni nie jest ani eko, ani sexy. Jeżeli już ktoś chce być eko, zapraszamy w głąb lasu, gdzie w wykopanym na odpowiednią głębokość dołku elegancko pogrzebiemy nasze eksposiłki.



Saperka składana Easy Camp

Korzystanie z infrastruktury zewnętrznej w postaci stacji benzynowych, kempingów, barów i kawiarni jest oczywiście najłatwiejszym rozwiązaniem, jeśli doskonale kontroluje się swą perystaltykę i inne parametry układu pokarmowego. Gorzej, gdy coś się w tym złożonym układzie rozreguluje i reakcje organizmu przestają być przewidywalne – cóż, jest ryzyko, jest zabawa!

Niestety wyżej wymienione metody lichutko sprawdzają się przy małych dzieciach, więc mając pociechy, które zakończyły przygodę z pieluchami, nie wykręcimy się od wożenia nocników jednorazowych lub takich z wymienialnymi wkładami. My sobie możemy trzymać siku do najbliższego MOP-u na autostradzie, trzylatek nawet nie będzie próbował... Saperka kilkadziesiąt złotych, kultura bezcenna.

Na górze róże, na dole błękity

Kto ma toaletę chemiczną, chyba najczęściej spotykane rozwiązanie toaletowe w caravaningu, ten doskonale wie, że tytuł tego akapitu traktuje o kolorystyce płynów używanych w kibelkach kasetowych. Na górę, do wody do spłukiwania dodajemy płyn różowy, na dół do kasety najpopularniejszy jest płyn niebieski, co najwyżej zielony, nieco bardziej przyjazny dla środowiska, tudzież saszetki w tych barwach. Obsługa tego typu WC polega przede wszystkim na wyprowadzaniu kota. Dopiero całkiem niedawno ktoś uświadomił mi, że ów KOT to nie jest żartobliwe określenie zbiornika na fekalia, ale po prostu skrót od określenia „kaseta od toalety". Wyprowadzanie kota jest więc niczym więcej jak wynoszeniem owego rezerwuaru w celu opróżnienia w przeznaczonym do tego miejscu.

Toalety chemiczne dzielą się z grubsza na dwa rodzaje – przenośne i zabudowane na stałe, co objawia się tylko w ich budowie, bo sposób działania, obsługi i konserwacji jest dokładnie ten sam. Myjemy, opróżniamy, zalewamy zbiorniki odpowiednią chemią i już. Jeżeli tylko wyprowadzamy nasze koty w miejsca do tego przeznaczone i zostawiamy po sobie porządek, nie ma tu żadnych ukrytych komplikacji.

Są za to dostępne udogodnienia, ponieważ do toalet chemicznych poza płynami i saszetkami z chemią jest jeszcze sporo akcesoriów dodatkowych. Mamy bowiem specjalny papier toaletowy, rozpuszczający się szybciej i dokładniej od klasycznego, dzięki czemu łatwiej się on wypłukuje ze zbiornika. Są szczoteczki do czyszczenia misy, jednak kto używał, ten wie, że plastikowej misy nie czyści się szczotką tak dobrze jak ceramiczną, więc nie jest to najlepsze rozwiązanie. W przypadku „dwójki" lepiej sprawdza się powiedzenie medyków „lepiej zapobiegać, niż leczyć". Zapobiegać śladom naszej bytności możemy za pomocą specjalnego papieru do wykładania misy klozetu – niedrogie i w 100% pewne rozwiązanie. Papier otula miękko zawartość i razem lądują w odmętach kota. Jest też

eprasa.pl 5204bf3b0c

sprej, który zmniejsza przyczepność powierzchni misy i nadaje jej pożądaną śliskość, przy okazji czyszcząc ją i dezynfekując. Po jakimś czasie niecka, wykonana z plastiku, traci swoje walory zarówno wizualne, jak i użytkowe, co wynika ze specyfiki tworzyw sztucznych i używanych środków czystości. Producenci wymyślili więc dodatkową modyfikację w postaci porcelanowej wkładki do wnętrza misy. Pomaga ona nie tylko wydłużyć żywot takiej toalety, ale też sprawić, że do spłukiwania będziemy potrzebować mniej wody.

Na toalety przenośne są nawet poręczne torby/pokrowce umożliwiające ich transport.

Toalety chemiczne są niedrogie, akcesoria do nich łatwo dostępne, a same urządzenia dość przyjazne w użyciu i bezproblemowe – może to jest powód ich wielkiej popularności. Ceny od 300 zł.



Produkty do obsługi toalety Thetford



Wkład do toalety chemicznej Cleanbowl



Toaleta Thetford Cassette C502 X Left



Porcelanowa wkładka Thetford Twusch C-200

Proste jak wiadro

Kto miał dawno temu wątpliwą przyjemność załatwiania się do wiadra w dzieciństwie w miejscu, gdzie panowały spartańskie warunki sanitarne, ten wie, że nie jest to najlepszy sposób. Nie zmienia to faktu, że na rynku jest mnóstwo rozwiązań, które są po prostu odrobinę bardziej rozwiniętym wcieleniem takiego wiadra z przeszłości. Różnica jest taka, że dziś najczęściej mają one siedzisko i wkładamy do nich worek, do którego możemy nasypać wiórków, trocin czy innych mających pochłonąć część wilgoci pochłaniaczy. Nie ma tu żadnej innej technologii, więc chyba lepiej trzymać to na zewnątrz. Zaskakuje liczba dostępnych na rynku modeli, fenomen ten może tłumaczyć chyba tylko niska cena, bowiem zarówno komfort korzystania, jak i wygląd tych, hm, toalet pozostawia sporo do życzenia. Koszt to 100–200 zł.



Składana toaleta Camp4



Toaleta turystyczna Branq z pokrywą

eprasa.pl 5204bf3b0c



Toaleta bez wody Clesana C1 z okrągłą podstawą

Wiadro deluxe

Wielką popularnością cieszy się sucha toaleta, która nic wielkiego w sumie nie robi, poza tym, że zgrzewa szczelnie worek z zawartością, formując poręczne paczuszki. Z automatu rozwiązuje to kłopot z zapachami i zabezpieczaniem worka przed wylaniem. Niby żadne halo, ale jest to rozwiązanie proste, które podoba się użytkownikom, bo mimo dość wysokiej ceny urządzenia te schodzą na pniu i jest permanentny problem z ich dostępnością. Koszt to ok. 6000 zł.

Jedynka z dwójką w separacji

Uwaga, wchodzimy na teren kontrowersyjny, gdyż toalety separacyjne cieszą się ostatnio dużym zainteresowaniem i wzbudzają równie duże emocje. Strachy mają głównie podłoże węchowe, jednak producenci zadbali o nasz komfort, montując w urządzeniu rodzaj instalacji wydechowej z wiatraczkiem i filtrem, który wyprowadza powietrze z wnętrza komory na fekalia poza pomieszczenie, w którym się znajduje. Jest to na razie umiarkowanie popularne rozwiązanie, wbrew sceptykom ma jednak sporo zalet. Głównym argumentem „za" jest fakt, że worki z odpadami stałymi można wyrzucać do odpadów zmieszanych, a mocz bez chemii wylać niemalże gdziekolwiek. Kolejnym atutem jest waga odpadów, pomniejszona o wodę, której tu nie zużywamy do spłukiwania. Mamy więc tylko wytwory naszej gospodarki gastrologicznej netto. Dzięki temu zmniejsza się też objętość tego, czego musimy się pozbyć, a to automatycznie wydłuża nam czas zapełniania pojemników, sprawiając, że możemy opróżniać je rzadziej.

Zwolennicy toalet kompostujących – bo taka jest ich alternatywna nazwa – przede wszystkim jednak wskazują na ekologiczny i ekonomiczny aspekt tego rozwiązania, ponieważ używając biodegradowalnych worków i nie używając płynów stosowanych w toaletach chemicznych, oszczędzamy pieniądze i chronimy środowisko naturalne. Odchody bez chemii to w pełni naturalny, kompostowalny odpad, z którym natura radzi sobie sama. Jedynymi dodatkami używanymi w pojemnikach na odchody stałe są wiórki i inne absorbenty pochodzenia naturalnego, mające utrzymać w ryzach nadmiar wilgoci. Pierwsze pytanie, które zwykle pojawia się przy okazji teoretyzowania na temat użytkowości tego typu kibelka, dotyczy „trafiania" do odpowiednich przegród. Jest to jednak nadmiernie demonizowana kwestia, ponieważ misa jest tak wyprofilowana, by ułatwić rzeczoną segregację, wszystko więc trafia tam, gdzie ma trafić.

Rozwiązanie to jest wciąż niszowe, jednak zyskuje na popularności. Na targach branżowych widać coraz więcej produktów tego typu i cieszą się one sporym zainteresowaniem oglądających. Ci, którzy zdecydowali się spróbować, deklarują, że nie wróciliby do tradycyjnej toalety chemicznej. Koszt od 1000 zł.

Kompaktowa toaleta kompostująca Boxio



Toaleta kompostowa



Toaleta separująca Separett Tiny z wbudowanym pojemnikiem na mocz



eprasa.pl 5204bf3b0c

Dla ciebie spalam się

Poszukiwania technologii okołofekalnych zaprowadziły mnie w odnogę produktową tak tajemniczą jak wyrostek robaczkowy. Z kronikarskiego obowiązku należy więc tę bardzo niszową propozycję zaprezentować. Jedna z firm specjalizujących się w produkcji toalet bezwodnych, głównie separacyjnych, posiada w swojej ofercie toaletę spalającą. Urządzenie to ma wszystkie zalety ustępu kompostującego, jednak ilość odpadów jest tu znacznie ograniczona, ponieważ są one spopielane! Wewnątrz zbiornika znajduje się element grzejny, podobny do piekarnika, który podgrzewa zawartość do temperatury ponad 500 stopni, co skutkuje wyparowaniem wszelkich cieczy i spopieleniem pozostałej zawartości. Jedyne czynności serwisowe to opróżnianie popielnika i czyszczenie instalacji dymowej. Brzmi ciekawie, bo toaleta ta ponoć może obsłużyć do 40 wizyt i sama kontroluje ich liczbę oraz czas spalania zawartości. Popiół zaś może być od razu stosowany jako nawóz, choć zostaje go znikoma ilość. Jest to bardzo ciekawe rozwiązanie, które poza wyższym zużyciem energii (w zależności od producenta może to być gaz lub prąd) niż pozostałe wydaje się nie mieć więcej wad. No, może poza ceną, bo ta jest jednak bardzo wysoka. Koszt to kilkanaście tysięcy złotych.





Toatela spalająca Separett Cindi Family



Elektryczna toaleta spalająca Cinderella Comfort z wyświetlaczem LCD

Koniec końców

Posiadanie własnej toalety w kamperze lub przyczepie nie jest obligatoryjne dla wszystkich, są ludzie, którzy się bez niej obchodzą. Są też tacy, którzy z różnych powodów nie wyobrażają sobie korzystania z publicznych sanitariatów. Jest też duża grupa osób, która siku robi owszem u siebie, ale dwójeczkę już najchętniej wynosi poza własne lokum. Caravaning to wolność, więc czemu w kwestii klopika miałoby być inaczej. Wolnoć Tomku w swoim domku. Kwestie toaletowe są szalenie indywidualne i niech tak zostanie.

Jak to wygląda na rynku? W Polsce wciąż niepodzielnie panują toalety chemiczne, acz coraz częściej pojawiają się opinie zadowolonych użytkowników toalet separacyjnych. Za granicą, szczególnie w krajach skandynawskich, gdzie dbałość o środowisko naturalne osiągnęła w społeczeństwie zupełnie inny poziom, toalety kompostujące cieszą się już ogromną popularnością. W Skandynawii też coraz większy jest popyt na toalety spalające, mimo ich wysokiej ceny i nie mniejszego zapotrzebowania na energię. Rosnące zainteresowanie przyjaznymi dla środowiska rozwiązaniami sanitarnymi widać było na ubiegłorocznych targach Caravan Salon w Düsseldorfie, gdzie stoiska z ekologicznymi kibelkami były wręcz oblegane przez klientów indywidualnych. W naszym kraju wszelkie nowinki przyjmują się z opóźnieniem, ale rodzimi sprzedawcy powoli zauważają wzrost zainteresowania toaletami bezwodnymi. Jednak na razie jest to wciąż niewielki odsetek.

eprasa.pl 5204bf3b0c



STREFA DLA DRONA

JAK LATAĆ, ABY BYŁO BEZPIECZNIE?

Drony są coraz popularniejsze wśród amatorów fotografowania i filmowania. Posiadając taki sprzęt, przy odrobinie wiedzy można zdobyć do swojego archiwum niezwykłe ujęcia, będące wyróżniającą się pamiątką z caravaningowych wyjazdów. Dobrze jest też, poruszając się w przestrzeni powietrznej, dysponować zdrowym rozsądkiem i odpowiednimi uprawnieniami.

Marcin Turko

eprasa.pl 5204bf3b0c



Czasy, w których drony były kojarzone z modnymi gadżetami, mamy za sobą. Sporo zmieniło się również w przepisach regulujących zagadnienia związane z lotem tymi małymi statkami powietrznymi, nazywanymi również bezzałogowcami. Czy nam się to podoba, czy nie, każdy, kto lata dronem z zainstalowaną kamerą, musi mieć uprawnienia pilota bezzałogowego statku powietrznego. Choć brzmi to skomplikowanie, sprawa jest dość prosta, ale po kolei.

Czym jest bezzałogowy statek powietrzny (BSP)?

Bezzałogowe statki powietrzne, zwane popularnie dronami, to zdalnie sterowane modele, które nie mają na pokładzie załogi i nie przewożą pasażerów. Do sterowania dronem najczęściej służy kontroler, przypominający konsolę do gier. Są też modele sterowane za pomocą telefonu z zainstalowaną specjalną aplikacją. Latanie dronem może być przyjemnością, ale najważniejsze jest, aby robić to bezpiecznie.

Czy do latania dronem potrzebne są uprawnienia?

Bzdurą jest powszechnie powielany mit, że gdy używamy małego drona niekomercyjnie, nie podlega to żadnym przepisom. Owszem, małym wyjątkiem są bezzałogowe statki powietrzne o masie poniżej 250 g, ale należy zwrócić uwagę, że pilotowanie każdego drona, jeśli tylko jest wyposażony w kamerę, zgodnie z zasadami kategorii otwartej będzie wymagało odbycia szkolenia, finalizowanego egzaminem.

Po co to wszystko? Trzeba mieć świadomość, że w przestrzeni powietrznej na różnych wysokościach w kontrolowany sposób i pod nadzorem służb kontroli ruchu lotniczego poruszają się samoloty, helikoptery, więc wzbijając się w niebo dronem, nie myślmy, że przestrzeń jest nasza, bo... latamy nisko. Zdarza się, że wspomniane maszyny lecą niżej, niż może się to wydawać, a pseudodroniarze bardzo często za nic mają zagrożenie, jakie stwarzają, poruszając się bez obowiązkowych uprawnień i również obowiązkowego zgłoszenia lotu.

W związku z tego typu zdarzeniami i wraz z dostępem do dronów pojawiła się konieczność uszczelnienia systemu, zmodyfikowania i co ważne – ujednolicenia w całej Europie przepisów dotyczących wykonywania lotów. Polecam poważne podejście do tematu i nabycie uprawnień, bo to jedyna droga, aby latać zgodnie z prawem.

Rejestracja operatora

Przepisy dotyczące dronów obowiązujące w Europie wymuszają konieczność rejestracji operatorów, czyli każdej osoby fizycznej lub prawnej, która „zamierza eksploatować co najmniej jeden system bezzałogowego statku powietrznego". W skrócie – chcąc latać dronem, należy zarejestrować się na stronie Krajowego Systemu Informacji Dronowej (w skrócie KSID) pod adresem https://drony.gov.pl. Po bezpłatnej rejestracji otrzymuje się potwierdzenie oraz unikatowy numer identyfikacyjny, który należy umieścić na dronie. Czas na zdobycie kompetencji pilota!

Nabycie kompetencji pilota

Zakładamy, że podczas wojaży korzystamy z drona i rejestrujemy obrazy przy użyciu zainstalowanej w nim kamery. Do samodzielnego latania dronem trzeba mieć ukończone 16 lat i posiadać odpowiednie kompetencje.

Konieczne będzie odbycie bezpłatnego szkolenia online na stronie https://drony.gov.pl, a następnie, również w formie online, zdanie bezpłatnego egzaminu z wiedzy teoretycznej. To będzie potwierdzenie nabycia kompetencji do latania w kategorii „otwartej" w podkategoriach A1 i A3. Co to oznacza?

Drony w kategorii „otwartej" poruszają się w trzech różnych podkategoriach. Jeśli latamy w kategorii „otwartej", obowiązuje nas maksymalny pułap lotu – 120 m. Dron musi poruszać się w zasięgu wzroku pilota lub stojącego obok pilota obserwatora. Kategoria „otwarta" została



eprasa.pl 5204bf3b0c

podzielona na trzy podkategorie: A1, A2 i A3. Każda z nich ma ograniczenia i wymogi, jakie obowiązują pilotów:

A1 – dopuszcza się przelot nad osobami postronnymi (z pewnymi ograniczeniami), ale nie wolno wlatywać nad zgromadzenia. Kategoria stworzona do lotów dronami lekkimi, o masie do 900 g – takie są najpopularniejsze w zastosowaniach rekreacyjnych. Drony latające w tej kategorii muszą mieć klasę C0 lub C1. Oznacza to w praktyce, że producent przy ich konstruowaniu spełnił odpowiednie normy;

A2 – nie wolno wlatywać nad osoby i zgromadzenia. Minimalna odległość pozioma od osób to 30 m lub 5 m, jeżeli dron ma funkcję ograniczającą prędkość lotu; drony średnie (do 4 kg) mają klasę C2;

A3 – nie wolno wlatywać nad osoby i zgromadzenia. Minimalna odległość pozioma od terenów mieszkaniowych, użytkowych, przemysłowych lub rekreacyjnych to 150 m. Klasy dronów w tej kategorii to C3 i C4. Ważyć mogą do 25 kg. Ważne jest, aby pamiętać, że każdy dron niemający klasy, a ważący więcej niż 250 g trafia do tej kategorii. Uważajcie więc przy zakupie takiego sprzętu z drugiej ręki. Definiowane tu zgromadzenie osób to takie zagęszczenie, które uniemożliwia im swobodne przemieszczanie się.

Mimo iż kategoria „otwarta", stworzona dla lotów niskiego ryzyka, swoim nazewnictwem sugeruje swobodę, to jednak wiążą się z nią ograniczenia. Najważniejsze z nich to:

- konieczność zachowania odległości od osób i zabudowy określonych w rozporządzeniu wykonawczym Komisji (UE) 2019/947,
- zakaz wykonywania lotów w strefach DRA-RL CTR < 1 km znajdujących się 1 km od kontrolowanych lotnisk komunikacyjnych,
- zakaz wykonywania lotów w strefach DRA-RM/RH CTR bez kompetencji na poziomie min. A1/A3,
- zakaz wykonywania lotów na wysokości > 30 m AGL w strefach DRA-RM CTR < 6 km znajdujących się od 1 do 6 km od kontrolowanych lotnisk komunikacyjnych bez kompetencji na poziomie min. A2,
- zakaz wykonywania lotów na wysokości > 50 m AGL w strefach DRA-RM CTR < 6 km,
- zakaz wykonywania lotów na wysokości > 100 m AGL w strefach DRA-RH CTR znajdujących się ponad 6 km od kontrolowanych lotnisk komunikacyjnych.

Zgłoszenie lotu w aplikacji mobilnej

Zakazy z poprzedniego akapitu wyglądają zniechęcająco, ale DroneTower, będąca w Polsce oficjalną aplikacją służącą do informowania o zamiarze wykonania lotu BSP w naszej przestrzeni powietrznej, wiele wyjaśnia i pomaga. DroneTower upewni pilota jeszcze przed lotem, czy w interesującym go terenie będzie mógł latać.

Zasadniczo aplikacja służy do:

- informowania Agencji Żeglugi Powietrznej o zamiarze wykonania lotu BSP w polskiej przestrzeni powietrznej,
- koordynacji lotów w przestrzeniach kontrolowanych i poza nimi,
- niewerbalnej dwukierunkowej komunikacji pomiędzy służbami ruchu lotniczego (ATS) a pilotem drona,



Ekran główny aplikacji DroneTower



Wprowadzanie danych lotu oraz informacji o dronie



Po zapisaniu danych pozostaje zgłosić lot

©TomTom Microsoft; Urząd Lotnictwa Cywilnego

eprasa.pl 5204bf3b0c

- wizualizacji i dostępu do stref geograficznych, aktualizowanych zgodnie z pojawianiem się danych o wykorzystaniu przestrzeni powietrznej AUP/UUP,
- wizualizacji dostępu do danych aeronautycznych zawartych w NOTAM (nie działa w czasie rzeczywistym);
- informowania o lotach BSP innych pilotów dronów;
- informowania o możliwości wykonywania lotu BSP w dowolnym miejscu na terenie Polski za pomocą czytelnego komunikatora, składającego się z czterech ikon.

Jest to zatem bardzo ważne narzędzie, dzięki któremu lot staje się widoczny dla służb ruchu lotniczego, w wymaganych lokalizacjach otrzymujecie akceptację lotu od kontrolera, a także możecie otrzymywać komunikaty wysyłane przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej, np. nakazujące natychmiastowe zakończenie lotu. Co niezwykle istotne – w razie utraty kontroli nad dronem poprzez aplikację DroneTower jednym kliknięciem wysyła się służbom ruchu lotniczego informację o tym fakcie. Dzięki zgłoszeniu lotu, czyli wykonaniu check-in w aplikacji DroneTower, będącej integralną częścią działającego systemu PansaUTM, służby zarządzania ruchem w przestrzeni powietrznej widzą każdy zgłoszony lot drona na polskim niebie. Dzięki temu kontrolerzy w razie potrzeby, np. przelotu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, mogą nakazać lub zasugerować pilotom dronów natychmiastowe przerwanie lotu. Po zakończeniu lotu należy bezwzględnie zakończyć check-in, upewniając się, że ikonka naszego



drona zniknęła z ekranu aplikacji. Jeśli zajdzie potrzeba, kontroler musi mieć możliwość zatelefonowania do pilota w celu wyjaśnienia szczegółów lotu, dlatego należy pamiętać, aby nasz telefon był zawsze włączony i naładowany. Bądź świadomy, że jesteś odpowiedzialny za wykonanie lotu oraz unikanie kolizji z innymi statkami powietrznymi zgodnie z obowiązującymi przepisami. Lokalizacje lotów dronów zgłoszone w aplikacji DroneTower są widziane przez służby ruchu lotniczego, ale nie przez pilotów lotnictwa załogowego. Pilot drona ma obowiązek ustępować drogi załogowym statkom powietrznym!

Im bardziej będziemy starać się przestrzegać przepisów, tym z czasem okażą się one łatwiejsze do zrozumienia. Liczba zdarzeń i nieodpowiedzialnych zachowań pseudodroniarzy wzrasta, drony nadal zbyt często traktowane są jak zabawki. Nietrudno takie sytuacje dostrzec, np. podczas zlotów caravaningowych, gdy popisywanie się przyćmiewa widmo konsekwencji w związku z nieprzestrzeganiem obowiązującego w Polsce prawa. Już samo latanie kilku dronów jednocześnie na tak małej powierzchni, nad głowami ludzi i kilka metrów nad pojazdami wartymi setki tysięcy złotych jest, delikatnie ujmując, nieodpowiedzialne. Niejednokrotnie widząc takie zachowanie, zerknąłem w aplikację i nie widziałem obowiązkowych check-inów, co tylko potwierdziło, że zdrowy rozsądek takich „pilotów" został pewnie w domu. Oby takich sytuacji jak najmniej, bo drony mają to do siebie, że potrafią się „urwać ze smyczy", traci się nad nimi kontrolę, a wtedy niebezpieczeństwo kolizji w powietrzu lub strat na ziemi po jego upadku jest bardzo wysokie. Latając zgodnie z prawem, mamy możliwość zaalarmowania kontrolerów przestrzeni powietrznej o tym fakcie, a oni już wiedzą, jak postępować, aby wszystko skończyło się dobrze.

I na koniec mała uwaga – uprawnienia w kategorii A1 i A3, które zdobywa się darmowo na stronie https://drony.gov.pl, oparte są na dość nieżyciowych wymaganiach. Wiedza, której wymaga się od takiego pilota, jest minimalna. Jeśli ktoś chciałby ją pogłębić, zachęcam do skorzystania z darmowego kursu na stronie https://akademia-uav.pl/app/courses/56/details. Jeśli skorzystacie, to OK, jeśli nie, też nic się nie stanie. Materiał jest szerszy niż wymagany i nieco bardziej dopasowany do faktycznych sytuacji, z jakimi zmierzyć się przyjdzie przyszłym pilotom.

REKLAMA



CIEPŁE PŁYTY FUNDAMENTOWE

MegaTherm

www.megatherm.pl
tel. 502 261 264

eprasa.pl 5204bf3b0c



eprasa.pl 5204bf3b0c

POLSKI KAMPER NA ŚWIATOWYM POZIOMIE!

WALDI® ZABUDOWY SAMOCHODÓW KEMPINGOWYCH

ZABUDOWY KAMPERÓW NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIE KLIENTA

WALDI CAMP
97-300 Piotrków Trybunalski
ul. Belzacka 179a
tel. +48 601 24 21 24
e-mail: biuro@waldi.net.pl

strona internetowa: www.waldi-camp.net.pl
facebook: https://www.facebook.com/WaldiCamp



LEW

SAMOCHODY KEMPINGOWE
PRZYCZEPY KEMPINGOWE
I TOWAROWE, CZĘŚCI
AKCESORIA I SERWIS

UWAGA
NOWY ADRES

Biuro Handlowe Lew Sp. J.
80-530 Gdańsk
ul. Uczniowska 50
tel. +48 58 552 19 18
e-mail: infolew@wp.pl
www.bhlew.info



eprasa.pl 5204bf3b0c



CARAVANS SALON POLAND
COROCZNE ŚWIĘTO CARAVANINGU

Już po raz siódmy w Poznaniu odbędą się największe polskie targi caravaningowe Caravans Salon Poland. To obecnie najważniejsze wydarzenie w kraju poświęcone kamperom, vanom i przyczepom kempingowym rozpocznie się 3 października i potrwa do 6 października.

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, pierwszy dzień targów przeznaczony jest dla branży i biznesu. Całemu wydarzeniu będzie towarzyszył zlot caravaningowy, dostępna będzie obszerna strefa Vanlife, a w tym samym czasie będą się odbywać pozostałe imprezy na Międzynarodowych Targach Poznańskich: Yacht Salon, Tour Salon i Festiwal Podróżniczy Śladami Marzeń. Pierwszy weekend października zapowiada się więc niezwykle atrakcyjnie.

Na imprezie obecni będą wszyscy najważniejsi producenci, dealerzy i firmy związane z branżą caravaningu w naszym kraju. Swoją obecność potwierdziło już ponad 100 firm, a docelowo organizatorzy spodziewają się ponad 150 wystawców. Edycja 2024 z pewnością dorówna edycji 2023, a są szanse na poprawienie tych liczb. Duża różnorodność wystawców i ekspozycji, bogaty program stref specjalnych i imprez towarzyszących sprawiają, że Caravans Salon jest imprezą kompleksową dla fanów caravaningu.

Dodatkowy dzień dla biznesu – Business Day

Także tegoroczna edycja potrwa o jeden dzień dłużej i rozpocznie się już w czwartek od Business Day. Dzień ten jest przeznaczony dla klientów i zwiedzających związanych z branżą caravaningową, turystyczną czy motoryzacyjną oraz przedstawicieli prasy i mediów. Bilety na dzień biznesowy są dostępne w otwartej sprzedaży i są dobrym rozwiązaniem dla osób, które przyjadą na targi w konkretnym celu zakupu nowego kampera czy przyczepy.

Zlot Przystanek_targi

Już po raz trzeci pod taką nazwą, w trakcie targów, odbędzie się również zlot caravaningowy. Poprzedni zlot pokazał, że jest duże zainteresowanie tego typu spotkaniami wśród miłośników podróżowania domem na kółkach. W tym roku bilety na parcele sprzedały się w rekordowe 4 godz., co świadczy o dużej popularności wydarzenia.

Vanlife, Retro, Offroad/RTO

Podczas targów nie zabraknie spotkań z Vanliferami oraz podróży w przeszłość caravaningu za sprawą strefy Retro przygotowanej przez grupę CamperMajstry. Tradycyjnie Pawilon 4 na Międzynarodowych Targach Poznańskich zamieni się w niezwykle barwną przestrzeń. Jedną z ciekawszych stref na CSP będzie Strefa Offroad/RTO, czyli część ekspozycji poświęcona rozwiązaniom dla fanów wypraw terenowych, pojazdów 4×4 i biwakowania na dziko w trudniej dostępnych miejscach. Strefa powstała w dużej mierze z inicjatywy samych wystawców, którzy chcieli pokazywać rozwiązania terenowe w jednym miejscu.

Jeden bilet – cztery wydarzenia!

Caravans Salon Poland to wiodąca impreza na Międzynarodowych Targach Poznańskich, ale niejedyna, która odbędzie się na nich 3–6 października. W ramach biletu na targi caravaningowe każdy zwiedzający będzie mógł wziąć udział również w targach jachtów, łodzi i sportów wodnych Yacht Salon, targach turystycznych Tour Salon oraz Festiwalu Podróżniczym Śladami Marzeń.

Bilety na targi w niższych, przedsprzedażowych cenach są dostępne online na stronie www.tobilet.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

PODPORY HYDRAULICZNE

Hydrauliczne podpory sprawiają, że pojazd kempingowy jest wypoziomowany, a jego pokład ustabilizowany na postoju niczym dom na solidnych fundamentach. Czy to kamper, czy właśnie przyczepa – z aktywowaniem funkcji cały proces przebiega w czasie krótszym niż 2 min!



Podpory hydrauliczne są kluczowym elementem, który zapewnia stabilność pojazdu podczas postoju. To najwyższy poziom komfortu: po prostu naciśnij przycisk i zrelaksuj się

Hydrauliczne podpory nie tylko do kamperów to właśnie zasługa rozwiązań marki E&P. Firma ma w swym portfolio czteropodporowy system Level M zaprojektowany dla kamperów i Level C Compact, który powstał specjalnie dla przyczep kempingowych. Firma E&P Hydraulics UK Ltd ma swojego dealera w Polsce. Portfolio renomowanych rozwiązań jest dostępne u autoryzowanego reprezentanta – mowa o firmie Kampery Suwałowski.

Istnieje wiele powodów, dla których warto mieć stabilną i wypoziomowaną podłogę. Często jest to pierwsza czynność, którą musisz wykonać po przybyciu na miejsce. Od montażu podpór wznosisz pokład swego domu na kołach na najwyższy poziom komfortu. Wystarczy na panelu sterowania aktywować automatykę podnoszenia i poziomowania, by pompa hydrauliczna zintegrowana ze zbiornikiem oleju zrealizowała całe zadanie za nas. Wystarczy do tego napięcie 12 V. Level M ma pompę o mocy 800 W, a system zaprojektowany dla przyczep zasila serce o mocy 240 W. W kamperach, gdzie do pełni komfortu potrzeba czterech hydraulicznych podpór, musimy się liczyć z uszczupleniem ładowności o 55 kg, ale bez problemu uniesiemy nawet 5,5-tonowy pojazd. Rozwiązanie dla przyczep jest dużo lżejsze, bo dwie hydrauliczne podpory wykorzystują trzeci punkt podparcia, jakim jest koło manewrowe zlokalizowane na dyszlu, więc cała automatyka waży tylko ok. 20 kg i poradzi sobie z przyczepami o masie do 3,5 t. Owe dwa podnośniki hydrauliczne poziomują przyczepę kempingową – po obu stronach kół jezdnych – za naciśnięciem jednego przycisku, więc po 2 min od aktywowania systemu wystarczy tylko wypoziomować przód zabudowy (od strony dyszla).

To różnice, a cechy wspólne? Po naciśnięciu przycisku „wsuń wszystko" podnośniki hydrauliczne się schowają, by dalej ruszyć w drogę. Obojętnie też, czy to kamper, czy przyczepa, podpory E&P przydadzą się także w najmniej oczekiwanym momencie. Otóż to idealny sposób, by ułatwić sobie wymianę przebitej opony! Mogą zastąpić lewarek, a także pomogą opróżnić zbiornik na wodę.



Jedną ze specjalizacji firmy Kampery Suwałowski jest montaż zestawów podpór hydraulicznych do kamperów i przyczep

Fot. Kampery Suwałowski

eprasa.pl 5204bf3b0c

DEFENDER 110 X-DYNAMIC HSE
DETHLEFFS NOMAD 650 RQT

ZESTAW WYPRZEDZAJĄCY EPOKĘ



Jeszcze nie tak dawno jazda zestawem pojazdów wymagała od kierowcy sporego doświadczenia – praktyki w różnych warunkach i pewnej ręki podczas cofania. Sam egzamin na kategorię E był sporym wyzwaniem dla kierowcy auta osobowego, a kierowcy zawodowi męczyli się z przyczepą podwójnie łamaną cofając w rękawie. Obecnie doświadczenie za kółkiem jest również ważne, ale coraz więcej do powiedzenia ma komputer.

Szymon Kwiatkowski

Szczęśliwie zmieniły się pojazdy, zmieniły się też warunki egzaminowania. Dziś królują przyczepy jednoosiowe, a kierowcę podczas codziennej jazdy wspomagają systemy elektroniczne. I bardzo dobrze, ponieważ postęp służy zapewnieniu przyjemności podczas prowadzenia, użytkowania, przede wszystkim jednak podwyższeniu bezpieczeństwa na każdym etapie podróży. Właściwie dotyczy to każdej kategorii pojazdów, chociaż potrzeba jeszcze kilku lat, zanim tak zaawansowany technologicznie zestaw stanie się znany

eprasa.pl 5204bf3b0c



i powszechny, a rozwiązania stosowane w holowniku oraz w przyczepie będą normą dla każdego caravaningowca. Zobaczmy, jak współpracują i co nowego wnoszą do kategorii holowania przyczep dwa pojazdy: holownik Defender 110 3.0D 250 KM X-Dynamic HSE i przyczepa kempingowa Dethleffs Nomad 650 RQT. W ramach tego materiału zajmiemy się przede wszystkim Defenderem i przyczepą Dethleffsa jako zestawem pojazdów, nie zagłębiając się w walory towarzyszące innym niż holowanie aspektom użytkowania czy pracy.

Defender

Powiedzmy to już na wstępie. Defender 110 jest maszyną, która wykorzystuje nowoczesne rozwiązania techniczne, ale takie, które służą pragmatycznym celom. Nie ma w nim technologii AI, jednak jest zadziwiająco blisko... Trudno oprzeć się wrażeniu, że wystarczyłoby nacisnąć guzik – gdyby taki istniał – „OK, Defender, zrób to sam", a pojazd wykonałby zadanie ochoczo. Wspomniana na wstępie siermiężność związana z prowadzeniem starszych pojazdów towarzyszyła także pierwotnym wersjom Defendera. Ten wyprawowiec znany był ze sporej masy i dość specyficznych walorów trakcyjnych dotyczących wysoko położonego środka ciężkości. Druga generacja to już zupełnie inny samochód. Nowy Defender został zaprojektowany tak, żeby w aspekcie terenowych możliwości, co najmniej dorównywał dawnym konstrukcjom. Jednocześnie, nowoczesne rozwiązania, jak 3x sztywniejsze od ramy nadwozie samonośnie z wysoko wytrzymałych materiałów, pozwoliły dodać autu luksusu i wysokich osiągów drogowych. Po pierwszej generacji produkowanej od 1948 r. współczesny Defender odziedziczył tendencję do

eprasa.pl 5204bf3b0c



Holownik odnajduje się w każdym terenie; mnogość wyboru trybów nawierzchni potrafi zaskoczyć – szutry, asfalt, piasek, brodzenie...



Parametry obciążeniowe wysuwanego elektrycznie haka są obliczone na wyrost – trudno je przekroczyć, gwarantują absolutny brak wątpliwości co do uciągu podczas podczepiania dowolnej przyczepy

podsterowności, jednak w granicach bezpiecznego prowadzenia, w czym pomaga odpowiednia twardość zawieszenia pneumatycznego ze wspomaganiem elektronicznym. Właściwości jezdne samochodu są znakomite zarówno na twardych nawierzchniach, jak i w terenie. Moc inżynierii nie pozostawia marginesu na wątpliwości co do pracy ośmiobiegowej skrzyni biegów ZF, silnika wysokoprężnego o mocy 250 KM, pojemności 3,0 l i momencie 570 Nm, który „Def" osiąga między 1250 a 2500 obrotów na minutę, przekazując go na obydwie osie. Właśnie te parametry czynią go jednym z obecnie najlepszych, jeśli nie wiodącym na rynku narzędziem do holowania ciężkich przyczep... Tym samym obiekt godny zainteresowania się nim przez grono caravaningowe. Chciałoby się rzec – moc i moment to podstawa. Zgadza się, jednak w przypadku drugiej generacji Defendera równorzędną pozycję zajmują systemy wspomagające zadania „tow & haul".



Defendera łatwo rozpoznać, oprócz charakterystycznej bryły, za sprawą kilku detali dokumentujących znakomitą robotę projektantów

Nomad

Dobry koń zasługuje na odpowiedni wóz. Dla potrzeb testu zdecydowaliśmy się na podłączenie do ciągnika przyczepy Dethleffs Nomad 650 RQT, która należy do grupy kempingowych przyczep ciężkich, a jednocześnie jej konstrukcja oferuje jeszcze wiele innych walorów jezdnych. Chodzi tutaj o samochód pozwalający w pełni zaobserwować parametry trakcyjne zespołu pojazdów, który jednocześnie gabarytami nie będzie zakłócał cech mobilnych. Są przyczepy większe, ale częściej stosuje się je stacjonarnie, więc w ich przypadku holownika używa się okazjonalnie i na podstawie

eprasa.pl 5204bf3b0c



Nomad to przyczepa duża, o DMC 2000 kg; dzięki zawieszeniu dwuosiowemu na drodze zachowuje się stabilnie

gabarytów nie do końca można docenić jego zalety po podpięciu ciężaru. Tymczasem Nomad 650 RQT mierzy 872 cm na długość, 250 cm na szerokość i ma 265 cm wysokości. Masa przyczepy w stanie gotowym do jazdy z tolerancją do 5% wynosi 1760 kg i można na nią załadować dodatkowo 240 kg, osiągnie wówczas własne DMC. Ma dwie osie, na których obsadzono aluminiowe, 17-calowe felgi z oponami 185/70 R14. Dodatkowo przyczepa jest dobrze wyważona, podczas manewrów przed podpięciem do haka nie wykazuje obciążenia pionowego ujemnego, czyli tendencji do opadania na tył lub zbytniego ciążenia w kierunku dyszla, wywierającego nadmierny nacisk na hak holownika. To dość ważne dla właściwej pracy z holownikiem. Tutaj wszystko jest w znakomitym porządku, bez potrzeby nadmiernej fizycznej pracy, nawet bez wyposażenia w postaci movera... przynajmniej na płaskim parkingu.

Tor jazdy z przyczepą

Od strony przyczepy na pracę całego zestawu ma tutaj wpływ system ATC produkcji AL-KO. Jego pełna nazwa to AL-KO Trailer Control, czyli system, który dzięki czujnikom reaguje w ułamku sekundy hamowaniem kół przyczepy o dostosowanej sile, gdy tylko wykryje, że przyczepa zaczyna wężykować. W ten sposób można zachować kontrolę nad zespołem w wielu niebezpiecznych sytuacjach. Nowy ATC to tak naprawdę jedyne narzędzie, które zapewnia ochronę przed tym niebezpiecznym zjawiskiem, a może się zdarzyć w trakcie manewrów wyprzedzania lub gwałtownego omijania, podczas uderzenia bocznego wiatru, nieprawidłowego rozłożenia ładunku w przyczepie lub innych sytuacji, kiedy zakres tolerancji ruchów poprzecznych zostanie przekroczony. Słowo „zapobiega" jest w tym przypadku właściwe, ponieważ elektronika działa tutaj prewencyjnie, chociaż w sposób wyczuwalny dla kierowcy. Nie stwarza jednak sytuacji niebezpiecznej, zadziałaniu ATC nie towarzyszy zapalenie świateł stopu, tylko bezpieczne utrzymanie stabilnego toru jazdy. Aby system się aktywował, wystarczy podłączyć 13-pinową wtyczkę do gniazda naszego Defendera zaraz po połączeniu zaczepu kulowego. I wtedy zaczyna się dziać magia!



Aktywacja systemu AL-KO ATC sygnalizowana jest zapaleniem zielonej lampki na dyszlu przyczepy

eprasa.pl 5204bf3b0c



Jazda zestawem, prowadzenie i trakcja są na najwyższym poziomie; elektronika pokładowa sprawnie uzupełnia kierowcę i gwarantuje duży komfort jazdy

Jest hak, nie ma haka

Designowi zewnętrznemu poświęcono w Defenderze ogromną uwagę, tak więc składany elektrycznie hak wydaje się integralnym elementem całości. Kiedy nie jest potrzebny, nie zakłóca linii nadwozia. Wystarczy jednak uruchomić elektronicznie z panelu ekranowego na pulpicie lub za pomocą przycisku w bagażniku jego rozkładanie i po chwili można zacząć podpinać przyczepę. Dopuszczalny formalnie nacisk pionowy na hak holowniczy dla sto dziesiątki wynosi 150 kg, co w zasadzie jest wartością z górnej półki, nie wspominając o wartości konstrukcyjnej obliczonej na 350 kg. Trudno w legalnym zakresie przekroczyć wartość zatwierdzoną formalnie, podobnie będzie z deklarowanym przez producenta uciągiem na poziomie 3495 kg. Tyle bowiem wynosi dopuszczalna masa holowanej przyczepy dla tego modelu. Prawo niepozwalające holować przyczepy cięższej od samochodu nie pozostawia tu pola manewru, ale trzeba przyznać, że fabryczna deklaracja świadczy o mocarnej konstrukcji pojazdu, jego zawieszenia, układu przeniesienia napędu. To jeden z najważniejszych atutów w zastosowaniach caravaningowych.

Cofamy, zaczepiamy

Czy do podpięcia przyczepy potrzebujemy pomocy pasażera? Otóż nie, swoją melodię zaczyna grać technologia XXI w., w tym przypadku wspomaganie wizualne z wykorzystaniem obrazowania 3D. Ekran dotykowy w kabinie może wyświetlić widok obszaru za pojazdem, co jest częścią zaawansowanych systemów wspomagania holowania. Ale to nie wszystko, ponieważ podczas samego cofania widoki kamer z tyłu i z boku pojazdu są wykorzystywane do pracy systemu „tow assist", który pozwala nam prowadzić przyczepę, gdy obserwujemy ekran w kabinie. Linie trajektorii są nakładane na obraz i przedstawiają ścieżkę jazdy przyczepy. Po aktywacji „advanced tow assist" jedno z pokręteł na desce rozdzielczej może być używane do sterowania ścieżką przyczepy podczas cofania. Pilotujemy ją więc jak mikroskopijną kierownicą. Najpierw jednak należy przejść przez formalności zapoznawcze przyczepy z Defenderem. W przypadku haka holowniczego sporym ukłonem w stronę kierowcy jest przycisk znajdujący się obok aktywatora rozkładania haka.

eprasa.pl 5204bf3b0c





Obrazowanie na dużym dotykowym ekranie pomaga w trybie holowania oraz podczas manewrów Defenderem bez podpiętej przyczepy

Po wybraniu zaawansowanego asystenta holowania panel z pokrętłami klimatyzacji zamienia się w centrum sterowania cofaniem przyczepy; pokrętło zastępuje kierownicę

Jest nim tester świateł przyczepy. Ponieważ system Defendera nie wyświetla na ekranie wewnętrznym ostrzeżeń o awarii oświetlenia w przyczepie, tester jest bardzo przydatnym narzędziem. Po aktywacji uruchamiana jest sekwencja testowa, trwająca 3 min. W tym czasie możemy sprawdzić, „czy wszystko pali", robiąc klasyczny obchód wokół zespołu, a następnie poczekać do końca sekwencji lub zakończyć ją samodzielnie. Jeśli wszystko gra, a nasza przyczepa jest prawidłowo podpięta, możemy wrócić do kabiny i zająć się kalibracją przyczepy. Przekraczamy wrota Hogwartu holowania!

Profilowanie, ważenie, kalibrowanie

Zaczynamy od profilu przyczepy. Można stworzyć ich kilka lub kilkanaście, jeśli „ciągamy" inne przyczepy, i zapisać je jako dowolne „ulubione"... Przyczepa Marysi, Stara krypa, Laweta... Profil zachowa dane takie jak typ przyczepy wybierany z dostępnych opcji oraz jej wymiary. Po tej krótkiej formalności będzie można przystąpić do kalibracji przyczepy – parametry uzyskane podczas tego procesu pozostaną unikalne dla konkretnego profilu. Jeśli go zainicjujemy, system poprosi nas o przejechanie z przyczepą prosto kilkudziesięciu metrów. Dzięki temu ustawia się wymiary wychyłu dla zaawansowanego asystenta cofania, a system potwierdzi prawidłowość wprowadzonych danych. Ale to nie wszystko! Aby jazda zespołem pojazdów była bezpieczna, niezbędne jest zważenie obciążenia haka holowniczego. Tak, również taka opcja jest częścią całego pakietu holowniczego i współpracuje z aktywnym zawieszeniem. Pomiar obciążenia pionowego przeprowadzimy, aktywując funkcję „Pomiar ładunku". Intuicyjne.

TSA w trasie

Trailor Stability Assist to wspomaganie stabilności przyczepy. System Defendera automatycznie wykrywa kołysanie prawidłowo doczepionej przyczepy i zmniejsza prędkość pojazdu, aby ułatwić odzyskanie nad nią kontroli. Podsumowanie to w przypadku tego zespołu pojazdów dość problematyczna sprawa, bo ciężko powiedzieć, czy systemy bezpieczeństwa faktycznie działają, skoro wszystkie się aktywują, zanim dojdzie do sytuacji o wątpliwym poziomie bezpieczeństwa. Praca zawieszenia zintegrowana jest z parametrami holowanej przyczepy, system reaguje proporcjonalnie do prędkości, uruchamia odpowiednie obrazowania podczas pokonywania zakrętów, cofania, wyświetla ostrzeżenia... Zapas mocy silnika i moment pozostawiają nas daleko poza kręgiem irytacji z powodu trudności z przyspieszaniem czy podjazdem na wzniesienie. Nie czujemy żadnego szarpania od strony przyczepy, jakiejkolwiek zmiany toru jazdy, wężykowania. Jak po sznurku i co nawet zabawne – w zasadzie bez różnicy w porównaniu z jazdą solo. Defender 110 jest bezlitosny w łagodności!

Wartość rynkowa obydwu pojazdów przekłada się na wartość wrażeń, przyjemność z jazdy, czyli wprost – z użytkowania. Mogę śmiało powiedzieć, że to najlepszy i najbardziej zaawansowany technologicznie holownik o DMC do 3,5 t, z jakim miałem do czynienia. Systemy skutecznie wspierają holowanie i mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo. Zmniejszają też stres podczas manewrowania z przyczepą i powodują, że jazda jest mniej męcząca i łatwiejsza dla mniej doświadczonych kierowców.

Przyczepę Dethleffs Nomad 650 RQT do testu zapewniła firma Centrum Campingowe Kutno, centrumcampingowe.pl

Defendera 110 X-Dynamic HSE zapewniła firma Inchcape JLR Poland Sp. z o.o., landrover.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

KAMERA W KAMPERZE

TEST WIDEOREJESTRATORA OD 70MAI

Kamera samochodowa to przede wszystkim większe poczucie bezpieczeństwa dla kierowcy. W razie kolizji czy jakiegokolwiek innego zdarzenia drogowego nagranie pozwoli ustalić dokładny przebieg wydarzeń. A gdyby tak wideorejestrator miał kilka dodatkowych funkcji, które mogą być przydatne w podróżowaniu kamperem? Jest taki model. I specjalnie dla Was go przetestowaliśmy.

Tekst i zdjęcia: Piotr Łukaszewicz

Zestaw S500 od firmy 70mai, bo o nim mowa, wydaje się bardzo rozsądnym wyborem dla posiadaczy samochodów kempingowych. Oczywiście przy wyborze wideorejestratora kierujemy się przede wszystkim jakością obrazu oraz szerokością pola widzenia. I tutaj S500 wypada bardzo dobrze, do czego wrócimy. Jednak ten zestaw zawiera także dodatkową kamerę tylną, która już w nieco mniejszej, ale nadal wysokiej rozdzielczości będzie rejestrować także wszystko to, co dzieje się za pojazdem.

Ten wideorejestrator montujemy na lusterku wstecznym, co jest kolejnym potwierdzeniem tezy, że będzie to dobry wybór dla posiadaczy kamperów. Z lusterka wstecznego pożytku w kamperach z zabudowaną ścianą tylną nie mamy żadnego. Jeśli więc chcemy wyposażyć się w wideorejestrator i zamontujemy go na tymże lusterku, nie ograniczamy sobie widoczności na przedniej szybie dodatkowymi akcesoriami. Mało tego, umiejscowienie tam kamery z dużym ekranem pozwoli też używać jej jako lusterka wstecznego oraz w roli kamery cofania. Jeśli Wasz kamper fabrycznie nie jest w taką kamerę wyposażony lub samodzielnie budujecie pojazd kempingowy, takie rozwiązanie będzie dla Was idealne. Wszelkie manewry tak dużym pojazdem jak kamper bez kamery wstecznej wydają się niewykonalne i są bardzo niebezpieczne, szczególnie w ruchliwych miejscach.

Jakość obrazu i pole widzenia

Obie kamery mają obiektywy o szerokości 138 stopni, dzięki czemu rejestrują bardzo szeroki obraz. W praktyce nawet kilka pasów ulicy czy chodniki po obu stronach.





Przez kilka miesięcy mogliśmy przetestować zestaw S500 od 70mai zarówno w pojazdach kempingowych, jak i samochodach osobowych

eprasa.pl 5204bf3b0c



Tylna kamera może być montowana wewnątrz (np. na suficie lub szybie w aucie osobowym), ale też na zewnątrz. Jest oczywiście odporna na warunki atmosferyczne. My na potrzeby testu zamontowaliśmy ją na nieużywanym bagażniku rowerowym

Widzą dużo, ale też w dobrej jakości. Przednia kamera pracuje w rozdzielczości na poziomie 3K (2582 × 1944 pikseli), a tylna Full HD (1920 × 1080), dzięki czemu bardzo czytelne są detale takie jak tablice rejestracyjne widziane z dużej odległości. Kamery pracują w wysokim jak na wideorejestrator trybie 30 klatek na sekundę, co dodatkowo podnosi jakość nagrań. Musimy przyznać, że jakość obrazu zrobiła na nas dobre wrażenie. Producent podkreśla, że odpowiada za nią nowy przetwornik obrazu Sony STARVIS 2 IMX675. Obie kamery pracują w trybie HDR, co podnosi jakość obrazu, ale też pozwala im szybko dostosować się do aktualnego światła. Wjeżdżając do tunelu czy z niego wyjeżdżając, ani na sekundę nie tracimy pełnej widoczności na nagraniu. Różnego rodzaju wideorejestratory różnie radzą sobie w nocy. S500 na tym polu wypada bardzo dobrze. System 70mai Night Owl Vision w obu kamerach bardzo dobrze rozjaśnia obraz, ale pomaga w tym także przysłona w kamerach o wartości 1,8. Mamy jasny obraz, ale jednocześnie z zachowanym dobrym kontrastem i „nieprzepalony" nawet wtedy, kiedy reflektory aut jadących za nami świecą nam bezpośrednio w obiektyw. Duża rzecz przy tak niewielkich rozmiarów kamerach.

Ekran w szoferce

Kamera ma dotykowy ekran 9,35 cala. Tutaj mamy nie tylko podgląd z obu kamer wyświetlany w wybrany sposób (całość to jedna kamera, połowicznie lub w systemie *picture in picture*), ale też dostęp do wszelkich ustawień kamery, jak np. długość nagrań czy nagrywanie z dźwiękiem lub bez. Wszystkimi ustawieniami możemy też sterować w aplikacji na telefonie. W taki wygodny sposób możemy też zgrywać filmy na telefon bez potrzeby wyciągania karty pamięci. Zgramy też zdjęcia, których wykonanie możemy zlecać kamerze w formie głosowej. Komenda *Take Photo* wszystko załatwia. To bardzo przydatna funkcja robienia zdjęć bez odrywania rąk od kierownicy. Ileż to razy w naszych podróżach kamperem w pięknych miejscach chwytaliśmy za telefony... Teraz wystarczy poprosić kamerę. Tych komend głosowych jest kilka (np. *Lock The Video*), niestety wszystkie tylko w języku angielskim.

Kamera na lusterku wstecznym nie oślepia w nocy, możemy zresztą łatwo wyregulować jej jasność jednym ruchem palca w prawo lub lewo. Ruch w górę lub dół analogicznie poruszy obraz z kamery – bardzo przydatne przy parkowaniu, kiedy chcemy spojrzeć bezpośrednio przed lub za samochód.

Kamera prowadzi nagrania w trybie ciągłym i nadpisuje wcześniej nagrane pliki. Maksymalna objętość karty, której można tu użyć, to 128 GB. Wideorejestrator S500 jest oczywiście wyposażony w czujnik kolizji. Po wykryciu zdarzenia w trakcie jazdy kamera zapisze 5 poprzednich sekund oraz 25 kolejnych i zarchiwizuje w osobnym folderze, bez możliwości nadpisania. Możemy regulować czułość czujnika kolizji. Warto ustawić niższą, bo przy tej najwyższej uruchamia się on nawet przy przejeżdżaniu przez próg zwalniający.

Czujnik kolizji będzie też pracować w trybie parkingowym. Jeśli chcemy, by kamery pracowały cały czas, musimy doposażyć się w przewód UP02 (poza zestawem) i podłączyć kamerę bezpośrednio do układu elektrycznego auta. Kamera będzie wówczas pracować także po wyłączeniu silnika, ale w trybie poklatkowym, aby zaoszczędzić miejsce na karcie. Film w wyższej jakości zostanie zapisany dopiero w sytuacji wykrycia kolizji.

W kamperze

Przewód zasilający S500 jest bardzo długi i spokojnie pozwala na poprowadzenie go pod sufitem i ukrycie w estetyczny sposób. Kabel tylnej kamery ma natomiast długość 5,5 m – do samochodów osobowych i mniejszych kamperów być może wystarczy, ale do sześcio- czy siedmiometrowych pojazdów będziemy potrzebowali przedłużacza. Jest on oczywiście dostępny w ofercie firmy.

Po testowym użytkowaniu zestawu S500 nasze wrażenia są jak najbardziej pozytywne. Wysokiej jakości obraz oraz użyteczne funkcje dodatkowe tej kamery podpowiadają, że będzie to naprawdę dobry wybór. Zestaw 70mai S500 dostępny jest w cenie ok. 750 zł.



Kamera na lusterku wstecznym to w kamperach rozwiązanie idealne. Takie lusterko wydaje się tu przecież zbędnym elementem



Szeroki kąt widzenia, wysoka jakość obrazu i dobra widoczność w kiepskich warunkach oświetleniowych – czego oczekiwać więcej

eprasa.pl 5204bf3b0c

LUKSUS, KOMFORT I FUNKCJONALNOŚĆ

NOWE MODELE RAPIDO I DREAMER W OFERCIE CAMELCAMP

W ofercie firmy CamelCamp dostępne są już najnowsze modele kamperów na rok 2025. Wśród nowości znalazły się dwie pozycje z najbardziej ekskluzywnej gamy pojazdów Rapido – Distinction, teraz bazujące na niezawodnym Mercedesie Sprinterze – a także nowy członek rodziny kampervanów marki Dreamer.

Teraz również na Sprinterze

Najbardziej luksusowa gama pojazdów Rapido – Distinction, znana z wysokiej klasy wykończeń i komfortu – przeszła metamorfozę. Nowy pojazd bazowy, luksusowe materiały, stylowe wykończenia, a przede wszystkim dwa nowe modele: i166M i i196M. Oparta na niezawodnym Mercedesie Sprinterze kolekcja na rok 2025 stanowi doskonały przykład na to, jak nowoczesne technologie i zmysł projektantów mogą znacznie podnieść komfort podróży. Łącząc ją z serią M, Rapido rozszerzyło gamę Distinction o dwa nowe modele klasy A o długości 8,15 m. i166M i i196M, będące większymi siostrami i66M i i96M, oferują dwa różne układy wnętrza: z centralnym łóżkiem XXL lub łóżkami pojedynczymi. Łóżka są regulowane elektrycznie od strony łazienki (góra/dół), aby dostęp do przestrzeni pod nimi był prostszy. Dodatkowo pomiędzy posłaniami wysuwają się elektrycznie schody, co eliminuje potrzebę używania drabinki. Pojazdy zachwycają nie tylko designem, ale i funkcjonalnością. Wyposażone są w duży zbiornik na wodę, świetlik wzdłużny XXL oraz dwa akumulatory rekreacyjne AGM w standardzie, ale także podłogę do przechowywania (zasługa zastosowanej ramy AL-KO) oraz ogrzewanie podłogowe Alde (za dodatkową opłatą również podłogowe).

Wnętrze zaprojektowane zostało z myślą o ergonomii i luksusie. Elegancję części dziennej podkreśla wykończenie ze szlachetnego drewna w stylu Nacarat, a przestronna kuchnia i nowoczesna łazienka spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających użytkowników. Sportowego charakteru dodaje z kolei sam pojazd bazowy Mercedes Sprinter, m.in. dzięki czarnej osłonie chłodnicy i innym charakterystycznym elementom.



Kamper do zadań transportowych

Pojemność jest kluczową zaletą Camper Sport – nowego członka rodziny kampervanów francuskiej marki Dreamer, który z pewnością zadowoli miłośników aktywnego stylu życia. Oparty na Fiacie Ducato pojazd łączy komfort z funkcjonalnością, jawiąc się jako idealny wybór dla osób, które cenią przestronność i modułowe rozwiązania, a dom na kołach wybierają m.in. pod kątem

eprasa.pl 5204bf3b0c



dostępnej przestrzeni bagażowej. Projektanci tego modelu zaimplementowali szereg przemyślanych rozwiązań, które maksymalizują przestrzeń wewnątrz kampera. Camper Sport wyposażony jest w poprzeczne łóżko z regulacją wysokości, pod którym znajduje się modułowa przestrzeń bagażowa – można ją podnieść do wysokości 2,13 m, co przy 1,73 m szerokości w zupełności wystarcza do transportu sprzętu sportowego. Co ciekawe, w garażu (bo tak można nazwać tę przestrzeń, mając na uwadze jej pojemność) znalazło się również małe, składane siedzisko, na którym można przysiąść, aby np. naprawić rower, gdy pogoda nie sprzyja. Garaż jako warsztat? Czemu nie!

Projektanci wykorzystali przestrzeń w sposób maksymalnie efektywny. Kuchnia, łazienka i część wypoczynkowa zapewniają dużą ilość miejsca nad głową. Znalazło się również miejsce na praktyczną półkę w przejściu między kabiną kierowcy a częścią dzienną.

Dodajmy, że Camper Sport należy do serii Fun, która oferuje trzy poziomy wyposażenia: Fun, Fun+ oraz Addict. Istnieje również możliwość indywidualnej konfiguracji pojazdu. Nowością na sezon 2025 jest możliwość doposażenia kampera w jedną lub dwie baterie litowe oraz moduł fotowoltaiczny o mocy 140 W, co zwiększy niezależność energetyczną pojazdu.



Więcej na: camelcamp.pl

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c



Grafiki na bokach pojazdów świetnie komponują się z designem tylnej belki

DO CZTERECH ODLICZ!
SERIA PÓŁZINTEGROWANYCH KAMPERÓW ACK BENIMAR MILEO

Rocznik modelowy 2024 w serii ACK Benimar Mileo jest bardzo zróżnicowany pod względem wyboru układu wnętrza, a jednocześnie skoncentrowany na czterech propozycjach gabarytowych dla zdecydowanych klientów. To klasa opisywana jako średnia i wysoka w zależności od wybranej konfiguracji konkretnego modelu.

Mileo 261



Mileo 268



Mileo 263



Mileo 297



Tym, co spaja cztery modele serii, jest niewątpliwie wyższy standard wyposażenia i wykończenia niż w porównywalnych modelach. Obecne w gamie wersje oznaczono kolejno jako Mileo M261, M263, M268 i M297. Najkrótszym modelem jest M261, od czoła kampera do listwy tylnego zderzaka mierzy on 699 cm. Trzy pozostałe mają identyczną długość 738 cm. Warianty aranżacji przestrzeni mieszkalnej są unikalne, co więcej, różnią się nawet typem układu salonu czy lokalizacją kuchni. Niemniej zawsze są to propozycje umożliwiające wygodne podróżowanie. I tak aby zaspokoić różne gusta i potrzeby mieszkalne, Mileo mogą być kamperami kompaktowymi dla małych rodzin czy par, jak i mobilnymi jednostkami dla większych grup. Najwięcej osób na łóżkach oraz przy stole zmieści wariant M263 – tutaj dwa niezależne łóżka w tylnej części można połączyć w jedno duże łoże dla trzech osób. Pozostałe modele przeznaczone są dla czterech osób. Do jazdy, do spania i do biesiadowania przy stole w salonie. Podczas wyboru wersji kampera będzie trzeba również zdecydować się na któryś typ układu salonowego. Występują dwa – typu L oraz face2face.

eprasa.pl 5204bf3b0c



Tylna ściana Mileo wygląda bardzo nowocześnie, charakteru dodaje przypominająca oczy listwa ledowych świateł wstecznych

Stylistyka wnętrz

Wnętrze kamperów Mileo to połączenie nowoczesności i funkcjonalności. Oznacza to znakomitą ergonomię wyrażoną umiejętnym wzornictwem oraz miłą dla oka kolorystyką mebli. Wykorzystano tutaj wykończenia o nazwie Ebano – faktura powierzchni jest miła w dotyku, a duży kontrast barw pomaga uzyskać wrażenie elegancji. To jednak nie tylko zasługa magii kolorów. Zastosowane materace, wygodne siedzenia, kompleksowo wyposażone kuchnie oraz łazienki z prysznicami dopełniają obrazu pojazdów komfortowych. Producent w katalogu firmowym rekomenduje Mileo jako serię zaprojektowaną, aby zapewnić wygodną i przyjemną podróż dla swoich użytkowników, łącząc funkcjonalność, komfort i styl.

Caravaningowe walory

Bazą podwoziową dla wszystkich czterech modeli jest Fiat Ducato z silnikiem o mocy 140 KM. To moc wystarczająca, aby wespół z sześciobiegową skrzynią biegów wydajnie napędzać niemal siedmioipółmetrowy pojazd, jakim jest M297. Każdą z wersji można zamówić w pakiecie Progress obfitym w wiele dodatków z katalogu Fiata – na przykład przednie światła przeciwmgielne, reflektory z czarnym konturem i inne stylowe dodatki. Będą one dobrze współgrały z nowoczesnym tylnym spojlerem z wykończeniem światłami ledowymi poprowadzonymi rozpoznawalną dla Mileo linią. Wśród wyposażenia kempingowego





Duży kontrast barw wewnątrz to element rozpoznawczy Mileo; jasne fronty, obicia, blaty w połączeniu z ciemnymi opierzeniami mebli



Łazienka z toaletą, prysznic, strefa sanitarna; w każdym modelu zostały zaaranżowane inaczej



w każdym z modeli znalazły się: otwierany panoramiczny dach z roletą i moskitierą, okna Dometic D-Lux z podwójnymi szybami, opuszczane elektrycznie jedno- lub dwuosobowe łóżko nad szoferką, duża lodówka AES 140 l z niezależną szufladą na dziewięć butelek 1,5 l, obrotowe fotele kierowcy i pasażera, a w modelu M297 wygodne queen bed w sypialni z tyłu pojazdu.

REKLAMA



GROUP ACK
samochody i przyczepy kempingowe

Odkryj całą game modeli na
www.kampery.ack.com.pl

ACK Group 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Zwycięstwa 11
Sprzedaż kampery@ack.com.pl +48 601 409 938
Serwis serwis@ack.com.pl +48 663 624 634 +48 663 999 677

EURA MOBIL POLSKA · SAWIKO POLSKA · benimar POLSKA · Sterckeman POLSKA · KARMANN Mobil POLSKA

MAŁA ZWINNA **YOKA GO**



Od niemalże 100 lat Dethleffs buduje pojazdy kempingowe i szczyci się tysiącami zadowolonych użytkowników. W 1931 r. założyciel firmy zbudował swój pierwszy mobilny dom, by nie musieć rozstawać się z rodziną, a dziś producent ma w ofercie szereg przyczep i kamperów skrojonych na miarę najróżniejszych gustów i potrzeb klientów.

Gdy patrzy się na mnogość rozwiązań dostępnych na rynku caravaningowym, nasuwa się pytanie, czy możliwe jest, by wymyśleć coś innego, nowego. Czy rynek jeszcze może nas czymś zaskoczyć?
Choć wydaje się to zgoła niemożliwe, projektanci Dethleffsa znaleźli jeszcze przestrzeń na innowację i pokusili się o stworzenie bardzo ciekawego kampera dla ludzi kochających aktywny wypoczynek.
Japońskie słowo „yoka", które stało się nazwą tego nowego projektu, oznacza właśnie rekreację i aktywny wypoczynek. Zostało ono nie tylko dosłownie użyte w nazwie najnowszej półintegry Dethleffsa, lecz było również głównym mottem tego przedsięwzięcia.
Cały pojazd jest niewielki, mierzy niespełna 6 m, za to już na pierwszy rzut oka widać, że jego twórcom zależało na tym, żeby był to samochód wszechstronny, umożliwiający przewożenie najróżniejszych sprzętów sportowych oraz ich bezproblemowy załadunek i stabilizację. Wskazują na to nietypowe w zabudowach kamperowych szerokie, dwuskrzydłowe drzwi boczne i tylna klapa umożliwiająca nie tylko łatwy dostęp do przestrzeni bagażowej, ale także dodatkowe zacienienie z tyłu pojazdu. Wewnątrz uwagę przykuwa przede wszystkim zastosowanie szyn mocujących typu lotniczego, znane nam bardziej z vanów. Pozwalają one nie tylko na zamocowanie nietypowego ładunku, lecz także zamontowanie dodatkowych foteli pasażerskich, dzięki czemu samochodem mogą podróżować nawet cztery osoby. Wszechstronność wnętrza zależy także od potrzeb użytkownika, który obszerną szafę w stałej zabudowie może uzupełnić o podwieszane pod sufitem, obszerne torby tekstylne. Producent zadbał o to, by móc je zamocować, a klient może dokupić dowolną ich liczbę. W dedykowanej szynie zmieści się ich aż siedem, więc dwie osoby, dla których przygotowano miejsce do spania w tym kamperze, mogą się spakować na naprawdę długi wyjazd!
Wnętrze pomieściło jeszcze niewielki aneks kuchenny z indukcyjnym blatem do gotowania i zlewem. Łóżko po złożeniu zmienia tył zabudowy w przytulny salon zapraszający do stołu, przy którym można zasiąść we czwórkę. Trójnogi stolik może być używany zarówno z tyłu, jak i z przodu przestrzeni mieszkalnej, można usiąść przy nim po obróceniu przednich foteli, a nawet zupełnie na zewnątrz, jeżeli mamy kawałek równego podłoża.
Nowy Dethleffs Yoka Go łączy więc zalety klasycznej półintegry, jak i kampervana. Ma mnóstwo przestrzeni, jednak nie przytłacza rozmiarem, dzięki czemu pozostaje mobilny i zwinny. Słowem, które najlepiej go opisuje, jest wszechstronność. Dzięki nietypowym drzwiom i szynom montażowym jest to wielofunkcyjny pojazd z bogatym wnętrzem, w którym komfortowo mogą mieszkać dwie osoby, a podróżować nawet cztery.
To doskonała propozycja dla osób, które lubią spędzać aktywnie czas na świeżym powietrzu i nie wyobrażają sobie nie zabrać na wyjazd swoich ulubionych zabawek.

dethleffs-polska.pl



eprasa.pl 5204bf3b0c

ALBATROS **ZE STAJNI BUSKAMPER**



Najnowszy kampervan pojawił się na rynku w maju tego roku. W przeciwieństwie do dotychczas oferowanych bazuje na wysokim Renault Trafic, co pozwoliło zaprojektować na pokładzie pojazdu przestronną łazienkę.

Do testów redakcyjnych otrzymaliśmy absolutną nowość polskiego producenta. Albatros od firmy Buskamper powstaje na największej odmianie Trafica (L2H2). Zrealizowana za szoferką zabudowa pozwala na swobodne przemieszczanie się po całym pojeździe – do podsufitki jest 189 cm. Za fotelami przednimi znajduje się pokój dzienny z aneksem kuchennym, który przekształcamy w dwuosobową sypialnię. Wygodny, składany stół i szybko realizowane miejsca siedzące wystarczą nawet dla czterech osób. Równie szybko powstaje tu wygodne dwuosobowe łóżko francuskie o wymiarach 200 × 120 cm. W tylnej części jest zamykany przedział toaletowy z bardzo dużym brodzikiem prysznicowym, umywalką i WC. Tu też znajdziemy sporo miejsca do przechowywania sprzętu kempingowego, jak komplet krzeseł, stolik, zadaszenie wejścia do zabudowy itp.

Kamper o długości prawie 540 cm nadal jest wybitnie zwrotnym pojazdem, którym bez trudu zaparkujemy na miejscach przeznaczonych dla aut osobowych. Co więcej, gabaryty kampervana pozwalają korzystać z automatycznych myjni szczotkowych zlokalizowanych np. na stacjach paliw. Kolejną przewagą tego kompaktowego – dość szczupłego – pojazdu jest zintegrowany zbiornik gazu. 34-litrowy zasobnik zamiast butli gazowych uzupełniamy jak każdy kierowca tankujący LPG. Tu akurat zintegrowany układ gazowy służy do zasilania dwupalnikowej kuchenki, ogrzewania postojowego i podgrzewania ciepłej wody w bojlerze. Równie bezkompromisowym wyposażeniem jest kompresorowa lodówka (chłodzi do -16°C) w zawsze dostępnej, bo wysuwanej szufladzie.

Albatros to kampervan dla dwóch osób. Ten całoroczny pojazd kempingowy niespecjalnie wyróżnia się na tle seryjnych egzemplarzy. Faktyczne przeznaczenie Trafica jest w sposób przemyślany ukryte przed wzrokiem ciekawskich. Nadwozie typu furgon zdradzają praktycznie tylko panele fotowoltaiczne na wysokim dachu. Prezentowany model odnajduje się zarówno w ruchu miejskim, jak i w czasie długich wakacyjnych wyjazdów. Dzięki profesjonalnie zrealizowanej zabudowie, mocno doposażonej w rozwiązania pozwalające na autonomię, spokojnie można miesiącami podróżować z pominięciem przyłącza 230 V. Naturalnym środowiskiem Albatrosa jest caravaning realizowany na dziko. Najnowsze dzieło firmy Buskamper to kamper w pełni autonomiczny. Dwuosobowa załoga może funkcjonować niezależnie od kempingów – to akurat zasługa nie tylko wydajnego systemu fotowoltaicznego, ale też rozbudowanego energobloku z mikroprocesorowym sterownikiem w wersji Buskamper 2.1. Na kolorowym ekranie wyświetlane są m.in. poziom gazu, poziom szarej wody, jak również podgląd stanu obu akumulatorów (pojazdu i komfortu). Ponadstandardowym rozwiązaniem jak na tę klasę pojazdu jest elektryczny spust szarej wody ze zbiornika o pojemności 70 l – funkcja aktywowana z poziomu pulpitu sterującego.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

KAMPER „NARODOWY”





Z zewnątrz biało-czerwony jak polska flaga i tak długi jak nasza historia! Ciekawy projekt Balcampu został wykonany na bazie Volkswagena Craftera w najdłuższej z możliwych wersji – o długim rozstawie osi i przedłużonym zwisie. Malowanie to rezultat wyboru przez klienta fabrycznej wersji, która w tym roku opuściła zakłady we Wrześni.

Powiedzieć o nim „długi” to nawet zbyt mało. Furgon mierzy bowiem 739 cm i aby zawrócić, potrzebuje 15,6 m, co stawia go na równi ze średniej wielkości ciężarową „ośką”. Tak długa przestrzeń ładunkowa zasługiwała na zabudowanie koncepcyjnym wnętrzem o niesztampowym charakterze. Tak też wykonana została przestrzeń mieszkalna Craftera.

Życzeniem klienta było stworzenie samochodu do dalekich podróży, stąd też mocny, 177-konny silnik, skrzynia automatyczna i zawieszenie pneumatyczne. Kampervana zbudowano jako pojazd całoroczny z podłogą typu „sandwich” o grubości 3 cm, a ściany zaizolowane zostały materiałem Armaflex. Sam układ jest o tyle nietypowy, że pozbawiony klasycznego dla vanów salonu za szoferką.



eprasa.pl 5204bf3b0c





Tutaj zdecydowano o zbudowaniu ściany grodziowej dzielącej socjal i szoferkę, poprzecznym ustawieniu niewielkiej kanapy i wyposażeniu tej przestrzeni w ruchomy stolik na stalowej rurce przytwierdzonej do ściany. Odważny kontrast znalazł tutaj pełnię wyrazu – pomarańczowe materace mocno odróżniają się od ciemniejszej kolorystyki wnętrza, zatopionej w szarościach, czerni i granacie. Elektroniką, czyli przetwornicą i panelami fotowoltaicznymi o mocy 300 W, steruje system firmy Victron. W kuchni znajdziemy kuchenkę dwupalnikową Dometic ze zlewem, lodówkę Thetford o pojemności 90 l, a ciepło zapewnia ogrzewanie Truma Diesel. W toalecie znajdziemy typową kasetę Thetforda. Zbiornik wody czystej pomieści 110 l, a wody szarej – 95 l. Najnowszy produkt Balcampu jest dość charakterystycznym pojazdem, prawdopodobnie więc już niebawem będzie można go łatwo rozpoznać na polskich – i nie tylko – drogach!



REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

KOMPETENCJE
ODPOWIEDZIALNOŚĆ
SOLIDNOŚĆ
KOS CAMPER



Nazwę firmy KOS Camper można rozwinąć jak w tytule, chociaż przede wszystkim nawiązuje ona do nazwy greckiej wyspy... Można także odnieść ją do trzech zakresów działalności marki w branży caravaningowej. Są nimi produkcja pojazdów, serwis oraz wypożyczalnia.







KOS Camper działa tymczasem nie tylko w świecie mobilnego wypoczynku. Budowanie kampera czy zabudowy od podstaw to ich specjalność, ale doświadczenie, wykwalifikowana kadra oraz rozbudowane zaplecze maszynowe pozwala im podjąć każde wyzwanie z zakresu budowy, naprawy i produkcji. Ponieważ ogromną większość komponentów firma wytwarza samodzielnie, może zaprojektować i zbudować wymarzoną przez klientów zabudowę, sprawdzając i monitorując postępy prac na każdym etapie budowy. Poza kamperami powstają tutaj food trucki, mobilne gabinety medyczne, sklepy mobilne, koniowozy czy stylowe kontenery caravaningowe do samodzielnego wyposażenia. Perłą produkcji jest model Paradiso, w wersjach Party i Family. Stworzony do odpoczynku lub – w zależności od preferencji użytkownika – do pracy w każdym zakątku świata. Serwis stanowi drugą gałąź działalności marki. Pod tym względem, podobnie jak podczas tworzenia koncepcji i następnie przekształcania jej w gotowy pojazd, możemy korzystać z bogatego doświadczenia ekipy KOS Camper. Serwis jest przygotowany do przeprowadzania napraw kamperów i kampervanów dowolnej marki. Produkcja autorskich pojazdów jest tutaj gwarantem solidnej naprawy i poczucia bezpieczeństwa.

Prawdziwym sercem działalności firmy, zrodzonym z miłości do podróżowania, jest wypożyczalnia kamperów. W tej formie cztery lata temu KosCamp zadebiutował na polskim rynku. Następnie powstał serwis oraz zbudowano pierwsze kampervany, a po nich pojazdy półzintegrowane. W tej chwili wypożyczalnia oferuje klientom kampery, przyczepy oraz domki mobilne. Wśród pojazdów znajduje się już wspomniany KOS Camper Paradiso P727 przystosowany do jazdy dla czterech osób i biesiadowania siedmiu, a niebawem ofertę zasili model F727. W naszej ofercie znajdują się też pojazdy marki Sunlight, Benimar oraz Kos Paradiso Lambi (na podwoziu Mercedesa Sprintera). Firma KOS Camper jest częścią grupy KOS, która rozpoczęła swoją działalność w latach 80. Od ponad 40 lat firma produkuje gniazdka i łączniki KOS Elektro System. Od ponad 20 lat prowadzi także Hotel Kosmowski we Wrześni w sercu Wielkopolski, Ośrodek Wypoczynkowy KosPark w Przyjezierzu oraz Dom Seniora w Szczawnie-Zdroju.

REKLAMA

KOS
CAMPER

62-300 WRZEŚNIA, WROCŁAWSKA 43
INFO@KOSCAMPER.COM
+48 608 030 311



KOSCAMPER.COM PRODUCENT CAMPERÓW • WYPOŻYCZALNIA • SERWIS

eprasa.pl 5204bf3b0c



ELCAMP STAWIA NA ADRIĘ

Jeden z pionierów caravaningu oraz pierwszy dealer marki Hymer w Polsce, firma Elcamp, ogłosił znaczącą zmianę w swojej strategii biznesowej.

31 lipca 2024 r. firma kończy współpracę z Grupą Erwin Hymer (EHG), rezygnując z modelu multibrandowego na rzecz monodealerstwa marki Adria. Decyzja ta jest wynikiem dogłębnej analizy rynku, umowy zawartej ze słoweńskim producentem oraz dążeniem Elcampu do oferowania swoim klientom najwyższego standardu produktów i usług, aby spełnić potrzeby każdego caravaningowca. „Oferta produktowa Adrii, obejmująca szeroką gamę przyczep i kamperów, wysoki poziom kompetencji produktowych i serwisowych, nowoczesny design oraz atrakcyjne ceny to główne czynniki, które wpłynęły na naszą decyzję" – tłumaczy Andrzej Zawiliński, prezes Elcampu. Rezygnacja z multibrandowej strategii na rzecz monodealerstwa to krok, który ma na celu skoncentrowanie się na jednej marce, co pozwoli na jeszcze większą specjalizację i doskonalenie oferty. „Wierzymy, że skupienie się na jednym producencie pozwoli nam na lepsze zrozumienie jego produktów i potrzeb naszych klientów, co w efekcie przełoży się na jeszcze wyższy poziom obsługi. Mamy szerokie plany dotyczące rozbudowania naszej oferty, nie tylko sprzedażowej, o czym przekonają się państwo już wkrótce" – dodaje Andrzej Zawiliński.

Kierunek rozwoju

Nowa strategia Elcampu i jeszcze ściślejsza współpraca z Adria Mobil to ważny krok na drodze do dalszego rozwoju firmy i umacniania jej pozycji na polskim rynku caravaningowym. Klienci mogą oczekiwać jeszcze lepszej oferty, opartej na szerokiej gamie nowoczesnych i niezawodnych produktów Adrii, które z pewnością spełnią oczekiwania i potrzeby każdego klienta. „Warto dodać, że Adria to również marka Sun Living, która wprowadziła do swojej oferty dużo nowości, w tym kampery na bazie Forda, w bardzo atrakcyjnym designie. Dzięki temu będziemy mogli zaoferować naszym klientom pojazdy dla każdego, od małych kampervanów, przez półintegry na kilku podwoziach zarówno w manualu, jak i w automacie, po pełną integrę, w tym na podwoziu Mercedesa rewelacyjną Adrię Supersonic. Tak samo szeroki wybór modeli dotyczy przyczep, od małej, 750-kilogramowej przyczepy Adria Aviva Lite po bezkonkurencyjną królową przyczep Adrię Astellę" – chwali ofertę Adrii dyrektor sprzedaży Elcampu, Bartłomiej Budek.

Wsparcie bez zmian

Elcamp zapowiada, że zakończenie współpracy z Grupą EHG nie oznacza końca dbałości o klientów, którzy kupili u nich produkty Hymera i Burstnera. „Nadal będziemy świadczyć serwis i wsparcie dla wszystkich naszych dotychczasowych klientów, zapewniając im pełny zakres usług serwisowych i posprzedażowych. Zgodnie z porozumieniem zawartym z EHG mamy autoryzację serwisową jeszcze przez dwa lata" – zapewnia Elcamp.

Adria Mobil to renomowany producent pojazdów kempingowych z ponad 50-letnią tradycją, pochodzący ze Słowenii. Firma specjalizuje się w produkcji kamperów, przyczep kempingowych oraz vanów, które wyróżniają się nowoczesnym designem, wysoką jakością wykonania oraz innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi. Adria Mobil zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia na międzynarodowych targach caravaningowych, co świadczy o jej ugruntowanej pozycji na rynku europejskim. Produkty marki są cenione za swoją niezawodność, funkcjonalność oraz komfort użytkowania, co czyni je popularnym wyborem wśród entuzjastów caravaningu.



eprasa.pl 5204bf3b0c

PLAŻOWY DOMEK NA KOŁACH



Słyszeliście o Beachy, jednej z marek należących do Hobby? Inspirowana naturą, plażowym klimatem i historiami pasjonatów podróżowania seria przyczep cieszy się olbrzymią popularnością wśród nowoczesnych turystów szukających komfortu, funkcjonalności i bliskości natury.

Przyczepy Beachy zostały zaprojektowane z myślą o spontanicznych przygodach. Wszystko, czego potrzebujesz w podróży, znajdziesz na pokładzie. Chcesz zjeść na zewnątrz? W kilka chwil stół zamienia się w kuchnię z widokiem na morze. A to tylko przykład tego, jak proste może być Twoje życie podczas podróży z Beachy.



Mieszkaj, śpij, żyj

Wnętrze przyczep Beachy harmonijnie łączy się z ich wyglądem zewnętrznym. Naturalne materiały i tkaniny wprowadzają do środka iście plażowy nastrój. Przytulna część mieszkalna wyposażona jest w wygodne siedziska z tapicerką w stylu plażowego domku, a składany stół w kilka sekund przekształca się w kuchnię na świeżym powietrzu. Przed drzwi możesz przenieść cały kącik do siedzenia, tworząc plenerowe miejsce spotkań towarzyskich. Oświetlenie pośrednie strefy mieszkalnej i podwójne gniazda USB dodają nowoczesności i zwiększają funkcjonalność. Utrzymanie porządku w przyczepie Beachy możliwe jest dzięki licznym, praktycznym rozwiązaniom w zakresie przechowywania. Wiszące schowki, tkaninowe kosze i półki na kable, akcesoria kuchenne i inne drobiazgi pomagają utrzymać

eprasa.pl 5204bf3b0c



Dealerzy Hobby spotkali się w Kilonii

Tysiąc dwustu pracowników Hobby oraz ok. 400 dealerów marki z 18 krajów wzięło udział w spotkaniu, na które producent pojazdów zaprosił w ramach Kieler Woche 2024 – Tygodnia Kilońskiego, jednej z największych imprez żeglarskich na świecie. Wydarzenie miało na celu m.in. zaprezentowanie nowości na sezon 2025, ale również wymianę doświadczeń czy po prostu zabawę w ramach atrakcji oferowanych przez Hobby Ocean FunPark, na terenie którego spotkali się zaproszeni goście. W pobliskim namiocie wystawowym odwiedzający mogli zapoznać się z najnowszymi modelami przyczep i kamperów, a wieczorami okolice portu zamieniały się w tętniącą życiem imprezową promenadę. Występy DJ-ów, pływająca scena i pokazy laserowe to tylko niektóre z atrakcji zapewnionych uczestnikom.

rzeczy na swoim miejscu. Garderoba oraz dodatkowe kosze – dostępne jako wyposażenie specjalne – umożliwiają łatwą organizację przestrzeni, co jest istotne nie tylko podczas dłuższych podróży. Zmęczony po dniu pełnym przygód? Siedzisko w kilka chwil można przekształcić w przytulne łóżko. Głodny? Wszystko, co potrzebne do przygotowania posiłku, znajdziesz w aneksie kuchennym, w tym praktyczną, przenośną lodówkę.

Przyczepy Beachy są nie tylko stylowe, ale również wyposażone w nowoczesne technologie. Łatwe w obsłudze elementy, takie jak praktyczny żagiel przeciwsłoneczny, zimowa wentylacja i podwójne gniazda USB gwarantują komfort w różnych warunkach. Inteligentne wyposażenie specjalne pozwala na dalszą modernizację przyczepy i dostosowanie jej do indywidualnych potrzeb.

Która dla Ciebie?

Do wyboru są trzy modele przyczepy. Beachy 450 jest najdłuższa. Ma aż 6 m długości i pomieści do czterech dorosłych osób lub rodzinę z dwójką dzieci. Najkrótsza Beachy 360 ma długość nieco ponad 5 m i przeznaczona jest dla rodzin z jednym dzieckiem. Modelem pośrednim jest Beachy 420 o długości ok. 5,7 m. Ich wspólna cecha: doskonale wykorzystany każdy centymetr.

hobby-caravan.de

REKLAMA





W ENERGETYCZNYM OGRODZIE
OFF-GRID W WYDANIU TINY HOUSE

Powrót do korzeni to nie tylko moda. Zdaje się, że jeśli cykl ocieplania klimatu będzie postępował w takim tempie jak do tej pory, niedługo wyginiemy nie tylko z powodu przegrzania, ale prawdopodobne będą też zalanie, wysuszenie na wiór, awitaminoza albo spopielenie w nieoczekiwanym pożarze. Nie popadajmy jednak w czarnowidztwo. Kluczem jest nauka, a raczej samoedukacja w umiejętności wykorzystywania odnawialnych źródeł energii. W wydaniu „tiny" życie w stylu off-grid, z wykorzystaniem do maksimum tego, co natura dała.

Do koncepcji off-grid można podejść dwojako. Można uczynić z niej styl życia, czyli na kanwie własnych przekonań i ideałów dążyć w kierunku zeroenergetycznym, hodując w doniczkach własną marchewkę. Do podobnego celu zmierza też chęć lub potrzeba oszczędności – zminimalizowanie wykorzystania mediów w miejscu pobytu poprzez przejście na naturalny sposób życia. Okazuje się, że obydwa sposoby czy raczej motywacje są bliskie koncepcji tiny house. Mobilny domek sprzyja bowiem off-gridowcom, pozostawiając do dyspozycji kilka możliwości. Zobaczmy, z czym mamy do czynienia.

Idea życia całorocznego w przyczepie kempingowej lub domku mobilnym staje się w Polsce coraz bardziej powszechna. Obejmuje ona modele on-grid i off-grid. Pierwszy dopuszcza regularne korzystanie z mediów zastanych, takich jak przyłącze wodne, kanalizacyjne, elektryczne i czasami gazowe. Przemieszczanie się w tym wypadku oznacza poszukiwanie miejsc z odpowiednimi przyłączami. Przeciwny biegun zajmuje model off-grid, najczęściej z możliwością korzystania z mediów w stylu hybrydowym. Domek posiada instalacje do życia w stylu zeroenergetycznym, ale i możliwość podpięcia do wodociągu, gniazdka elektrycznego i kanalizacji.

Najbardziej typowy domek off-gridowy produkcji Mobi House o powierzchni 6 m² jest więc zaopatrzony w pięć paneli fotowoltaicznych 480 W zintegrowanych z magazynem energii w postaci dwóch akumulatorów 200 Ah. Dodatkowym źródłem czystej energii jest niewielka turbina wiatrowa o mocy 2,5 kW dopełniająca ładowanie „solarami" oraz zabezpieczenie w postaci agregatu. Bez naładowanych słońcem baterii niestety trudno egzystować w naszym klimacie. Zbiorniki na wodę czystą i szarą mają najczęściej pojemność 105 l ze względu

eprasa.pl 5204bf3b0c



Petunia – kwiatowa nazwa jest bliska naturze; sprawdza się w roli domku off-grid



Jedną połać dachową zajmują solary; domek można ustawić, by miał właściwą ekspozycję na słońce

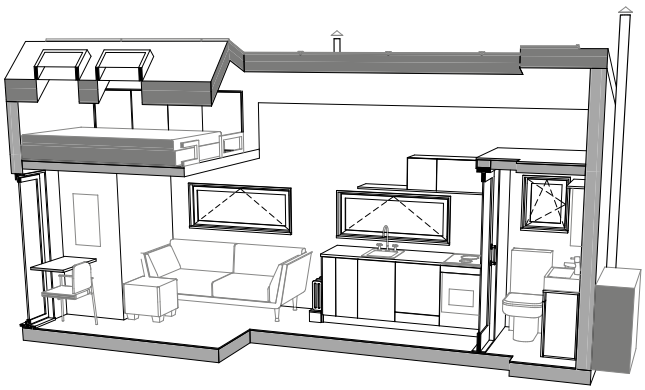
na oszczędność miejsca. Ale w duchu eko i zwykłej oszczędności coraz częściej gromadzi się i filtruje do wykorzystania wodę deszczową. Specjalny system pozwala na zebranie 100 l wody opadowej i jej użytkowanie w systemie cyklicznym. Dzięki filtracji i pracy w obiegu jej wymiana będzie konieczna dopiero po trzech miesiącach. Toalety natomiast są przykładem dość zaawansowanego rozwoju technologii w kwestii zagospodarowania naszych produktów przemiany materii. Do dyspozycji są więc urządzenia spalające fekalia, po których zostaje zaledwie popiół, toalety kompostujące albo rozwiązania suche. W przyczepach tymczasem bardziej powszechne są toalety chemiczne, pojawiają się też rozwiązania paczkujące. Ciepło i zachowanie temperatury koniecznej do życia wychodzą jednak na pierwszy plan, ponieważ wobec braków zasobów do ogrzania domu ich brak może skończyć się fatalnie. Tutaj rozwiązań jest kilka, jednak z duchem off-grid jest zgodny najbardziej regularny kominek, który w domkach tiny zyskuje kilka funkcji. Poza ogrzewaniem – co oczywiste – oferuje przyjemny wygląd i w pewnym stopniu klimatyczne oświetlenie, a więc nastrój. Może całkowicie przejąć ogrzewanie w domu, dzięki czemu spalanie gazu spadnie o około 90%. Co więcej, specjalne kominki takie jak Salamander, Apple Pie oraz Cubic mini wood stove umożliwiają gotowanie. Płyta grzewcza na górze piecyka to regularne narzędzie kuchenne.

Tak dochodzimy do korzeni, ograniczamy koszty życia, wykorzystujemy odnawialne źródła, łączymy zasoby. Wielu uprawia także własne warzywa w ogródkach, a także uczy się oszczędnego wykorzystywania zasobów. Szuka też miejsc, w których obfitość w naturalne zasoby będzie największa. Będą nimi źródła czystej wody, nasłonecznienie, występowanie wiatrów lub umiarkowany klimat.

Siła domku mobilnego polega na możliwości komfortowego mieszkania przez cały rok i łączenia w optymalny sposób wielu czynników, od mieszkalnych związanych z przestrzenią po dostępność zasobów. Uzyskiem jest dobre samopoczucie i oszczędność. Wszystko w stopniu, który możemy określić jako „w sam raz". Właśnie dlatego tiny house znakomicie odnajduje się w roli całorocznego siedliska i może być znakomitym narzędziem w podejściu off-grid.



Domek mobilny może być obiektem całorocznym i off-gridowym; na zdjęciu Forsythia



Domek do życia w stylu off-grid powstaje już w momencie opracowywania koncepcji

REKLAMA





Artykuł powstał przy współpracy

MOBI HOUSE

TINY HOME BIG LIVING

- producentem domów mobilnych oraz tiny house jezdnych



prasa.pl 5204bf3b0c



Z THULE NA WAKACJE

WYSYP NOWOŚCI W OFERCIE SZWEDZKIEJ MARKI

Namiot montowany na haku, nowa markiza samochodowa, odświeżone sportowe wózki czy klatki transportowe dla psów – Thule w tym roku naprawdę rozpieszcza nowościami. Przyjrzyjmy się bliżej produktom, które w tym sezonie debiutują w ofercie szwedzkiej firmy.

Jedną z kluczowych premier jest z pewnością Thule Outset – pierwszy na rynku namiot samochodowy montowany za autem, na haku holowniczym. Dzięki temu ma on minimalny wpływ na zużycie paliwa/energii samochodu, jednocześnie pozostawiając wolny dach na inny sprzęt sportowy (box bagażowy, rowery, kajaki itp.).



Pełna swoboda na kempingu

Zamontowanie namiotu na haku jest łatwe i może to zrobić jedna osoba. Wystarczy podjechać do samochodu (namiot ma kółka ułatwiające transport), umieścić go na haku, a następnie zablokować w miejscu, dociągając dźwignię. Po dojechaniu do celu podróży możemy błyskawicznie rozłożyć namiot (w ciągu kilku minut), a jeśli później uznamy, że chcemy na chwilę opuścić miejsce postoju, Thule Outset można łatwo odczepić od auta (rozłożony



eprasa.pl 5204bf3b0c

namiot zostaje wtedy w obozie, a autem można udać się na wycieczkę).
Namiot ma duże wejście i panoramiczne okna, pozwalające cieszyć się krajobrazem, a także przestronne wnętrze, w którym można wygodnie spędzać czas i spać. Trwała konstrukcja i materiały zapewniają odporność na trudne warunki pogodowe, a miękki, piankowy materac – komfortowe spanie.
Konstrukcja namiotu sprawia, że nie stoi on bezpośrednio na ziemi, dzięki czemu użytkownicy nie muszą się martwić niewygodami wynikającymi z nierównego podłoża, błota, obecności insektów itp. Podłoga namiotu znajduje się na podobnej wysokości jak domowe łóżko, co sprawia, że każdemu łatwo jest do niego wejść i z niego wyjść.
Świetnym uzupełnieniem Thule Outset (oraz namiotów dachowych Thule) jest również Thule Outland, czyli nowa, lekka markiza z aluminiową obudową, wykonana z wytrzymałej tkaniny (z powłoką chroniącą przed deszczem i promieniowaniem UV). Ma ona zintegrowane, teleskopowe podpory, łatwo montuje się ją na aucie i może być bez problemów rozłożona przez jedną osobę.

Aktywnie z dzieckiem

Jeśli na wakacyjny wyjazd wybierzemy się z dziećmi, przyda się inna nowość Thule – najnowszy model wózka sportowego Thule Urban Glide 3, który został zaprojektowany właśnie z myślą o aktywnościach na świeżym powietrzu.
Thule Urban Glide 3 jest stworzony dla rodzin, które żyją w ruchu. Nieważne, czy chodzi o nawigowanie po miejskich





ścieżkach, czy wędrowanie po szlakach – ten lekki wózek nie zna kompromisów w kwestii wygody, funkcjonalności czy stylu. Duże, pompowane koła zapewniają świetne prowadzenie na każdej nawierzchni, w tym również na leśnych i górskich traktach. Co ważne, przednie koło można zablokować w stałej pozycji, a wtedy wózek doskonale nadaje się do biegania, jest więc idealnym rozwiązaniem dla sportowców.

Bezpieczny transport czworonogów

Osoby podróżujące z psem zainteresuje z pewnością Thule Allax, czyli kolejna nowość w ofercie firmy. To klatka transportowa dla psów, dostępna w 10 różnych rozmiarach i zaprojektowana z myślą o zapewnieniu naszemu pupilowi maksymalnej wygody oraz bezpieczeństwa (to jedyny produkt tego typu, który wyposażono w strefę kontrolowanego zgniotu i który testowano pod kątem zachowania podczas kolizji).
Thule Allax wyróżnia się przemyślanym wzornictwem, stworzonym na podstawie opinii posiadaczy psów oraz dzięki ponad 60 lat doświadczenia Thule w projektowaniu i testowaniu produktów samochodowych. Właściciele psów docenią zastosowane w tej klatce trwałe materiały oraz przydatne funkcje, takie jak np. płynnie zamykające się drzwi oraz wbudowany zamek. Precyzja wykonania sprawia, że będzie ona bezgłośna podczas jazdy, a przy tym świetnie się prezentuje.

Spakuj się wygodnie

Na koniec warto wspomnieć o jeszcze jednej nowości – odświeżonej serii toreb podróżnych i plecaków Thule Chasm, dzięki której sprawnie i wygodnie zapakujemy się na nasz wyjazd. W kolekcji znajdziemy wiele różnych modeli dopasowanych do potrzeb różnych podróżników, od klasycznych toreb typu duffel (o pojemności od 40 do 130 l, z możliwością noszenia jak plecak), przez walizki na kółkach, aż po stylowy i wygodny plecak.
Ich cechami wspólnymi są najwyższa ergonomia i jakość wykonania, zastosowanie solidnych, trwałych i przyjaznych dla środowiska materiałów, szerokie otwarcia ułatwiające dostęp do wnętrza oraz świetnie przemyślany system organizowania zawartości torby.



Więcej informacji o nowościach Thule znaleźć można na stronie Thule.com

eprasa.pl 5204bf3b0c

KACZKA **UPIECZONA** KACZKA **WYDANA**



Odwołując się do staropolskich tradycji kulinarnych, pragniemy podkreślić wyjątkowość lub – podtrzymując skojarzenie – rewelacyjny smak finalny tego projektu. Mercedes-Benz T1, który na przestrzeni lat wypracował sobie ten drobiowy pseudonim, w ostatecznej formie kampervana opuścił już zakład AZAR4 Campercare. Powiało dobrym gustem, wyważonym smakiem, starannością wykonania i dbałością o każdy detal.

Wygląd pojazdu, wraz z zakończeniem przez firmę z Gdańska etapu lakierniczego i wyposażania samochodu, zaprezentowaliśmy w poprzednim wydaniu „Polskiego Caravaningu". Wówczas już wiadomo było, że zgodnie z wymaganiami klienta pojazd zostanie utrzymany w możliwie oryginalnej formie z dbałością o zachowanie detali. To założenie zostało przeniesione z prac nad karoserią do wnętrza pojazdu, wszędzie tam, gdzie przebudowa w kampervana nie zakładała zmian oryginalnego wyposażenia. W ten sposób zachowano części wyposażenia szoferki, odnowiono elementy tapicerskie i gabarytowe, w miarę dostępności wymieniono części zużyte w czasie lat eksploatacji – rolki i gumowe elementy drzwi, ślizgi, zamki, odboje i ograniczniki.

Klasa szarości

Tak odrestaurowaną szoferkę połączono w dobrym guście z zaplanowanym wyposażeniem kempingowym – zarówno funkcjonalnie, jak i kolorystycznie. Utrzymane w szarej tonacji fotele z białą stebnówką po obróceniu ich w kierunku salonu nadają mu stonowany, elegancki wygląd, przywodzący na myśl wnętrza mercedesów z lat 80., ale w nowoczesnej formie. Ściany i sufit obito również elegancką tapicerką, pokrywającą nie tylko płaskie powierzchnie. Zadbano, aby listwy i napy nie odróżniały się od podłoża – tworzy to współgrającą i dopracowaną całość. Szarość wnętrza została przełamana meblami z jasnego bambusa. Ten materiał sprawdza się w caravaningu dzięki swej odporności i ładnej fakturze. Jest przede wszystkim naturalny – znalazł zastosowanie na półkach, obudowach głośników





eprasa.pl 5204bf3b0c











i gniazdach USB. W innych miejscach wykorzystano jasną sklejkę z okleiną w kolorach czarnym i antracytowym. W meble wpasowano 40-litrową, kompresorową lodówkę, dwupalnikową kuchenkę gazową Dometic, szufladki na akcesoria i sztućce oraz zewnętrzny schowek na gaz. Poszerzono też blat kuchenny.

Elektryczność w pojeździe zaplanowano starannie, aby działała wydajnie i nie rzucała się w oczy. Przede wszystkim akumulator serwisowy 100 Ah połączono z akumulatorem samochodu poprzez separator, aby umożliwić jego ładowanie podczas jazdy. Ładowanie wspierają panele solarne o mocy 200 Wp, dostępna jest też przetwornica o mocy 2 kW.

Walory wypoczynku

Przechodząc do kwestii wypoczynku i spania, warto od razu wspomnieć o możliwości rozłożenia kanapy z salonu w połączeniu z fotelem kierowcy. Wyśpią się tutaj dzieciaki albo osoba o niekoniecznie koszykarskim wzroście. W sypialni natomiast zaznamy snu komfortowego. Materac ma wymiary 1,60 na 1,90 m. Aby zapewnić wymianę powietrza, nad łóżkiem zainstalowano wentylator MaxxFan i okno Dometic w rozmiarze 40 × 40 cm. Po przebudzeniu, opuszczając z sypialni nogi za otwierane dwustronnie drzwi furgonu, można będzie od razu skorzystać z prysznica zewnętrznego. Klient zrezygnował z łazienki na rzecz zewnętrznego strumienia wody. Możemy go zasilać ze zbiornika o pojemności 60 l z bojlerem.

Cały projekt jest bardzo stylowy i pełen klasy. Ten charakter zawdzięcza także przyciemnionym szybom oraz ich imitacji tam, gdzie z racji zabudowy kempingowej nie pełnią już swojej funkcji. Dzięki temu zewnętrzny wygląd pojazdu nie zatracił ciekawej linii, a szyby pozostały przezierne tam, gdzie było to konieczne. Wykonane na zamówienie plisy, roletki, detale, oświetlenie ambientowe, podświetlane schowki – wszystko to łączy się w spójną całość.

azar4campercare.pl

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c



PIĘKNE KAMPERY
I WYGODNE ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE

Podróże kamperem stają się coraz bardziej wygodne i stylowe. Niezależne manufaktury budujące te pojazdy szukają rozwiązań nowoczesnych, praktycznych i estetycznych.



To właśnie dlatego gazowe płyty ceramiczne DynaCook znalazły się w realizacjach, które warto poznać i którymi zdecydowanie warto się inspirować! Gazowe płyty ceramiczne DynaCook oraz przeznaczona dla podróżników seria Camper & Yacht to znak, że marka rozwija się technologicznie, a także myśli o innowacyjnych rozwiązaniach. Potrzeba instalacji gazowej kuchenki w kamperze lub na jachcie jest oczywista, ale nie oznacza to, że w tej materii nie możemy pokusić się o nowoczesne podejście. Takiego właśnie oczekują nie tylko duże firmy, ale i niewielkie, niezależne manufaktury tworzące kampery na sprzedaż lub wynajem. Mając określone oczekiwania i wizję estetyczną powstających przestrzeni, stawiają na design i funkcjonalność, a te z DynaCook idą w parze.

eprasa.pl 5204bf3b0c





Vandal Van, czyli Rafał i Kasia, to duet, który tworzy i edukuje o tym, jak stworzyć kampera marzeń. Podczas budowy wyjątkowego domu na kółkach postawili na DynaCook model X2 mini. Piękne wnętrze kampera zyskało tym samym nowoczesny feeling, przy zachowaniu maksymalnej funkcjonalności kuchenki. Gazowa płyta ceramiczna DynaCook może być podłączona do niewielkiej butli z gazem, zużywa także jedynie śladowe ilości prądu. To doskonałe rozwiązanie, kiedy planujemy podróż w nieznane tereny i chcemy zjechać z trasy i utartych szlaków.

Choć DynaCook to produkt polski i w kraju rozwijany, zyskuje on na popularności nie tylko w rodzimych stronach. Francuska manufaktura Oley Workshop wykorzystała, wspomniany już, model X2 mini do stworzenia wyjątkowego kampera Aoraki. W estetycznie przygotowanych wnętrzach gazowa płyta ceramiczna znalazła swój kącik, dopełniając wyposażenie i dając użytkownikom wygodną przestrzeń kuchenną. Wybór produktu DynaCook pokazuje, że choć technologia „gaz pod szkłem" się rozwija, to jakość i estetyka oferty ma wielkie znaczenie.

„Gaz pod szkłem" to technologia idealna do małych przestrzeni. Proces spalania gazu zachodzi pod powierzchnią ceramicznej płyty, zapewniając użytkownikowi wyjątkowe bezpieczeństwo jego użycia. Łatwo też utrzymać czystość płyty. Sam proces spalania jest w przypadku DynaCook czystszy niż w trybie otwartego płomienia. Nie mamy bowiem do czynienia z efektami spalania gazu, jak oleiste osady, które nie tylko widoczne są na kuchence, ale i meblach. W przypadku małych kamperowych przestrzeni ta cecha zdecydowanie wpływa na jakość gotowania i ogólny stan czystości. Możliwość podłączenia płyty do dowolnego rodzaju gazu, także w niewielkich butlach, pozwala na wygodną wymianę gazu. Wszystkie zalety gotowania na gazowej płycie ceramicznej przekonują nowych użytkowników do DynaCook, ale kwestia oszczędności działa szczególnie dobrze na wyobraźnię, tym bardziej że wynika z obserwacji klientów. Gotowanie na DynaCook to oszczędność i to nawet do 50%! Zauważalnie mniejsze zużycie gazu umożliwia korzystanie z butli znacznie dłużej, pozwalając jednocześnie na cieszenie się podróżą!

DynaCook w swojej ofercie posiada płyty różnych wielkości. Seria **Camper & Yacht** to także płyty X2 oraz X3, które uzupełnią nieco większe przestrzenie kuchenne w kamperach i na jachtach. Warto wspomnieć, że model X2 mini zyskał także popularność na jachtach i łodziach motorowych (m.in. na łodziach marki Parker). Marka planuje wprowadzić jeszcze jeden produkt w tej serii, ale o szczegółach jeszcze nie mówimy – o tej premierze z pewnością będzie głośno!

O zaletach DynaCook więcej przeczytać można na www.dynacook.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

DLA KAŻDEGO I NA KAŻDĄ OKAZJĘ **PREPARATY MUGGA KONTRA OWADY**



Przebywając w kamperze lub przyczepie – wepnij do prądu. Wypsikaj się, gdy wybierasz się na pieszą wędrówkę, a gdy zostaniesz ugryziony – zastosuj balsam kojący. Oferta preparatów Mugga pokrywa pełne spektrum zapotrzebowania na ochronę przed komarami, kleszczami i innymi insektami, z którymi kontaktu – czy to na kempingu, czy po prostu na łonie natury – latem nie unikniemy.



Preparaty w sprayu to najwygodniejsza forma ochrony przeciw owadom, a do najskuteczniejszych należą preparaty Mugga. Najmocniejszym jest ten w wersji Extra Strong – z wysoką, bo aż 50-proc. zawartością odstraszającego owady związku deet. Po „czerwoną" Muggę sięgają osoby podróżujące w rejony tropikalne, ale również ogrodnicy, osoby pracujące na roli, myśliwi, wędkarze, leśniczy czy też biwakowicze, rowerzyści i miłośnicy pieszych wycieczek. Repelent jest łatwy w aplikacji, ma długi czas działania oraz przyjemny eukaliptusowy zapach.

Pamiętajmy jednak, że 50-proc. Muggi nie należy stosować u osób poniżej 18. roku życia. Dla niepełnoletnich przeznaczona jest Mugga „zielona", o niższej, 9,5-proc. zawartości deet. Ten repelent można stosować już od drugiego roku życia, mogą używać go także kobiety w ciąży. Również jest łatwy w użyciu i choć ma łagodny zapach, skutecznie blokuje receptory węchu owadów.

Na tej samej zasadzie działają produkty oparte na ikarydynie, która jest alternatywą dla deet. Mugga Ikarydyna 20% nie zawiera deet, ale również zapewnia długotrwałą ochronę – nawet do 8 godz. Ma przyjemny cytrusowy zapach, nie podrażnia skóry i nie wywołuje reakcji alergicznych. Preparat może być stosowany zarówno przez dorosłych, jak i dzieci od trzeciego roku życia. Sposób użycia jest analogiczny do pozostałych repelentów w sprayu.

Substancję aktywną praletrynę (1,2%) wykorzystuje z kolei Mugga Elektro. Wystarczy wpiąć urządzenie do kontaktu, aby zapewnić sobie spokojny sen. Odpowiednio skomponowana receptura efektywnie blokuje receptory owadów, działając zarówno na te, które już znajdują się w pomieszczeniu, jak i zapobiegając nalotowi nowych. Dzięki wielogodzinnemu działaniu Mugga Elektro zapewnia ochronę przez całą noc, pozwalając cieszyć się spokojnym snem, nawet przy otwartym oknie i włączonym świetle.

Ofertę uzupełnia balsam kojący Mugga – preparat łagodzący podrażnienia po ukąszeniach owadów i poparzeniach. Przeznaczony jest do miejscowego stosowania na skórę, przynosząc szybką ulgę dorosłym oraz dzieciom powyżej drugiego roku życia.

Wszystkie opisywane produkty dostępne są na muggasklep.pl.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

WEBASTO
NA WIOSNĘ 2025

Na targach Caravan Salon 2024 ekspert w dziedzinie ogrzewania i chłodzenia zaprezentuje całkowicie na nowo opracowany model Air Top Pro 25 i udoskonalone produkty z serii Thermo Top Evo.

Debiutujące na targach w Düsseldorfie produkty będą dostępne na rynku od wiosny 2025 r. Obydwa rozwiązania dla komfortu cieplnego na postoju są zabezpieczone przed cyberatakami zgodnie z normą ISO 21434. Co jeszcze się zmieniło?

Nowa nagrzewnica powietrzna Air Top Pro 25 firmy Webasto ogrzewa wnętrze pojazdu z mocą maksymalną 2,5 kW. Po osiągnięciu temperatury docelowej ogrzewanie postojowe przełącza się w tryb obciążenia częściowego, co oznacza, że przy mocy 0,7 kW najmniejszy model w portfolio producenta zużywa mniej paliwa i jest ledwo słyszalny. Jako paliwa można stosować olej napędowy, benzynę i HVO. Ponadto nowa koncepcja silnika bezszczotkowego przyczynia się do zwiększonej wydajności Air Top Pro 25 w porównaniu do jego poprzedniego modelu, Air Top 2000 STC. Ogrzewanie jest bezstopniowe i utrzymuje temperaturę na stałym poziomie. Producent zadbał o integrację urządzenia z istniejącymi systemami pojazdu – komunikacja jest możliwa za pośrednictwem magistrali LIN, CAN i CI. Jedno się nie zmieniło – najnowszy model można montować zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kampera.

Na stoisku 13A60 (hala 13) zobaczymy też udoskonalone ogrzewanie postojowe Thermo Top Evo, które działa w obiegu płynu chłodzącego pojazdu i doprowadza ciepło do jego wnętrza np. przez fabryczne wyloty powietrza w kabinie. Ten wydajny podgrzewacz wodny został teraz wyposażony w nową pompę obiegową o jeszcze dłuższej żywotności. W automatycznie sterowanym trybie ogrzewania urządzenie jest przyjemnie ciche dzięki obniżeniu najniższego poziomu mocy grzewczej do 1,8 kW. Zoptymalizowana wydajność zapewnia znacznie mniejsze zużycie paliwa, a tym samym niższą emisję. Kolejną nowością jest to, że Thermo Top Evo automatycznie rozpoznaje rodzaj interfejsu komunikacyjnego pojazdu. Oszczędza to czas instalacji i ryzyko popełnienia błędów.

Fot. Webasto



Nagrzewnica powietrza Air Top Pro 25 i nagrzewnica wodna Thermo Top Evo doczekały się modernizacji. Oba produkty będą oferowane od wiosny 2025 r.



REKLAMA

eprasa.pl 52

SCHŁODZONA WISIENKA NA TORCIE MARKI YOLCO **LODÓWKI TCX**





O lodówkach kompresorowych marki Yolco pisaliśmy na łamach „Polskiego Caravaningu" już wielokrotnie. Stale rozwijana oferta rozrosła się właśnie o kolejną linię produktową.

Na serię TCX składają się cztery modele lodówek kompresorowych: TCX50SAND i TCX50CARBON o pojemności 50 l oraz 60-litrowe TCX60SAND i TCX60CARBON. Te urządzenia to prawdziwe kombajny wśród lodówek, łączące w sobie wszystkie najlepsze cechy dotychczasowych produktów firmy Arkas.

Zasilaj wedle uznania

Kluczowym elementem lodówek TCX jest kompresor, który zapewnia najwyższą wydajność chłodzenia i głębokiego mrożenia. Lodówki z nowej serii oferują szeroki wachlarz opcji zasilania: w zestawie znajdują się przewody do zasilania prądem stałym z gniazda zapalniczki oraz prądem zmiennym z gniazda sieciowego. Jak do każdej innej lodówki Yolco, również do tych można dokupić dedykowane baterie zewnętrzne: CSX5 o mocy 13 tys. mAh oraz RSX6 o mocy 20 tys. mAh. Tę drugą można dodatkowo doładowywać za pomocą przenośnego panelu fotowoltaicznego Yolco ZS100W lub ZS200W. Podobną możliwość mamy, gdy do lodówki TCX zakupimy i podłączymy dedykowaną baterię modułową Yolco SC4 o mocy 15 600 mAh, ponieważ właśnie ta seria lodówek wyposażona jest w odpowiedni dla niej slot.
Niewątpliwą zaletą tych powerbanków jest możliwość zasilania nie tylko chłodziarki, ale również smartfona czy tabletu, ponieważ zarówno SC4, jak i RSX6 ma dwukierunkowe gniazdo USB-C, którym zasilimy samą baterię oraz urządzenia zewnętrzne.

eprasa.pl 5204bf3b0c



Technologia w służbie chłodzenia

Lodówki TCX wyposażone są w panel sterowania z czytelnym ekranem LED oraz dedykowaną aplikację Bluetooth dla systemów iOS oraz Android, która umożliwia zdalne zarządzanie temperaturą, i tu niespodzianka, w dwóch niezależnych komorach (funkcja Dual Zone). Przegrodę między komorami można usunąć, aby chłodzić całą przestrzeń jedną wybraną temperaturą. Wnętrze lodówki jest oświetlone, a ażurowe kosze chronią ściany komór przed uszkodzeniami.

Wieko lodówek jest łatwo demontowalne, a jego konstrukcja pozwala na zmianę kierunku otwierania. Solidne uchwyty i kółka ułatwiają przemieszczanie lodówki w każdym terenie – nawet wtedy, gdy jest pełna. Sporządzając szybki bilans, otrzymujemy urządzenie, które przy dodatkowych akcesoriach staje się niezależną energetycznie maszyną do chłodzenia i mrożenia nawet do -20°C. Zmrożone lody na gorącej plaży, a w komorze obok delikatnie schłodzone do nich owoce? Żaden problem!

REKLAMA

Yolco™

PRZENOŚNE LODÓWKI KOMPRESOROWE & Akcesoria

www.yolco.pl

TCX60 CARBON
60 litrów
1699 zł

A↑G D





Bateria Modułowa SC4B
15600 mAh
699 zł

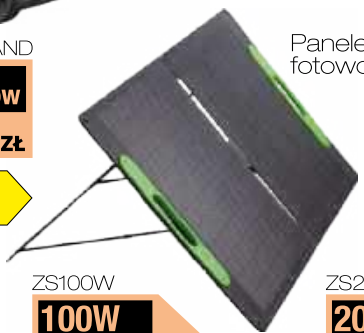




Bateria Modułowa SC4G
15600 mAh
699 zł

TCX50 SAND
50 litrów
1599 zł

A↑G D



Panele fotowoltaiczne



ZS100W
100W
1999 zł

ZS200W
200W
2499 zł

LITRY	MODELE SERII TCX			
50 LITRÓW	TCX50 CARBON	1599 zł	TCX50 SAND	1599 zł
60 LITRÓW	TCX60 CARBON	1699 zł	TCX60 SAND	1699 zł

*Wszystkie podane ceny są cenami brutto

eprasa.pl 5204bf3b0c

CZTERY TWARZE **NAMIOTÓW QUECHUA**

Od kilku lat Decathlon jest w Polsce liderem wśród sieci sklepów ze sprzętem turystycznym i sportowym. Znajdziecie tam produkty i odzież do dziesiątek różnych aktywności. Mocnymi punktami francuskiej sieci są dobre jakościowo i dostępne w atrakcyjnych cenach produkty tzw. marek własnych.



Quechua Air Seconds 6.3 F&B

Osoby zainteresowane szeroko pojętym caravaningiem i biwakowaniem także znajdą tutaj coś dla siebie. Bardzo bogata jest m.in. oferta namiotów – o różnym przeznaczeniu, wielkości i konstrukcjach. W dodatku wiele z nich można dokładnie obejrzeć, wejść do środka, gdyż obok sklepów rozłożone są niemal pola namiotowe. Poniżej prezentujemy kilka modeli, które są ciekawymi przedstawicielami w swoich segmentach.

Namiot kempingowy dmuchany Quechua Air Seconds 6.3 F&B [8584571]

Rozszyfrujmy najpierw skróty. Air oznacza, że stelaż jest dmuchany. Liczba 6.3 oznacza, że przeznaczony jest dla sześciu osób i ma trzy sypialnie, zaś F&B to skrót od Fresh & Black, czyli w największym skrócie chłód i zaciemnienie. Niezłe kombo, prawda? Jakie ma przeznaczenie ten namiot? Model ów jest przedstawicielem linii namiotów dla rodzin czy grup znajomych, którzy po wyjęciu namiotu z auta chcą go szybko i łatwo rozłożyć, cieszyć się przestrzenią i odrobiną prywatności, a przy tym odnaleźć poczucie komfortu. Montaż sprowadza się w zasadzie do napompowania stelaża i przytwierdzenia namiotu do podłoża szpilkami. Ważne – w zestawie nie ma pompki, dokupuje się ją osobno. Takich samych używa się jednak do desek SUP, kajaków czy materaców, więc to dobre rozwiązanie, bo kupujemy jedną pompkę, a użyjemy jej do kilku różnych produktów. Gabaryty i waga (85 × 38 × 38 cm, 25,9 kg) potwierdzają, że takiego namiotu na wędrówkę, rower czy na kajak z pewnością nie zabierzemy. Ale coś za coś. Wspomniane trzy sypialnie mają wymiary 140 × 210 cm, a sam przedsionek zajmuje 7,1 m² powierzchni (przy wysokości 2,1 m). W sumie to blisko 30 m² przestrzeni. Namiot ma podłogę z rantem, którą w razie deszczu można od strony wejścia podnieść, przezroczyste okno z roletą, okno z moskitierą i roletą oraz kieszenie w sypialniach i przedsionku. O jakości namiotu świadczyć mogą także jego parametry: test słupa wody (Schmerber) dla tropiku wyniósł powyżej 2000 mm, zaś dla podłogi powyżej 2400 mm. W kwestii komfortu ważną rolę odgrywają temperatura oraz zaciemnienie. Odpowiada za to Fresh & Black, czyli opatentowana technologia Decathlonu. Materiał odbija promienie słoneczne i izoluje od światła. Dzięki temu ogranicza odczuwanie ciepła w namiocie i zapewnia zaciemnienie. Aby uzyskać lepszy efekt, należy przed spaniem przewietrzyć namiot.



Tepee 5.2 [8755644]

Niezwykle ciekawą nowością jest Tepee 5.2 – namiot z polibawełny dla pięciu osób, z dwiema oddzielnymi sypialniami i przestronnym przedsionkiem. Celem projektantów było stworzenie namiotu łatwego do rozłożenia, a przy tym oryginalnego, wręcz stylowego. Wykonany jest z polibawełny (zwanej bawełną techniczną), zapewnia większą odporność na promienie UV i większą oddychalność w porównaniu z materiałem z poliestru, a także dłuższą żywotność. Namiot jest lżejszy niż odpowiednik wykonany w 100% z bawełny. Należy jednak uważać, ponieważ polibawełna wymaga szczególnej uwagi podczas schnięcia i czyszczenia plam. Konstrukcja tego namiotu tipi składa się z dwóch masztów z aluminium (wejście i środek) oraz wstępnie złożonej sypialni i tropiku. Zalecane jest rozkładanie go w dwie osoby. Można powiększyć

eprasa.pl 5204bf3b0c

Test namiotu Tepee 5.2. zobaczysz na naszym kanale YouTube



Tepee 5.2

powierzchnię namiotu za pomocą płachty biwakowej typu tarp z polibawełny. Jego powierzchnia po rozłożeniu to 30,5 m². Warto wspomnieć, że wszystkie namioty marki Quechua przechodzą testy w tunelu aerodynamicznym na obrotowej platformie, co umożliwia ekspozycję każdego boku na wiatr. Prawidłowo rozstawiony namiot z dobrze naciągniętymi wszystkimi linkami jest odporny na wiatr o sile 8, wiejący z prędkością 70 km/h.

Van Connect Air Second Fresh [8810926]

To z kolei duży (8 m²) przedsionek. Można połączyć go z vanem, łatwo się rozkłada dzięki kolorowym znacznikom stelaża. Odłączony przedsionek można zostawić na miejscu na cały dzień. Jego wysokość maksymalna to 240 cm, a powierzchnia przy ziemi wynosząca 8 m² to przestrzeń spokojnie dla czterech–sześciu osób. Można go połączyć z vanem o wysokości od 1,80 m do 2 m.



System połączenia z vanem składa się z aluminiowego drążka do umieszczenia w tunelu na dachu pojazdu oraz dwóch pasków łączących i napinających o długości 3,8 m (maks.). Paski przechodzą nad pojazdem i mocuje się je do dolnej części nadwozia lub na felgach pojazdu. Można je zamocować szpilkami do ziemi. Rozkładanie przedsionka polega na wstawieniu trzech pałąków do odpowiednich tuneli. Na każdym z nich znajdują się kolorowe kody, które ułatwiają cały proces. To bardzo uniwersalny produkt, który sprawdzi się zarówno przy kamperze, jak i przyczepie czy domku letniskowym.



Van Connect Air Second Fresh

Quechua MH500 F&B [8642422]

Test namiotu Quechua MH500 F&B zobaczysz na naszym kanale YouTube

Pisząc o namiotach, nie sposób pominąć Quechua MH500 F&B, czyli dwuosobowego namiotu dachowego. To niezwykle udana konstrukcja, która przebojem wdarła się na rynek namiotów samochodowych. Komfort, dużo miejsca, gruby materac, trwała i przemyślana konstrukcja. Rozkładanie i składanie namiotu trwa nie więcej niż 5 minut, jest proste i intuicyjne. Użyta technologia to Fresh & Black. Namiot jest kompatybilny z belkami dachowymi z homologacją dla ładowności powyżej 75 kg (masa dynamiczna, czyli podczas jazdy). Z kolei obciążenie statyczne wynosi przynajmniej trzy razy tyle.



Quechua MH500 F&B



Różne przeznaczenia, wielkości, konstrukcje i ceny. Dzięki temu oferta Decathlonu jest na tyle różnorodna, że większość klientów znajdzie tutaj odpowiedni namiot dla swoich potrzeb. Ponadto w razie awarii czy jakiegoś uszkodzenia mechanicznego dział serwisowy realizuje naprawy. Warto zaglądać na stronę decathlon.pl, gdyż regularnie pojawiają się na niej oferty specjalne i promocje.

decathlon.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

UBEZPIECZENIE AC STARSZEGO KAMPERA
JAK TO ZROBIĆ?

Ubezpieczenie AC starszego kampera wywołuje wiele wątpliwości. OC oferuje praktycznie każdy ubezpieczyciel. Wynika to z obowiązku ustawowego, a dokładniej z art. 23 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124, poz. 1152). Pytania mnożą się przy AC i Assistance...



Co musisz wiedzieć o ubezpieczeniu kampera? Obejrzyj materiał video

Typowe kłopoty z ubezpieczeniem starszego kampera

AC może być problematyczne dla właścicieli starszych kamperów, ponieważ większość ubezpieczycieli posiada tak zwany limit wiekowy i nie oferuje AC dla pojazdów, które go przekroczyły. Limity mogą się różnić w zależności od ubezpieczyciela i wynosić od 10 lat w górę. Tymczasem na polskich drogach jeżdżą dużo starsze modele kamperów. Wiele osób decyduje się na zakup pojazdu wyprodukowanego 10, 20, a nawet 30 lat temu. Takie kampery są znacznie tańsze, częstokroć oryginalnie urządzone. Pojazdy mogą być w dobrym stanie technicznym lub wymagać niewielkich napraw, których koszt jest nieporównywalnie mniejszy od zakupu nowego kampera. Dlatego też kuszą bardzo atrakcyjną ceną i znajdują wielu zwolenników. Właściciele starszych kamperów z oczywistych powodów chcą posiadać AC i Assistance, ale częstokroć zderzają się ze ścianą. Firmy ubezpieczeniowe na ogół odmawiają przedstawienia oferty ubezpieczenia bądź wymagają wyceny pojazdów, co generuje dodatkowe koszty wycen po stronie właścicieli kamperów.

Ubezpieczenie AC starego kampera z Tour Broker

Rozwiązaniem jest skorzystanie z oferty Tour Broker, stworzonej z myślą o właścicielach starszych pojazdów. Bartosz Zdrojewski, prezes zarządu Tour Broker Sp z o.o., wyjaśnia: „Nie mamy żadnego limitu wiekowego na ubezpieczenie AC dla starszych kamperów. Dodatkowo zawsze ubezpieczamy pojazd w wariancie serwisowym, czyli pełnym i nieograniczonym". Wspomniany wariant serwisowy w praktyce oznacza, że ubezpieczyciel pokrywa koszty na podstawie faktury, przedstawionej przez klienta i uzyskanej w serwisie, bez potrącania amortyzacji. Przeciwieństwem wariantu serwisowego jest wariant kosztorysowy, w którym ubezpieczyciel potrąca zużycie amortyzacyjne części. Wariantu takiego Tour Broker nie oferuje, ponieważ w przypadku starszych kamperów bywa on niekorzystny dla klienta.

Bartosz Zdrojewski podsumowuje: „Trafiają do nas właściciele bardzo różnych pojazdów: od ekskluzywnych, fabrycznie nowych kamperów po modele wyprodukowane jeszcze w latach 90., a nawet znacznie starsze. Tym ostatnim bardzo często zależy na ubezpieczeniu Autocasco w wariancie serwisowym i chętnie się na nie decydują. Trzeba pamiętać, że starsze, zadbane kampery często prezentują dużą wartość i stanowią istotny majątek. Stąd właściciele pragną ubezpieczyć je od kradzieży, dewastacji, wypadku komunikacyjnego i innych zdarzeń losowych".

W ramach AC w wariancie serwisowym dla starszych kamperów Tour Broker oferuje ubezpieczenie od: kradzieży, szkody komunikacyjnej, zdarzenia losowego (obejmuje również sytuacje na kempingu, czyli np. upadek gałęzi drzewa lub gradobicie), szkody parkingowej, dewastacji, włamania i uszkodzenia elementów pojazdu, np. drzwi, wmontowanego telewizora lub innych rzeczy na stałe zamontowanych w kamperze.

Assistance dla starszych kamperów w Tour Broker

Podobne zasady dotyczą Assistance. W programie ubezpieczeń Tour Broker nie ma ograniczenia wiekowego pojazdów. Właściciele starszych kamperów mogą zakupić Assistance zarówno na Polskę, jak i Europę w pełnym wariancie, z limitem holowania aż do 1600 km po Europie.

Bartosz Zdrojewski wyjaśnia: „W ramach Assistance właściciele starszych kamperów mogą liczyć na pomoc na drodze w sytuacjach losowych, takich jak wymiana koła czy rozładowanie akumulatora. Przydatne jest dostarczenie paliwa w sytuacji kryzysowej, gdyż wielu turystów jeździ kamperami w dość odludne miejsca, mogące znajdować się daleko od najbliższej stacji benzynowej. Gwarantujemy szeroko pojęte usprawnienie kampera na drodze, żeby mógł poruszać się samodzielnie. Jeśli nie jest to możliwe, zapewniamy holowanie z miejsca zdarzenia do miejsca wskazanego przez właściciela kampera.

Starszy kamper kupiony za granicą

Wiele starszych kamperów trafia do Polski z zagranicy. Właściciele znajdują pojazdy w serwisach ogłoszeniowych, sprowadzają je samodzielnie lub korzystają z pomocy pośredników.

Bartosz Zdrojewski podpowiada: „Jest jedna istotna rzecz, o której właściciel musi pamiętać. Kamper trzeba ubezpieczyć w dniu rejestracji. Przepisy prawa narzucają obowiązek posiadania co najmniej OC. Możemy przygotować polisę w jeden dzień. Zdarzają się takie sytuacje. Właściciele czasami proszą o nią w błyskawicznym trybie".

ZAPYTAJ O WYCENĘ SWOJEGO KAMPERA

tel. 693 392 444, 606 892 175
www.polskicaravaning.pl/ubezpieczenia

eprasa.pl 5204bf3b0c

AKUMULATOR ENERBLOCK JLFP12-250H

NIEZAWODNY TOWARZYSZ DŁUGICH PODRÓŻY



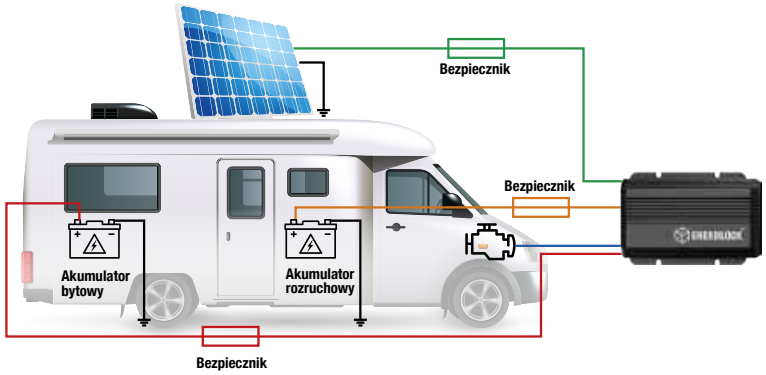
Długie podróże kamperem to marzenie wielu miłośników caravaningu. Bezpieczeństwo i komfort w trasie w dużej mierze zależą od niezawodności sprzętu, w tym przede wszystkim od akumulatora, który dostarcza energię na całym szlaku. Akumulator JLFP12-250H marki Enerblock został stworzony z myślą o wymagających podróżach.

Enerblock jako marka wysokiej jakości akumulatorów oferuje rewolucyjny JLFP12-250H. Dzięki zastosowaniu technologii litowo-żelazowo-fosforanowej (LiFePO4) akumulator zapewnia nie tylko wyjątkową wydajność, ale również długą żywotność. Jego kompaktowe wymiary 350 × 295 × 190 mm sprawiają, że doskonale pasuje do przestrzeni bagażowych większości kamperów.

Podczas długich tras niezawodne źródło energii jest niezbędne do zasilania wszystkich urządzeń pokładowych – od oświetlenia, przez lodówkę, po systemy nawigacyjne. Akumulator JLFP12-250H spełnia te wymagania, dostarczając stabilne i długotrwałe zasilanie. Doskonale współpracuje on w zespole z Enerblock Multi Charger ENR12-25MPTT przy ładowaniu przez alternator podczas jazdy. Dzięki temu nie musisz się martwić o niedobór energii nawet podczas najdłuższych podróży. Technologia szybkiego ładowania umożliwia błyskawiczne uzupełnianie energii, co jest szczególnie istotne, gdy często zmieniasz miejsce postoju.

W porównaniu do tradycyjnych akumulatorów JLFP12-250H wyróżnia się o ok. 70% mniejszą wagą oraz większą ilością energii do wykorzystania – nawet o 60%. To ogromna zaleta, która nie tylko odciąża pojazd, ale także pozwala na zabranie większej ilości sprzętu i bagażu. Gdy podróżujemy kamperem, każdy szczegół ma znaczenie, a wybór odpowiedniego akumulatora jest jednym z najważniejszych elementów.

Akumulator JLFP12-250H od marki Enerblock to rozwiązanie, które sprosta najwyższym wymaganiom. Zapewni Ci niezawodne źródło energii na każdym etapie wyprawy kamperowej. Dzięki jego innowacyjnej technologii i wyjątkowej wydajności możesz cieszyć się swobodą i spokojem, wiedząc, że masz pod ręką niezawodne źródło zasilania.



REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

ENERGETYCZNA NIEZALEŻNOŚĆ NA TRASIE

Wraz z rosnącą popularnością pojazdów elektrycznych (EV) coraz więcej kierowców korzysta z nich nie tylko w ramach codziennego przemieszczania się, ale również do dłuższych podróży, często holując przyczepy kempingowe lub przyczepy do przewozu sprzętu.



Niestety infrastruktura ładowania nie zawsze nadąża za tym trendem, co stawia przed kierowcami elektryków nowe wyzwania. W tym kontekście kluczową rolę może odegrać ładowarka samochodowa od EcoFlow, która będzie elementem współtworzącym energetyczną niezależność w trasie.

Problem z infrastrukturą na stacjach paliw

Stacje paliw, choć coraz częściej wyposażane w punkty ładowania pojazdów elektrycznych, nadal nie są dostosowane do obsługi zespołów pojazdów takich jak samochody elektryczne holujące przyczepy. Często brakuje odpowiednio dużych miejsc parkingowych, a samo usytuowanie stacji ładowania utrudnia manewrowanie większymi zestawami. To znaczący problem, który może zniechęcać kierowców EV do podróży z przyczepą.

Ładowarka samochodowa od EcoFlow jako rozwiązanie

Ładowarka samochodowa od EcoFlow to urządzenie, które może znacząco ułatwić długie podróże elektrycznym pojazdem. Oto trzy główne zastosowania tej wszechstronnej ładowarki:
Ładowanie stacji zasilania serii Delta: dzięki wbudowanemu konwerterowi DC-DC ładowarka efektywnie ładuje przenośne stacje zasilania EcoFlow, takie jak Delta 2, Delta 2 Max oraz Delta Pro, zapewniając do 800 W mocy ładowania w trakcie jazdy. Dzięki temu naładowanie 1 kWh trwa zaledwie 75 min zamiast np. 10 godz. (tyle trwałoby naładowanie stacji o mocy 1 kWh poprzez zapalniczkę samochodową).
Rozruch awaryjny: podczas podróży za granicą Twój akumulator się rozładował i nie możesz odpalić samochodu? Dzięki

eprasa.pl 5204bf3b0c







ładowarce samochodowej możesz przekazać całą energię ze stacji ładowania do akumulatora i cieszyć się dalszą podróżą. Ładowanie podtrzymujące (tryb konserwacji): urządzenie dostosowuje się do akumulatorów 12/24 V w różnych typach pojazdów, od SUV-ów po kampery. To zapewnia niezawodne źródło zasilania w dowolnym miejscu i czasie, niezależnie od warunków podróży. Dzięki temu możesz także podtrzymać baterię w kamperze, by cieszyć się nieprzerwanym zasilaniem przez całą podróż.

Znaczenie dla kierowców EV

Korzystanie z ładowarki samochodowej EcoFlow może znacząco zwiększyć komfort i bezpieczeństwo podróży elektrycznym samochodem z przyczepą. Efektywnie wykorzystując nadmiar energii, eliminuje konieczność częstych postojów na stacjach paliw, które mogą nie być odpowiednio przystosowane. To z kolei przekłada się na większą niezależność energetyczną i skrócenie czasu podróży.

Dostosowanie infrastruktury

W obliczu rosnącej popularności pojazdów elektrycznych problemy związane z infrastrukturą ładowania stają się coraz bardziej widoczne. Kierowcy holujący przyczepy napotykają specyficzne wyzwania, które można złagodzić dzięki zastosowaniu odpowiednich technologii, takich jak ładowarka samochodowa od EcoFlow. Niemniej jednak długoterminowe rozwiązanie wymaga adaptacji infrastruktury ładowania do nowych realiów motoryzacji.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

TEN WŁAŚCIWY AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY

O pewnym źródle energii elektrycznej można pisać dwojako. Wraz z upowszechnieniem fotowoltaiki benzynowe agregaty prądotwórcze nieco straciły na znaczeniu. Nadal jednak stanowią dla wielu z nas must have podczas zimowego caravaningu.



Wybór odpowiedni dla nas to produkt bezpieczny dla wszystkich odbiorników, włącznie z kosztowną elektroniką, w tym komputerów i laptopów, telefonów komórkowych, których wartość subiektywna jest jeszcze wyższa dla osób pracujących zdalnie

Słońce w Polsce bywa kapryśne. A z końcem lata wydajność paneli dachowych na dachach kamperów i przyczep kempingowych znacząco spadnie. To właśnie wtedy zapotrzebowanie na energię okazuje się zawsze większe niż ta wytworzona i zgromadzona na pokładzie domu na kołach – przyzna pewnie każdy, kto miał „przyjemność" zimową porą przetrwać z dala od przyłącza 230 V.

Bez agregatu prądotwórczego wciąż trudno wyobrazić sobie nie tylko udane wakacje z dala od zdobyczy cywilizacji. Obojętnie, dokąd przyjdzie nam podróżować – tam, gdzie kończą się zdobycze cywilizacji, obiektem pożądania staje się osobista elektrownia. Możliwie poręczna, wydajna i bezpieczna.

Zacznijmy od parametru, od którego zależy jakość produkowanego prądu.

Dla znawców zagadnień z zakresu energii elektrycznej i zasilania termin „inwerter" nie jest tajemnicą. Obok zespołu silnik-prądnica jest najważniejszym parametrem agregatu prądotwórczego, od którego zależy jakość generowanego prądu. Jest tak, ponieważ to od inwertera zależy stabilizacja napięcia i bezpieczeństwo zasilanych odbiorników. Brak kompensacji wahań to sytuacja groźna w skutkach, zwłaszcza dla czułego sprzętu elektronicznego. Spadki napięcia poniżej wartości znamionowych powodują wzrost generowanego prądu, z kolei konsekwencją zbyt dużych wartości natężenia prądu jest „palenie się" odbiorników. Najgorszą, ze względu na problemy i dodatkowe koszty, konsekwencją owych wahań napięcia jest trwałe uszkodzenie kosztownego sprzętu.

Stabilizacja napięcia służy niwelowaniu wspomnianych wahań napięcia. Z kolei rodzaj stabilizacji wpływa na jakość



Benzynowe agregaty prądotwórcze wytwarzają prąd w każdych, nawet najbardziej niesprzyjających warunkach pogodowych.

generowanego prądu, zaś jakość prądu ma zasadniczy wpływ na bezpieczne i długotrwałe działanie odbiorników, zwłaszcza tych nowoczesnych i elektronicznych. System stabilizacji napięcia jest tym lepszy, im szybciej zadziała. Najszybszym rozwiązaniem jest inwerter. Ten najbardziej zaawansowany technologicznie system stabilizacji napięcia i częstotliwości energii elektrycznej działa na zasadzie przetwornicy AC-DC-AC, w której występują trzy etapy konwersji przebiegu napięcia, gdzie AC oznacza napięcie zmienne, a DC – napięcie stałe. System ten działa niezależnie od obrotów silnika agregatu i stale utrzymuje znamionowe wartości napięcia i częstotliwości prądu. Kupując agregat prądotwórczy z inwerterem, mamy pewność, że zasilane nim odbiorniki będą działały z deklarowaną przez producentów wydajnością.

I tu odpowiedź na pytanie o trafny wybór osobistej elektrowni. Otóż wszystkie produkty marki Honda z rodziny EU są wyposażone w nowoczesne inwertery. Agregaty japońskiej produkcji są też najcichsze w swojej klasie. Honda EU to urządzenia

eprasa.pl 5204bf3b0c

jednofazowe służące do zasilania odbiorników jednofazowych. Wyposażone są w silniki benzynowe spełniające ponadnormatywnie światowe standardy emisji spalin i precyzyjnie dobrane do nich prądnice, które we współpracy z nowoczesnymi inwerterami zapewniają wytwarzanie prądu o jakości lepszej od prądu dostępnego w domowych gniazdkach 230 V! Portfolio agregatów przenośnych EU 10i, EU22i, EU30i S, EU32i gwarantuje moc od 1 kW do 3,2 kW. Są wyposażone w gniazda AC i DC (w zależności od modelu) i tryb pracy ekonomicznej. Zapewniają oszczędne zużycie paliwa, co idzie w parze z wydłużonym czasem pracy na jednym tankowaniu. Są łatwe w obsłudze i umożliwiają parowanie ze sobą dwóch urządzeń tego samego modelu w celu podwojenia mocy wyjściowej. Autosynchronizacja tych profesjonalnych urządzeń jest możliwa dzięki mikroprocesorowemu sterowaniu z i-Monitorem, czyli przyjaznym dla użytkowników interfejsem na wyświetlaczu LCD. Układ ten podaje tak użyteczne dane jak: aktualnie generowana moc, prędkość obrotowa silnika (silników), napięcie baterii i całkowita liczba godzin pracy agregatu. Informuje także o ewentualnej awarii urządzenia, gdyż skrywa system autodiagnostyki dbający o prawidłową eksploatację tych urządzeń. Który model wybrać? EU22i to od kilku lat bestseller na rynku turystyki motorowej, bo wymiarami przywodzi skojarzenia z poręczną... walizką, która bez problemu poradzi sobie z zasilaniem najbardziej energochłonnych odbiorników, np. klimatyzacji postojowej. Ma moc 2000 W, bardzo kompaktowe wymiary (511 × 290 × 425 cm) i waży tylko 21 kg. Na jednym tankowaniu (zbiornik paliwa o pojemności 3,6 l) może przepracować aż do 15 godz. EU32i waży niecałe 6 kg więcej, a zapewnia więcej mocy maksymalnej – 3,2 kW. Dodatkowym atutem EU32i jest wbudowany moduł Bluetooth, który umożliwia zdalne monitorowanie ze smartfona parametrów pracy agregatu (obroty silnika, poziom paliwa, czas pracy, moc), przypomnienie o serwisie oraz zdalne wyłączenie silnika. A to istotne, skoro nasz sprzęt ma być przede wszystkim niezawodny – wszak bywa uruchomiony w chwili niecierpiącego zwłoki zapotrzebowania na energię. I na tym polu japońska technologia sprowadza czynności serwisowe leżące po stronie użytkownika do minimum. Filtr powietrza to element, którego stan warto sprawdzać przed każdorazowym uruchomieniem urządzenia. Powinien być czysty, podobnie zresztą jak wolna od nalotów świeca zapłonowa. Przed sezonem tym bardziej sprawdzamy poziom oleju. I to praktycznie tyle, by cieszyć się osobistą elektrownią.



Sprzęt marki Honda sprawdzi się nie tylko do zasilania urządzeń elektronicznych na pokładzie domu na kołach, ale także do wykorzystywania w domu i w ogrodzie (np. do zasilania narzędzi elektrycznych). A przy tym okazuje się najmniej angażujący pod względem czynności serwisowych

fot. HONDA

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

HIGIENA TOALET PRZENOŚNYCH W KONCENTRACIE

Podobnie jak w naszych domach, również w kamperach, przyczepach kempingowych czy łodziach należy zadbać o higienę toalet. Płyny Thetford do toalet przenośnych, dzięki skoncentrowanym formułom i przyjemnym zapachom, zapewniają czystość, świeżość oraz wygodę użytkowania, zajmując przy tym niewiele miejsca.



Wydajna, skoncentrowana formuła to jedna z kluczowych zalet płynów Thetford. Przeznaczone do stosowania w zbiornikach na nieczystości produkty oferowane są w małych, 750-mililitrowych opakowaniach, dzięki czemu są łatwe w przechowywaniu i transporcie, a jednocześnie wystarczają na długo. Biodegradowalne płyny z serii Aqua Kem dostępne są w różnorodnych zapachach, takich jak lawenda, cytrus czy eukaliptus z nutą mięty. Bez względu na to, który aromat wybierzesz, możesz mieć pewność, że nieprzyjemne wonie zostaną wyeliminowane. Ale nie tylko, ponieważ płyny Thetford skutecznie rozkładają fekalia oraz papier toaletowy, co ułatwia opróżnianie zbiorników na nieczystości. Ponadto preparaty te są odporne na niskie temperatury i nie zamarzają do -20°C.
Dodajmy, że w ofercie Grupy Elcamp dostępny jest również Grey Water Fresh – płyn do zbiorników wody szarej, który zmniejszając tworzenie się osadów, zapobiega nieprzyjemnym zapachom dochodzącym z kanalizacji.

sklep.elcamp.pl

REKLAMA

NAJLEPSZY PREZENT
DLA KAŻDEGO SYMPATYKA OFF-ROAD'U



Książkę można kupić na: www.akademia4x4.off-road.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c

DUŻO ENERGII W MAŁEJ SKRZYNCE

AKUMULATORY LITHIUM-ULTRA

Podczas zakupu lub zamawiania akumulatora, powołując się na **„Polski Caravaning”**, otrzymacie **5% rabatu!**

W świecie caravaningu, gdzie przestrzeń i waga mają kluczowe znaczenie, nieocenione stają się nowoczesne rozwiązania energetyczne. Na rosnące zapotrzebowanie na energię w kamperach, przy jednoczesnym minimalizowaniu wymagań przestrzennych, odpowiada marka Super-Energy, wprowadzając na rynek serię akumulatorów Lithium-Ultra.

Zwiększona wydajność jest jedną z największych zalet akumulatorów Lithium-Ultra. Wykorzystanie zaawansowanej technologii litowej LiFePO4 umożliwia podwojenie dostępnej energii w porównaniu do tradycyjnych akumulatorów o tych samych rozmiarach. Rezultat: dłuższy czas pracy urządzeń bez konieczności zwiększania przestrzeni na akumulatory.

Przemyślany projekt akumulatorów Super-Energy sprawia, że mogą one być montowane w trudno dostępnych miejscach, jak choćby przestrzeń pod fotelem pasażera. To rozwiązanie o tyle istotne, że w kamperach każdy centymetr przestrzeni jest na wagę złota.

Akumulatory Lithium-Ultra wyróżniają się długą żywotnością, co zapewnia im niezawodne działanie przez wiele lat użytkowania. Rzadsza konieczność wymiany akumulatorów przekłada się na mniejsze koszty eksploatacyjne, ale o tym nie musimy wspominać. O czym na pewno warto wspomnieć, to niska waga akumulatorów – to zasługa technologii LiFePO4. A lżejsze akumulatory oznaczają większą elastyczność w załadunku kampera i mniejsze obciążenie, co ma bezpośredni wpływ na zużycie paliwa i ogólną wydajność pojazdu.

Jak podkreśla producent, priorytetem jest dla niego bezpieczeństwo. Akumulatory Lithium-Ultra wyposażone są w system zarządzania baterią (BMS), który chroni je przed przegrzaniem, przeładowaniem oraz głębokim rozładowaniem. Dzięki temu użytkownicy mogą być pewni, że ich akumulatory będą działać bezpiecznie i niezawodnie w każdych, nawet ekstremalnych warunkach – również w temperaturach ujemnych.

Dzięki wbudowanym matom grzewczym akumulatory są w stanie funkcjonować niezawodnie nawet podczas mroźnych zimowych nocy, co czyni je idealnym rozwiązaniem dla całorocznych podróżników.

Wbudowana komunikacja Bluetooth to kolejny atut akumulatorów Lithium-Ultra. Pozwala ona na monitorowanie parametrów pracy baterii za pomocą aplikacji na smartfonie. Użytkownicy mogą łatwo sprawdzić stan naładowania, temperaturę oraz inne ważne informacje, uzyskując w ten sposób pełną kontrolę nad systemem energetycznym kampera.

Podsumowując, akumulatory Super-Energy z serii Lithium-Ultra to rozwiązanie dla tych, którzy poszukują kompaktowych, wydajnych i niezawodnych źródeł energii do swoich domów na kołach. Dzięki zaawansowanej technologii, inteligentnemu zarządzaniu i możliwości monitorowania pracy akumulatora podróże kamperem stają się jeszcze bardziej komfortowe i bezpieczne.

super-energy.pl



SERIA SLFP - ULTRA (LiFePO4)

Model	Napięcie	Pojemność	Energia	Wymiary (dł. x szer. x wys.)	Waga
SLFP12-150HTS	12,8 V	150 Ah	1920 Wh	355 x 175 x 190 mm	16 kg
SLFP12-200HTS	12,8 V	200 Ah	2560 Wh	357 x 338 x 152 mm	21,5 kg
SLFP12-280HTS	12,8 V	280 Ah	3584 Wh	355 x 330 x 190 mm	31 kg

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

CZERP RADOŚĆ W TRYBIE OFF-GRID

Jeśli marzysz o podróżowaniu bez potrzeby podłączania się do zewnętrznych sieci energetycznych, potrzebujesz instalacji typu off-grid. Sercem takiego systemu jest falownik, który przekształca energię z prądu stałego w standardowe zasilanie prądem przemiennym. To kluczowy element dla caravaningu uprawianego poza strukturą kempingową, pozwalający na zasilanie urządzeń bez względu na miejsce pobytu.



Aby zmniejszyć swój ślad węglowy, miłośnicy caravaningu często korzystają z fotowoltaiki. Wysokiej jakości falownik z czystą falą sinusoidalną jest niezbędny do zasilania wrażliwych urządzeń, takich jak klimatyzatory, lodówki czy sprzęt audio. Urządzenia te wymagają stabilnego zasilania, które zapewniają inwertery z modułem PSW i GFCI, zapobiegające porażeniom i pożarom.
Przykładem firmy oferującej takie rozwiązania jest Renogy. Działając od 2010 r., dąży do zapewnienia niezawodnego i ekonomicznego źródła energii dla każdego, oferując inwertery kompatybilne z różnymi typami akumulatorów – od kwasowych po nowoczesne LiFePO4. Założyciel firmy Yi Li planuje do 2030 r. zapewnić niezależność energetyczną 50 mln ludzi.
Polskim dystrybutorem produktów Renogy jest ACK Benimar Polska. Firma oferuje inwertery, które można konfigurować zgodnie z potrzebami użytkowników. Topowy model zapewnia moc ciągłą 3 tys. W i szczytową 6 tys. W, pozwalając na bezpieczne zasilanie nawet najbardziej wymagających urządzeń. Inwertery Renogy wyróżniają się metalową obudową, efektywnym odprowadzaniem ciepła i lekką konstrukcją.
Renogy produkuje także regulatory solarne MPPT oraz urządzenia „kombo" – ładowarki DC-DC z regulatorem MPPT. Takie rozwiązania są idealne do kamperów, gdzie miejsce ma znaczenie, umożliwiając zasilanie z jednego urządzenia zamiast dwóch.
Dodajmy, że ACK Benimar Polska zapewnia pomoc serwisową i materiały edukacyjne, wspierając użytkowników w budowie systemów zasilania energią słoneczną poza siecią. Dzięki temu podróżowanie w trybie off-grid staje się jeszcze bardziej dostępne i komfortowe.

sklep.ack.com.pl

REKLAMA

bike Board
MAGAZYN ROWEROWY

Jeździj z nami przez cały sezon!



Roczna prenumerata Premium już za
149 zł
+ koszty wysyłki

www.bikeboard.pl/prenumerata

eprasa.pl 5204bf3b0c

KONSERWUJĄCE ZABIEGI **PNEUMATYKI ZAWIESZENIA**



Jakkolwiek poduszki pneumatyczne zaprojektowano tak, aby zapewnić lata i tysiące kilometrów bezproblemowego użytkowania w trudnych warunkach pracy, to ich trwałość zależy także od użytkownika pojazdu. Na szczęście tzw. lista kontrolna jest nieskomplikowana i wymaga tylko kilku minut.

Trwałość pneumatyki zawieszenia zależy także od użytkownika pojazdu i podlega obsłudze jak inne części zawieszenia pojazdu, takie jak tuleje, amortyzatory i pozostałe elementy. W przypadku najczęściej spotykanych usterek resorów pneumatycznych, których nie obejmuje gwarancja, wina leży po stronie użytkownika. Większość awarii jest powodowana przez brak konserwacji zawieszenia lub niewłaściwy sposób zastosowania.

– Firma INTRAK Sp z o.o. gwarantuje, że każda poduszka pneumatyczna jest szczegółowo badana i jest na niej przeprowadzana próba ciśnieniowa. Ogromna większość przedwczesnych uszkodzeń i w konsekwencji zwrotów na podstawie gwarancji okazuje się nie być wadą mieszka w rozumieniu gwarancji, natomiast usterka jest spowodowana przez inne problemy związane z zawieszeniem lub nieprawidłowym użytkowaniem – dzieli się swą obserwacją Łukasz Czarkowski, CEO INTRAK Sp. z o.o.

Słów kilka o typowych uszkodzeniach poduszek powietrznych związanych z niewłaściwą eksploatacją. Wysokie ciśnienie czy całkowite napełnienie przez długi okres może sprzyjać przecięciu obwodowemu poduszki, często przy styku z kielichem. Przeciążony pojazd często skutkuje efektem dobijania. Powodem mogą być ubytki powietrza (np. wokół nakrętek mocujących), acz równie dobrze połamany lub wadliwy amortyzator. Poluźnienie opaski pierścieniowej może być przyczyną jazdy w położeniu wydłużonym przy małym ciśnieniu powietrza.

Kilka słów więcej o zabiegach konserwujących. Zacznijmy od listy części, które powinny być sprawdzane w momencie, gdy pojazd podlega przeglądowi okresowemu. Wszystkie samochody z zawieszeniem pneumatycznym mają określoną wysokość jazdy ustaloną przez producenta. Ta wysokość, którą znaleźć można w Twojej instrukcji obsługi, powinna być utrzymywana w granicach 150 mm. Ten wymiar może być sprawdzany przy pustym i załadowanym pojeździe. Jest inaczej? Nim podejmiesz się jakichkolwiek czynności, nigdy nie serwisuj zawieszenia pneumatycznego przy napełnionych poduszkach pneumatycznych.

Co można zrobić we własnym zakresie? Na wstępie skontroluj średnicę zewnętrzną poduszki pneumatycznej, szukaj śladów nieregularnego zużycia lub spękań na skutek ciepła. Sprawdź przewody powietrza – nie mogą mieć one kontaktu z częścią zewnętrzną poduszki, inaczej bardzo szybko wytrą w niej dziurę. Sprawdź też, czy jest wystarczająca szczelina wokół całego obwodu poduszki pneumatycznej przy jego maksymalnej średnicy. Zawory poziomujące (lub zawory kontroli wysokości) odgrywają dużą rolę i zapewniają, że cały układ miechów pneumatycznych pracuje w wymagany sposób. Wyczyść je, skontroluj i wymień w razie potrzeby. Upewnij się, że posiadane amortyzatory są dobrej jakości. Amortyzator normalnie ogranicza i odbój mieszka pneumatycznego zabezpiecza go przed zbyt dużym zakresem pracy. Sprawdź każdy pod kątem wycieków oleju hydraulicznego, zużycia lub zniszczenia łączników końcowych. Sprawdź dokręcenie wszystkich elementów mocujących (nakrętek i śrub). Jeżeli okaże się, że są luźne, dociągnij je do momentu wykazanego w specyfikacji.

Na koniec zostaw czyszczenie. Akceptowane jest czyszczenie przy użyciu następujących środków: woda z mydłem, alkohol metylowy, alkohol etylowy, alkohol izopropylowy. Wszystkie rozpuszczalniki organiczne, otwarty płomień, środki ścieralne czy czyszczenie za pomocą pary pod ciśnieniem są nieakceptowane.

Kompletny proces kontroli pneumatyki zawieszenia znajdziesz w instrukcji produktu lub na witrynie producenta – w tym przypadku firmy INTRAK

Fot. INTRAK Sp. z o.o.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

16 SPECJALISTÓW **I JUŻ 1000 ZADOWOLONYCH** KLIENTÓW

435 przeprowadzonych napraw gwarancyjnych, 347 napraw pogwarancyjnych, 190 przeglądów instalacji gazowych – licznik zrealizowanych usług wciąż rośnie. Kampery Suwałowski z podwarszawskiej miejscowości Mościska to firma, która wyróżnia się na rynku caravaningowym profesjonalizmem i nieposzlakowaną opinią klientów.

Staramy się obsługiwać naszych klientów kompleksowo, ich zadowolenie jest dla nas kluczowe – to motto przyświeca 12-osobowej załodze profesjonalistów z firmy Kampery Suwałowski. W ich kompetencjach są naprawy okresowe (gwarancyjne i pogwarancyjne), naprawy bieżące, przeglądy i konserwacje, renowacje oraz remonty kapitalne pojazdów kempingowych wszystkich marek.

– Doposażamy też kampery i przyczepy w akcesoria. Mamy serwisową autoryzację takich marek jak Benimar, Sterckeman, Bravia, jak również producentów akcesoriów takich jak Dometic czy Truma – podkreśla Piotr Suwałowski, właściciel firmy.

– Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie, poszukujemy niestandardowych rozwiązań, dużo rozmawiamy z klientami i podpowiadamy, co może uprzyjemnić im kempingowe wyjazdy.

Najczęściej realizowane usługi? To rozwiązania podnoszące szeroko rozumianą niezależność domów na kołach, ale też np. modyfikacje elektroniki pokładowej. Na witrynie firmy (suwalowski.com) skwapliwie odnotowywane są zrealizowane usługi, a ich potwierdzeniem są wysokie noty wystawione przez zadowolonych klientów. Firma ma już blisko 1000 ocen, najczęściej bardzo pochlebnych.

„Bardzo szybko oraz profesjonalnie wykonana usługa. Wymiana pompki wody oraz płukanie zbiornika czystej wody. Serdecznie dziękujemy za wykonaną usługę, byśmy mogli dalej cieszyć się wakacjami";

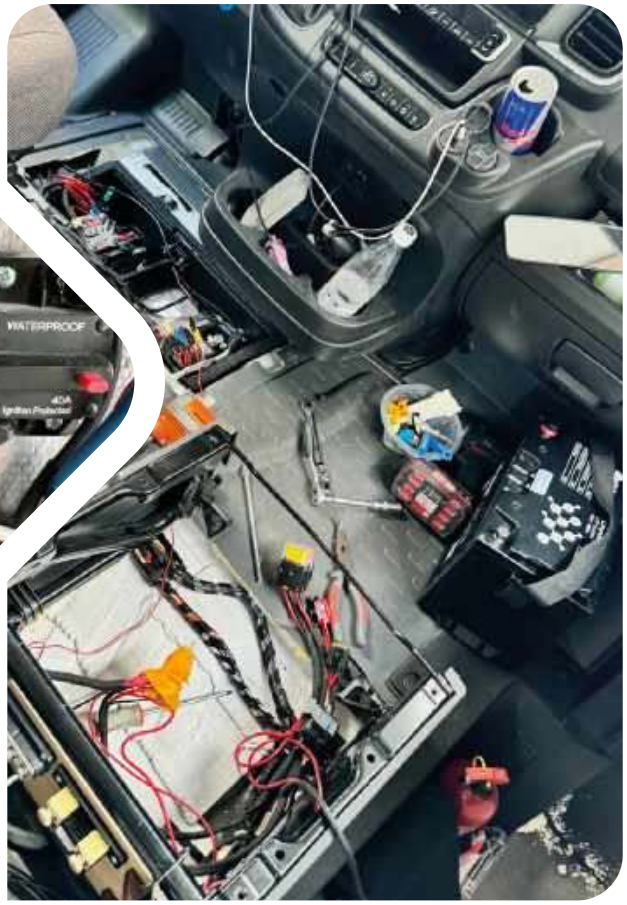
„Rozbudowa w kamperze instalacji gazowej o punkt odbioru, wymiana reduktora na DuoControl, próba szczelności – wszystko wykonane bardzo porządnie, bez



Fachowcy z Mościsk wyspecjalizowali się w wymianie szyb przednich w zintegrowanych kamperach. Dzięki współpracy z renomowanymi dostawcami zapewniają dostęp do najwyższej jakości szyb i szybkie terminy realizacji

eprasa.pl 5204bf3b0c





Firma oferuje kompleksową obsługę, w tym rozliczenia bezgotówkowe z ubezpieczycielem, co znacznie ułatwia i przyspiesza cały proces dla klienta

W kompetencjach firmy Kampery Suwałowski są przeglądy i naprawy gwarancyjne kamperów, a także przeglądy i naprawy pogwarancyjne

zastrzeżeń. Podsumowując – serwis godny polecenia" – tego typu wyrazom podziękowania towarzyszą informacje o wyśmienitej komunikacji z pracownikami serwisu. 1321 – tyle zleceń serwisowych podjęła się załoga do końca lipca 2024 r. W okresie powakacyjnym dominują usługi realizowane z myślą o przygotowaniu do zimy domów na kołach. Wykonaliśmy ich już 130, zwieńczonych nierzadko testami szczelności zabudowy kempingowej. Usługi obejmują także wymianę uszkodzonych mebli, wyposażenia czy poszycia zabudowy, a także szyb przednich w kamperach typu Integra. Ich właściciele bardzo sobie cenią nie tylko kompleksową obsługę, ale też rozliczenia bezgotówkowe z ubezpieczycielem. Firma zajmuje się także instalacją przetwornic napięcia, które umożliwiają korzystanie z różnych źródeł energii elektrycznej, co jest szczególnie przydatne podczas długich podróży. Ponadto instaluje zestawy solarne, które pozwalają na ekologiczne i ekonomiczne zasilanie pojazdów. W ofercie znajduje się także montaż ładowarek DC/DC, które są niezbędne do efektywnego ładowania akumulatorów podczas jazdy.

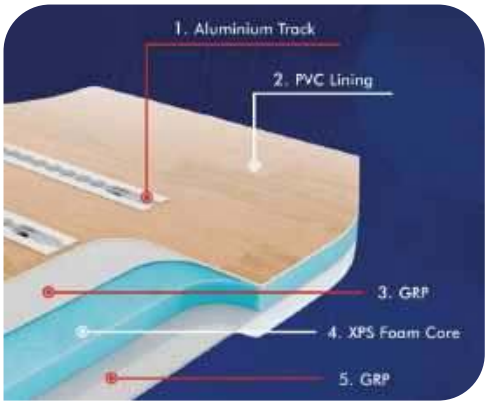
REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

MOBIFRAME Z BOGACTWEM **CERTYFIKOWANYCH ROZWIĄZAŃ**

Prawdopodobnie słyszeliście, że Mobiframe jest producentem najlżejszej dostępnej na rynku podłogi kompozytowej z szynami aluminiowymi. Kto odwiedza targi Caravan Salon Düsseldorf, ten pewnie kojarzy duże stoisko łódzkiej firmy, która korzysta z wieloletniego know-how renomowanego ośrodka konstrukcyjno-badawczego w branży motoryzacyjnej.



Podłoga nakładkowa to sztandarowa propozycja polskiego producenta i najlżejsza możliwa technologia, co ma szczególne znaczenie nie tylko dla firm zajmujących się zabudowami kamperów. Wyróżnia się także wysoką jakością wykonania, trwałością i odpornością na ścieranie. Ma też wysokie walory izolacji akustycznej i termicznej

Laboratorium firmy OKB to zaplecze laboratoryjne, wyposażone m.in. w stanowiska do badań pojazdów i ich części w zakresie bezpieczeństwa biernego, stanowi pierwszorzędną zaletę anonsowanych pod marką Mobiframe rozwiązań. Nad ich powstawaniem pracują wysokiej klasy specjaliści. W projektowaniu produktów skutecznie wykorzystuje się współczesne techniki i narzędzia inżynierskie takie jak bogaty zestaw oprogramowania CAD/CAM, systemy obliczeń numerycznych MES, skan 3D i wydruk 3D.

Dobrze wyposażona prototypownia umożliwia konstruktorom eksperymentowanie na rzeczywistych obiektach. W efekcie certyfikowane rozwiązania powstają dla wielu pojazdów, które stanowią wdzięczną bazę dla budowy kampervanów. Fiat Ducato, Peugeot Boxer, Citroën Jumper, Mercedes Sprinter, Volkswagen Crafter, MAN TGE, Renault Master, Opel Movano, Iveco Daily – te i inne furgony można kompletnie zabudować, korzystając z portfolio dedykowanych i zaprojektowanych w najdrobniejszych szczegółach rozwiązań. Dedykowane rozwiązania powstały też dla mniejszych pojazdów typu van, m.in. takich jak: VW T5/T6, Mercedes Vito, Ford Custom, Renault Trafic, Citroën Jumpy, Fiat Talento, Peugeot Expert, Nissan NV200 i Opel Vivaro.

W biurze konstrukcyjnym korzystającym z najnowszych zdobyczy inżynierii powstają systemy podłogowe, stelaże łóżek, obrotnice foteli, siedziska, fotele i kanapy z funkcją spania, a także stoliki i zabudowa meblowa. Wszystkie produkty oferowane przez Mobiframe zostały przebadane zgodnie z Regulaminami ECE dla kategorii pojazdów N1 i M1.

Wiodące targi caravaningowe rozpoczynają się już w sierpniu. Mobiframe będzie jednym z około 700 wystawców w stolicy caravaningu. Niżej kilka słów o produktach, które zrewolucjonizowały podejście do samodzielnej zabudowy upatrzonej bazy typu furgon czy przeszklony van.

Prawdopodobnie słyszeliście, że Mobiframe jest producentem najlżejszej dostępnej na rynku podłogi kompozytowej z szynami aluminiowymi. Ale czy wiecie, że każda taka podłoga docinana jest pod kształt pojazdu wraz z przyklejoną wysokiej jakości wykładziną oraz z rdzeniem, który izoluje termicznie oraz akustycznie? Co więcej, dostarczony produkt jest gotowy do szybkiej instalacji w pojeździe! Liczba oraz pozycja szyn aluminiowych wykorzystanych w projekcie podłogi zależy od potrzeb klientów, tak samo jak kolor i wzór wybranej wykładziny.

Nie bez znaczenia będzie, że takie podłogi są kompatybilne z najwygodniejszym systemem przesuwu kanap dostępnym

eprasa.pl 5204bf3b0c

na rynku, który również jest w ofercie Mobiframe. Wybierając podłogi „uszyte na miarę" przez tę markę, nie musisz się zastanawiać nad doborem kompatybilnych elementów. Te i kolejne komponenty zabudowy, by wspomnieć system siedzisk, zostały przebadane zgodnie z regulaminami Europejskiej Komisji Gospodarczej (ECE) oraz amerykańskimi normami bezpieczeństwa pojazdów FMVSS.

Podłoga kampera to fundament. Jest elementem niezbędnym, zajmującym powierzchnię kilku metrów kwadratowych. To na niej opiera się cała zabudowa pojazdu. Samodzielna zabudowa jest z pewnością ciekawym wyzwaniem. Ale na pewno nie warto ryzykować niepowodzenia, poczynając od... fundamentów domu na kołach! Z różnych względów po prostu nie warto rozważać zamysłu samodzielnej budowy podłogi w kamperze. I to nie tylko mając na uwadze wymogi homologacyjne dla pojazdów pełniących funkcje kempingowe.

Przymierzając się do realizacji zabudowy meblowej pojazdu typu furgon, trudno nie rozpocząć od planowanej aranżacji foteli i kanap. A te muszą być odpowiednio zamocowane w dedykowanej temu zadaniu podłodze. I tu prym wiedzie polski producent. Najlżejsza (tylko 4,7 kg) dostępna na rynku podstawa do instalacji foteli kategorii M1 oraz N1 jest kompatybilna i przetestowana z wieloma fotelami. Jest dostępna z różnymi wysokościami i szerokościami nóg i może być opcjonalnie zainstalowana z obrotnicą 360°. Ten ostatni walor sprawia, że na postoju w ciągu kilku sekund można utworzyć komfortowy salon z miejscami za stołem. Stelaż blatu stołu również może być przesuwany w szynach wspomnianej podłogi.

Kolejną sztandarową propozycją jest model RAM03. To rama z pojedynczymi siedzeniami, instalowana w tylnych rzędach kampera. Oferowana jest z fotelami, które mają regulowane oparcie i możliwość rozsunięcia od siebie podczas jazdy, co zapewnia większy komfort podróżowania.

Kanapy do kampera SAF42/SAF43 to topowe produkty w ofercie producenta, z których skwapliwie korzystają nie tylko podejmujący się samodzielnej budowy kampera. Kanapy te z powodzeniem stosują producenci pojazdów kempingowych. Każda z nich z funkcją spania oraz systemami ISOFIX i Top Tether gwarantuje prosty i intuicyjny system rozkładania.

A jakie są ich rozmiary? SAF 42 dostępna jest w szerokościach 86 cm, 97 cm, 100 cm i 112 cm. SAF 43 ma szerokość posłania 118 cm, 120 cm, 126 cm i 150 cm.

Fot. Mobiframe



Kanapa Mobiframe SAF42/SAF43 gwarantuje nie tylko komfort siedzenia, spania i podróżowania. Zapewnia także bezpieczeństwo podróży pojazdem bazowym, który zyskał walory kampera. Produkt jest przebadany zgodnie z regulaminami ECE dla kategorii M1 oraz N1 i ma wszelkie niezbędne certyfikaty



Począwszy od szkiców i analiz koncepcyjnych, poprzez wzornictwo, opracowanie wirtualnego modelu 3D, testy i symulacje numeryczne, po wykonanie prototypów, badania homologacyjne, przygotowanie dokumentacji i uruchomienie produkcji – to wszystko jest w kompetencjach firmy Mobiframe, która pracuje dla satysfakcji podejmujących się samodzielnej konwersji pojazdu, jak również dla renomowanych firm z branży motoryzacyjnej i caravaningowej

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

NIEZALEŻNE ZASILANIE W TWOIM KAMPERZE



W dzisiejszych czasach, gdy coraz częściej decydujemy się na podróże w niekonwencjonalny sposób, niezależność energetyczna w kamperach staje się nieocenioną wartością. Firma Globtechnic, doświadczony dostawca zaawansowanych rozwiązań energetycznych, doskonale rozumie unikalne potrzeby miłośników podróży.



Globtechnic proponuje rozwiązania dla każdego pojazdu, oferując nie tylko standardowe systemy, ale również rozwiązania dedykowane i szyte na miarę dla każdego klienta. Znakomitym przykładem zastosowania zaawansowanego systemu zasilania jest projekt zrealizowany w kamperze Skydancer. Do budowy tego systemu wykorzystano produkty marki Victron Energy.

Serce układu

Centrum systemu jest przetwornica MultiPlus 12/2000/80. Jej zadaniem jest przetwarzanie energii z akumulatorów na prąd zmienny 230 V o mocy 2000 VA, co pozwala na zasilanie wszystkich urządzeń elektrycznych w kamperze. MultiPlus automatycznie przełącza się na zewnętrzne źródło zasilania, gdy jest ono dostępne, pomijając układ przetwornicy – takie rozwiązanie nazywamy przekaźnikiem sieciowym. Ważnym elementem jest tutaj ładowarka o prądzie ładowania 80 A. Ta kombinacja funkcjonalności zwiększa komfort podróży, zapewniając nieprzerwane zasilanie i szybkie ładowanie akumulatorów.

Akumulator

Istotnym komponentem systemu jest akumulator LiFePO4 o pojemności 200 Ah. Ten zaawansowany technologicznie akumulator litowo-żelazowo-fosforanowy charakteryzuje się wysoką wydajnością, długą żywotnością i dużą pojemnością magazynowania energii. Dzięki temu zapewnia on stabilne i niezawodne źródło energii elektrycznej dla całego kampera. Nawet w sytuacji zwiększonego zapotrzebowania na energię LiFePO4 spełnia potrzeby użytkowników, umożliwiając korzystanie z urządzeń elektrycznych bez obaw o wyczerpanie baterii.

Elementem, który zabezpiecza układ DC, jest Smart BatteryProtect, który pracuje jako zdalny przekaźnik i jest sterowany przez BMS. Takie połączenie zapewnia prostą i niezawodną kontrolę nad odbiornikami prądu stałego. Dodatkowo ładowanie akumulatora odbywa się na kilka sposobów. Oprócz klasycznej ładowarki 230 V akumulatory mogą być ładowane bezpośrednio z alternatora samochodowego dzięki zastosowaniu ładowarki DC Orion XS 12/12-50. Zapewnia ona optymalne ładowanie akumulatorów w trakcie jazdy, co jest niezwykle praktyczne podczas długich tras. Ponadto system jest wyposażony w panele fotowoltaiczne, które podłączone są do regulatora SmartSolar MPPT 150/45. Regulator ten zarządza energią solarną, maksymalizując jej wydajność i dbając o bezpieczne ładowanie akumulatorów z użyciem energii słonecznej.

Bocznikowanie

Aby kontrolować zużycie energii i stan naładowania akumulatorów, system wykorzystuje bocznik pomiarowy SmartShunt 500A. To urządzenie pozwala na precyzyjne monitorowanie przepływu prądu i dostarcza dokładnych informacji o stanie energii w systemie, co jest kluczowe dla optymalnego zarządzania zasilaniem.

eprasa.pl 5204bf3b0c







Całością zarządza urządzenie Cerbo GX z wyświetlaczem 5 cali, które stanowi centrum komunikacyjne systemu. Cerbo GX umożliwia użytkownikom łatwą obsługę i monitorowanie wszystkich parametrów systemu, zapewniając pełną kontrolę nad zasilaniem kampera. Dzięki intuicyjnemu interfejsowi użytkownik może szybko i łatwo sprawdzić stan naładowania akumulatorów, przepływ prądu oraz inne istotne dane.

Osprzęt DC

Oprócz bazowych elementów systemu firma Globtechnic dostarczyła również osprzęt DC firmy Egis. Wśród dostarczonych komponentów znalazły się podstawa bezpiecznikowa z sygnalizacją LED przepalonych bezpieczników oraz zdalny wyłącznik baterii. Bezpieczniki wyposażone w sygnalizację LED pozwalają szybko zidentyfikować ewentualne problemy w systemie, natomiast zdalny wyłącznik baterii umożliwia uruchamianie i wyłączanie systemu na odległość, co znacząco zwiększa wygodę i bezpieczeństwo użytkowania. Niezależność energetyczna w kamperze jest niezwykle ważna, zapewniając dostęp do zasilania 230 V w dowolnym miejscu. Jest to kluczowy element, który daje podróżnikom pełną niezależność i swobodę, czyniąc ich podróż bardziej komfortową i bezproblemową. Użytkownicy takich systemów wymagają przede wszystkim niezawodności, a rozwiązania dostarczane przez naszą firmę gwarantują właśnie takie parametry. Produkty marki Victron Energy, z których korzystamy, objęte są międzynarodową gwarancją. Dzięki rozbudowanej sieci dystrybucji i partnerów użytkownicy w każdym kraju mogą liczyć na serwis i wsparcie techniczne, co daje dodatkowy spokój ducha.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

TANIO TANIEJ NAJTANIEJ

PODRÓŻOWANIE Z KARTĄ ACSI W SEZONIE ŚREDNIM I NISKIM



Kartę wraz z katalogiem można zamówić na stronie internetowej „Polskiego Caravaningu”

Podróżowanie poza sezonem wysokim staje się coraz popularniejsze, a jednym z kluczowych elementów, które mogą uczynić te wyjazdy jeszcze atrakcyjniejszymi, jest karta ACSI. A pisząc „uczynić atrakcyjniejszymi”, mamy na myśli tanimi.

Po co w ogóle podróżować poza sezonem? O niższych kosztach już wspomnieliśmy. Wycieczka jesienna lub zimowa może kosztować nawet połowę mniej niż letnia, na co składają się obniżki w wypożyczalniach kamperów oraz rabaty na kempingach z kartą ACSI. Co więcej, poza sezonem kempingi pustoszeją, a ty możesz się cieszyć spokojem i większą prywatnością, co sprzyja relaksowi i obcowaniu z naturą. A przyroda jesienią i zimą potrafi zachwycić, czarując widokami i doświadczeniami, których próżno szukać latem.

Zachęceni? W podróży na pewno przyda się Wam karta ACSI, która jest niczym innym jak systemem zniżek dostępnych na kilku tysiącach kempingów w całej Europie. Podczas podróży warto mieć ją w portfelu, ponieważ dzięki niej można zaoszczędzić znaczące sumy w miesiącach, kiedy kempingi nie są tak oblegane przez turystów. Poza sezonem na około 3 tys. europejskich kempingów z kartą ACSI można zapłacić nawet do 60% mniej niż za nocleg latem. W połączeniu z niższymi cenami w wypożyczalniach kamperów w sezonie niskim to ogromna oszczędność.

Innymi słowy, podróże poza sezonem wysokim zawsze będą tańsze, a karta ACSI dodatkowo obniża koszty. Dodajmy, że w dostarczanym wraz z nią katalogu znajdują się szczegółowe opisy kempingów, w tym dostępne atrakcje i daty otwarcia. Dzięki temu przewodnikowi znalezienie odpowiedniego miejsca nawet w trakcie podróży nie stanowi problemu.

Zatem czy warto zainwestować w kartę ACSI i korzystać z niej poza sezonem wysokim? Chyba właśnie odpowiedzieliśmy na to pytanie. Jeśli nie przeszkadzają Ci nieco niższe temperatury i krótsze dni, a Twój pojazd jest odpowiednio na tę okoliczność wyposażony, nie zwlekaj – odkrywaj świat poza sezonem i ciesz się urokiem pustych kempingów oraz malowniczych widoków. Bo caravaning trwa cały rok!

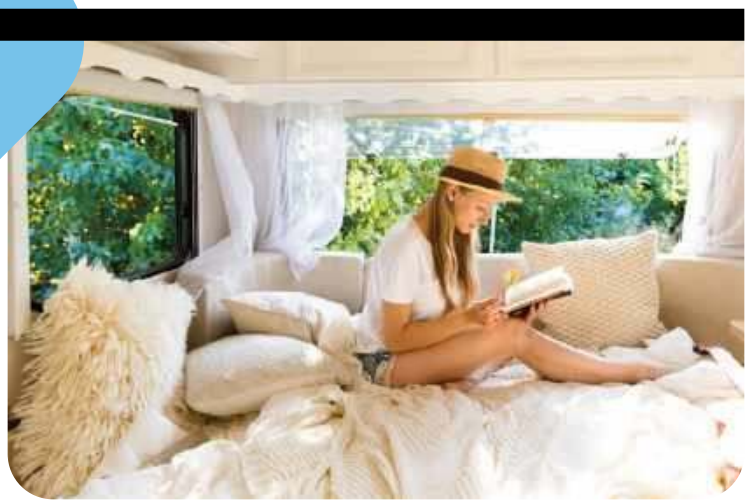
Przypomnijmy, że kartę ACSI wraz z przewodnikiem można zamówić na naszej stronie: polskicaravaning.pl/acsi. Cena: 109 zł + koszty przesyłki.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

NIE TYLKO NA DOBRY SEN
GAMA PRODUKTÓW FROLI



Co sprawia, że budynek staje się domem, mieszkaniem? A co zamienia samochód w kamper? To możliwość zaspokojenia jednej z naszych najważniejszych życiowych potrzeb – snu. To łóżko sprawia, że pojazd lub pomieszczenie stają się domem. Co więcej, sen jest na tyle kluczową częścią naszego życia, że powinien być dobrej jakości, dlatego warto poświęcić dostatecznie dużo uwagi temu, na czym śpimy, by wypoczynek zaspokoił nasze zapotrzebowanie na energię i zapewnił nam dobry start w nowy dzień.

Firma Froli od ponad 60 lat zajmuje się technologiami mającymi za zadanie poprawić komfort naszego snu i to nie tylko w rozwiązaniach stacjonarnych, domowych. Gdy właściciela firmy dopadło pragnienie wolności, jaką daje caravaning, niezwłocznie postanowił on wykorzystać doświadczenie w tworzeniu doskonałych łóżek do aranżacji idealnej przestrzeni sypialnianej w pojazdach kempingowych. Tak oto powstał dział firmy projektujący rozwiązania wyłącznie z myślą o samochodach mieszkalnych. Dziś Froli posiada w ofercie całą gamę produktów przeznaczonych wyłącznie do kamperów i przyczep. Wiele pojazdów wyposażonych jest w produkty tej firmy fabrycznie, lecz jej asortyment jest bardzo bogaty i zawiera nie tylko kompletne łóżka gotowe do montażu, ale też zestawy do samodzielnego złożenia lub zbudowania konstrukcji według indywidualnych potrzeb.

Warto zapoznać się z kompleksową ofertą Froli, znajdziemy w niej bowiem wszystkie możliwe komponenty do stworzenia lub rekonstrukcji istniejącej zabudowy, bez względu na zastosowaną technologię. Asortyment obejmuje nie tylko ramy i dna łóżek, listewki i wiele rodzajów sprężyn, ale też wszelkiego typu materace o bardzo zróżnicowanym stopniu sprężystości, pokrycia oraz wszelkie pozostałe akcesoria. Sześćdziesięcioletnie doświadczenie w branży jest gwarantem dobrego snu i wypoczynku również w podróży.

Od pewnego czasu Froli sukcesywnie wprowadza do oferty także inne akcesoria podróżne wykonane z tworzyw sztucznych, takie jak najazdy lub systemy do mocowania i przechowywania najróżniejszych przedmiotów w kamperach i przyczepach. Wiedza i wieloletnia praktyka w pracy z różnymi rodzajami tworzyw sprawiają, że oferowane akcesoria nie ustępują jakością pozostałym produktom oferowanym przez Froli.

REKLAMA



eprasa.pl 5204bf3b0c

FOTEL DMUCHANY YOLCO GS1P



CENA
499 zł

Wygodne i praktyczne rozwiązanie, które można łatwo przemieszczać i przechowywać. Po nadmuchaniu osiąga wymiary 1100 × 730 × 680 mm, po opróżnieniu powietrza fotel zmniejsza się do kompaktowych 480 × 200 × 200 mm, co ułatwia jego przechowywanie. Jego waga netto wynosi zaledwie 3,5 kg, dzięki czemu jest lekki, a co za tym idzie – łatwy do przenoszenia. Solidna konstrukcja pozwala na maksymalne obciążenie do 200 kg, a maksymalne ciśnienie wynosi 3 PSI. Fotel wyposażony jest w zawór bostoński o średnicy 21 mm. Materiały użyte do produkcji, czyli poliester i PVC, zapewniają trwałość i wygodę użytkowania.

www.yolco.pl
+48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

SOFA DMUCHANA YOLCO GS2P



CENA
699 zł

Doskonałe rozwiązanie dla osób potrzebujących dodatkowego miejsca do siedzenia, które można szybko przygotować i równie szybko schować. Po nadmuchaniu sofa ma wymiary 1710 × 840 × 680 mm, zapewniając wystarczająco dużo miejsca dla kilku osób. Przed nadmuchaniem jej wymiary wynoszą 600 × 200 × 200 mm. Sofa waży 6,3 kg netto, jest więc stosunkowo lekka. Jest również wytrzymała, pozwalając na maksymalne obciążenie aż do 400 kg. Maksymalne ciśnienie: 3 PSI. Sofa wyposażona jest w zawór bostoński o średnicy 21 mm i jest wykonana z poliestru oraz PVC.

www.yolco.pl
+48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

PUDEŁKO DO PRZECHOWYWANIA YOLCO FB40 GREEN



CENA
219 zł

Składane, 40-litrowe pudełko o konstrukcji zapewniającej oszczędność miejsca. Drzwiczki na zatrzaski gwarantują łatwy dostęp do zawartości, a demontowalne kółka ułatwiają przemieszczanie z miejsca na miejsce. Dodatkowo otwór wentylacyjny umieszczony w górnej części pudełka zapewnia odpowiedni przepływ powietrza. Produkt wykonany jest z wytrzymałego materiału PP+HIPS, a jego zewnętrzne wymiary to 470 × 350 × 245 mm. Waga: 1,65 kg.

www.yolco.pl
+ 48 76 871 19 84
e-mail: sklep@yolco.pl

PRZETWORNICA RENOGY 2000 W 12 V PURE SINE WAVE INVERTER



CENA
1690 zł

Przetwornica oferuje moc ciągłą 2000 W oraz szczytową 4000 W, co zapewnia stabilne napięcie wyjściowe przy pełnym obciążeniu. Jej kompaktowe wymiary 442 × 220 × 92 mm i waga 4,8 kg czynią ją idealnym rozwiązaniem do różnych zastosowań. Wyjście czystej fali sinusoidalnej gwarantuje płynne i stabilne zasilanie, kompatybilne z szeroką gamą urządzeń. Przetwornica ma liczne zabezpieczenia, takie jak ochrona przed przegrzaniem i nadmiernym napięciem, a także ciche wentylatory odprowadzające ciepło. Solidna aluminiowa konstrukcja oraz zdalne sterowanie za pomocą pilota z trzymetrowym kablem to dodatkowe atuty tego produktu.

sklep.ack.com.pl
tel. 721 721 411
e-mail: info@ack.com.pl

ZESTAW OBIADOWY OUTWELL GALA 4 SHADOW GREEN, 16 SZT.



CENA
199 zł

Ten 16-elementowy zestaw dla czterech osób obejmuje: cztery talerze obiadowe, cztery talerze głębokie, cztery miseczki oraz cztery kubki. Modny, wykonany z polipropylenu komplet wyróżnia się wysoką jakością i estetyką. Naczynia są odporne na temperaturę do 100°C, łatwe w czyszczeniu i bezpieczne dla żywności. Możliwość mycia w zmywarce, zamrażania oraz używania w mikrofalówce sprawia, że zestaw jest bardzo praktyczny. Kolejne zalety to wytrzymała powierzchnia odporna na uszkodzenia oraz możliwość układania w stos.

sklep.ack.com.pl
tel. 721 721 411
e-mail: info@ack.com.pl

LAMPKA LED BRUNNER STARWAY USB



CENA
120 zł

Doskonałe rozwiązanie do oświetlenia na kempingu, na tarasie czy w ogrodzie. Lampka wyposażona jest w baterię litowo-polimerową o pojemności 1800 mAh i oferuje moc oświetlenia 200 lumenów. Żywotność baterii wynosi od 3,5 do 10 godz. Przy wadze 210 g lampka jest lekka i łatwa w transporcie. Zintegrowane, zwijane paski świetlne ułatwiają montaż, a stopień ochrony IP44 zapewnia odporność na wodę i kurz. Długa, ośmiometrowa taśma LED umożliwia szeroki zasięg oświetlenia. W komplecie znajduje się haczyk do zawieszenia oraz gniazdo USB do ładowania.

sklep.ack.com.pl
tel. 721 721 411
e-mail: info@ack.com.pl

STOLIK EASY CAMP RENNES L



CENA
410 zł

Średniej wielkości stolik turystyczny, który świetnie sprawdzi się podczas przygotowywania posiłków i wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Jego optymalna wysokość umożliwia wygodne wykonywanie codziennych zadań. Stolik wykonany jest z wytrzymałego aluminium, co zapewnia mu optymalną wagę i łatwość transportu. Jedna z nóżek jest regulowana, dzięki czemu stolik można stabilnie ustawić nawet na nierównym podłożu. Rozkładanie jest proste i zajmuje niewiele czasu, a całość można spakować do załączonego pokrowca transportowego. Po rozłożeniu stolik ma wymiary ok. 70 × 110 × 70 cm, a jego maksymalne obciążenie wynosi 30 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

GRILL GAZOWY CADAC SAFARI CHEF 30 COMPACT LITE



CENA
599 zł

Ultrakompaktowy, lekki (3,6 kg) grill gazowy, działający bezpośrednio na kartuszu gazowym 227 g; wystarczy umieścić kartusz w urządzeniu, zatrzasnąć go na miejscu i można natychmiast rozpocząć gotowanie lub grillowanie. Safari Chef Compact jest niezwykle wszechstronny dzięki trzem różnym powierzchniom do gotowania. Na podstawce można ugotować garnek zupy lub makaronu, ruszt do grillowania i blacha do pieczenia z powłoką są idealne do pieczenia i grillowania mięsa, ryb i warzyw, a pokrywka może być używana jako garnek na zupę. Tacka zbiera wszelkie pozostałości po gotowaniu i służy jako osłona palnika przed wiatrem. W zestawie znajduje się wytrzymała torba do przenoszenia.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

KRZESŁO OUTWELL COLUMBIA



CENA
539,99 zł

Składane krzesło turystyczne, które zapewni komfortowy odpoczynek na biwaku. Lekka i trwała aluminiowa rama jest odporna na korozję, a siedzisko oraz oparcie wykonane z materiału Textiline zwiększają wygodę. Krzesło oferuje siedem różnych ustawień pozycji oparcia, dostosowując się do potrzeb użytkownika. Wygodne podłokietniki wspierają podczas odpoczynku i obsługują system pozycjonujący oparcie. Krzesło jest kompatybilne z podnóżkiem Outwell Dauphin Footrest (dostępnym osobno). Maksymalne obciążenie wynosi 125 kg, a waga to około 4,7 kg.

www.sklep.elcamp.pl
tel. 12 276 90 06
e-mail: sklep@elcamp.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c



NAJWIĘKSZE TARGI CARAVANINGOWE W POLSCE

KAMPERY | PRZYCZEPY KEMPINGOWE | VANLIFE | AKCESORIA

LOKALIZACJA

Międzynarodowe Targi Poznańskie

ORGANIZATOR

mtp GRUPA

WIĘCEJ O TARGACH I BILETY ONLINE

TO BILET.PL

be wild

Słońce, piasek, bryza morska i trawa rosnąca na wydmach – jak żadna inna przyczepa kempingowa, BEACHY uosabia klimat aktywnego i spontanicznego wypoczynku i co najważniejsze - daje poczucie niczym nie zmąconej wolności.

be free, be you, be wild:
Więcej informacji na beachy.de/pl



BEACHY is a brand of the Hobby Group

beachy

Znajdź swoje Hobby.
HOBBY-CARAVANING.DE/PL

Made in Germany

Hobby
BUILT FOR LIFE

Autoryzowani Dealerzy Hobby:

CarGO! Pomorze Sp. z o.o. Sp.k. Oddział w Kielnie
ul. Pomorska 3, 84-207 Kielno
tel. +48 503 33 34 34
48 503 33 34 32
e-mail: hobby@cargogroup.pl
www.przyczepyhobby.pl

Silesia Camp-Trans Sas Tomasz Sasnal
ul. Żołnierska 75, 41-936 Bytom
tel. +48 796 796 616 , +48 796 123 456
e-mail: biuro@silesiacamp.pl
www.silesiacamp.pl

2N-Everpol Sp. z o.o.
Centrum Entuzjastów Caravaningu
Puławska 12, 05-532 Baniocha
tel. + 48 22 727 50 11, +48 501 195 997
+48 725 500 900
e-mail: info@everpol.pl
www.everpol.pl

Centrum Campingowe S-Camp
Marcin Szczurek
ul. Warszawska 194, 43-155 Bieruń
tel. +48 32 216 95 73, +48 601 893 845
e-mail: biuro@s-camp.pl
www.s-camp.pl

Centrum Campingowe Premium Camp Sp. z o.o.
ul. Dudki 5 C, 99-300 Kutno
tel. +48 600 812 981, +48 604 463 873
e-mail: biuro@cckutno.pl, www.cckutno.pl

Centrum Kempingowe M-Camp
ul. Kolejowa 2, 58-200 Dzierżoniów
tel. +48 511 385 004, +48 789 272 715
e-mail: biuro@campery.eu, www.m-camp.com.pl

Centrum Campingowe Smolicz Sp. z o.o. Sp.k.
ul. Kobylnicka 19, Bugaj, 62-010 Pobiedziska
tel. + 48 514 33 23 44, +48 604 900 996
e-mail: biuro@smolicz.pl, www.smolicz.pl

Hobby Wohnwagenwerk Ing. Harald Striewski GmbH
Harald-Striewski-Straße 15
24707 Fockbek/Rendsburg, Deutschland
tel. +49 4331 606 0
e-mail: info@hobby-caravan.de

Przedstawicielstwo Handlowe firmy Hobby w Polsce:
GRENOVI MOBILITY
GRENOVI MOBILITY sp z o.o.
Pawłówek 35, 62-800 Kalisz
tel. +48 797 663 405, +48 798 023 816
e-mail: hobby@grenovi.pl, www.grenovi.pl

eprasa.pl 5204bf3b0c